

To my decydujemy, czy pacjent będzie żył

Dariusz Bierła jest dyrektorem szpitala w Ostrowie Wlkp. i cały czas jeździ karetką. W Jankowie Przygodzkim kierował akcją ratunkową. Pochodzi z Jarocina.

► s. 12-13

Wiemy, co znaleźli agenci CBA w Jarocinie

► s. 14



Podróżniczki uprowadzone w Tanzanii

Kontynuowanie wyprawy dookoła świata Elżbiety Szymanek z Jarocina stanęło pod wielkim znakiem zapytania.

► s. 8

SKARGA NA ZACHOWANIE DYREKTORA I NAUCZYCIELA Z JAROCIŃSKIEGO OGÓLNIKA

Nauczycielem musiała zająć się policja

„Najmniej wulgarne epitety skierowane w moją stronę to: gówniarz, złodziej, kutas” - tak o zachowaniu opiekunów reprezentacji jarocińskiego ogólniaka - dyrektora Tadeusza Ulatowskiego i nauczyciela Macieja Dolaty - podczas turnieju piłki nożnej w Mosinie pisze sędzia okręgowy Związku Piłki Ręcznej Łukasz Cyraniak.

CO O ZDARZENIU MÓWI POLICJA, JAKIE DECYZJE PODJĘŁO KURATORIUM?

czytaj na str. ► s. 6

► WŁAŚCICIELE KWIACIARNI, KTÓREJ GROZI LIKWIDACJA, PRZYSZLI NA SESJĘ DO POWIATU



ŁZY, DAWANIE PO PYSKU I PYTANIA O GODNOŚĆ

Szerzej o problemie na ► s. 10

► POLICJA

MARIHUANA DLA 13-LATKA

► s. 4

► NOWE MIASTO

PODNIEŚLI PODATEK ROLNIKOM

► s. 7

► KOTLIN

600 TYS. NA DROGI BEZ ASFALTU

► s. 7

► JARACZEWO

OD STYCZNIA AUTOBUSY GRZELAKA I JLA

► s. 3

► ŻERKÓW

Będą pieniądze za wieże wiertnicze

► s. 9

CBA poprawia po maszynkach do głosowania

Lektura tekstu o ustaleniach CBA prowadzi do przygnębiającego wniosku: w Jarocinie brakuje kontroli nad wydawaniem publicznych pieniędzy. I tu nie chodzi o to, czy zarzuty wobec byłego burmistrza i wiceburmistrza przyjmie prokuratura i potwierdzi sąd, ale o to, że nikt przed CBA nie był w stanie dotrzeć do budzących wątpliwość dokumentów. Teoretycznie funkcję kontrolną pełnią radni, ale tym z ekipy rządzącej często wygodnie jest nic nie wiedzieć, a opozycja nie zawsze wie, gdzie szukać.

Radni działają z reguły, jak zaprogramowane przez swoich liderów maszynki do głosowania. Nie przypominam sobie, żeby ktoś z ekipy Adama Pawlickiego, krytykował publicznie posunięcia



ALEKSANDRA PILARCZYK
redaktor naczelny „Gazety Jarocińskiej”

burmistrza, już nie mówiąc o wyciąganiu jakichś nieprawidłowości. Tylko trochę lepiej jest teraz, bo niektórzy radni wspierający burmistrza Martuzalskiego, zwłaszcza radny Jerzy Walczak, mają przebliski świadczące o ich zdolności do samodzielnego, krytycznego myślenia. Tyle że na krytyce się kończy.

Nie wiem, jak to jest, że do rady wybieramy same indywidualności, a potem patrzymy, jak one stadnie wspierają każdą, nawet najbardziej kontrowersyjną, decyzję swojego lidera. Polityka ich wciągnęła i ubezwłasnowolniła. Nie ma wstydu, poczucia przyzwoitości...

Nie ma odwagi, żeby się przeciwstawić.

INTERNAUCI KOMENTUJĄ

www.jarocinska.pl

Nie chcą rozwalić MCT [WIDEO]

ula, la: wybory tuż, tuż... Stachowia kuczy się od mistrz Szóstka brr...!!! no i wcześniej się obudzili, a sami nie korzystają chyba, że Ekiert za darmo wpuści już zapomnieli...no tak nie zatrudnił żadnego dziecka radnego przez to ten bałagan... Najmądrzejsza jest p. Urbańska dzięki że jest.

ula: Jeżeli działalność kulturalna gminy ma się opierać na tych samych ludziach, którzy pracują to lepiej niech zostaną w MCT, bo mogą robić to, czym zajmują się dotychczas. Prze niesienie tych osób do biblioteki jest absurdalne, gdzie oni tam będą działać i co robić? Okazjonalnie zorganizują zabawę lub w czasie ferii gry w tenisa i będzie się to nazywało działalnością kulturalną. Pani Urbańska ma rację zostawcie to, bo to przerasta moż-

liwości tej rady.

swój: (...) Kacper i Irena nigdy nie byli przedsiębiorcami i nie nie wiedzą jak prowadzić taki ośrodek jak MCT. Przy normalnych układach jak by to było w 100% prywatne to już by tego nie było. Ale jak się dostają od urzędu pieniądze to się później rządzić można. Ale jak każdy radny by prowadził swoją działalność też by patrzyli inaczej na tą sprawę. A radnych mam jakich mamy. Może gmina to odda w dzierżawę???? a za te pieniądze można było by zrobić coś pożytecznego w Gminie.

Kalwi i Remi: Dla niektórych radnych jest to zapewne pierwsza i ostatnia kadencja (ludzie widzą, obserwują ich pracę i są niezadowoleni), a koledzy przedsiębiorcy naciskają, aby sprywatyzować MCT, bo budynki i tereny będzie można kupić

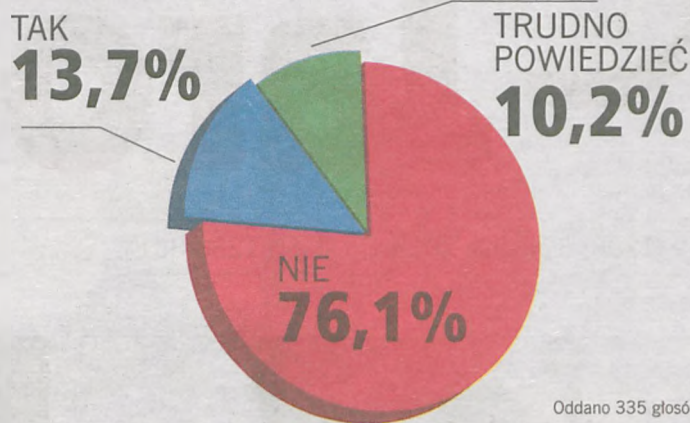
przy tym za niewielkie pieniądze. Ile razy to widzieliśmy w Polsce? Dlatego nie ma co się dziwić, że jest taka nagonka - został już tylko rok, żeby coś zdziałać dla siebie. A pewno nie bardzo jest się czego uczyć, więc walka i podjazdy trwają. To już któryś artykuł w GJ pod rząd, można przypuszczać jakąś „zależność”?

ula: Działalność kulturalna gminy nie może opierać się na działaniach okazjonalnych. Nie jest ważne która instytucja będzie to robiła, lecz w jaki sposób. Potrzebni nam specjaliści na umowy zlecenia, którzy będą działać po kilka godzin w swoim artystycznym kierunku, a nie przypadkowe osoby, które są zatrudnione teraz w MCT.

Zachowano oryginalną pisownię

NASZE SONDY

Czy jesteś zadowolona/-y z pracy jarocińskiej straży miejskiej



Oferty pracy z Powiatowego Urzędu Pracy w Jarocinie zgłoszone w okresie od 26 listopada do 2 grudnia

stolarz meblowy - P.P.H.U. „GM” OBJEKTBAU - Sp. z o.o. Zalesie (gm. Jaraczewo), przedstawiciel handlowy - PW Shine, Jarocin sprzedawca w sklepie z farbami i materiałami budowlanymi - FHU Kameleon, Jarocin, robotnik gospodarczy (osoba niepełnosprawna), sprzątaczką (osoba niepełnosprawna) - PW Cerber miejsce wykonywania pracy Jarocin, marketing - logistyk, ekonomista - księgowy - AGRO-TECHMA, Witaszyczki, pilarz, pomocnik pilarza - Usługi Leśne, Racenów (gm. Kotlin), kierowca samochodu ciężarowego - Perun-Trans Sp. z o.o., Bachorzew, kierowca kat. C+E - Lechma-Eko-Bud, Poznań

Stan bezrobocia w powiecie jarocińskim

liczba bezrobotnych	► 3.491
zarejestrowani w ostatnim tygodniu	► 81
wyrejestrowani w ostatnim tygodniu	► 36
w tym podjęli pracę	► 11

(dane od 22 do 28 listopada)

jarocinska.pl

► KAŻDEGO DNIA NOWE INFORMACJE

Z PRZYMRUŻENIEM OKA...



Rozmowa Mieczysława Frąszczaka z Walentym Kwaśniewskim



Tym razem radny powiatowy powierza tajemnice sołtysce Twardowa

Przewodniczący upominał, były wójt gadał

- *Bardzo proszę o spokój* - powiedział Czesław Moch, przewodniczący Rady Gminy w Kotlinie, kiedy w czasie składania interpelacji na sesji rozmawiali radny powiatowy Walenty Kwaśniewski i sołtys Orpiszewka Mieczysław Frąszczak. Uwaga szefa rady na niewiele się zdała. - *Panie sołtysie bardzo proszę* - powiedział kolejny raz Moch do Frąszczaka, kiedy znów rozmawiał z Kwaśniewskim. - *Ale bardzo proszę o spokój* - upominał ponownie szef rady, kiedy na ucho szepłali sobie Walenty Kwaśniewski i sołtyska Twardowa Dominik Kwiecińska.

Bukiety od kierowniczk i wiceprzewodniczącej



Fot. Anna Kozłowska / Jolek

Dwa bukiety otrzymał na posiedzeniu gminnych komisji przewodniczący nowomiejskiej rady Janusz Janicki. Pierwszy - od szefowej opieki społecznej Iwony Golińskiej, drugi - od wiceprzewodniczącej rady, Zofii Kędziory (na zdjęciu)

(akf)

Czarna teczka radnego Wodniczaka

Kotliński radny Zdzisław Wodniczak na wtorkowe posiedzenie komisji budżetu przyszedł z teczką. Nie krył, że otrzymał ją z okazji obchodów 145. rocznicy powstania Banku Spółdzielczego w Jarocinie. Problem w tym, że radny aktówkę zostawił na sali. - *Czekala tutaj na mnie* - śmiał się Wodniczak, kiedy znalazł ją w środku na sesji. - *Dobrze, że to nie czarna teczka Tymińskiego* - zażartował radny Maciej Skowron.



Z sesji radny Zdzisław Wodniczaka wyszedł z teczką



Fot. Bartek Nawrocki

Szef komisji nie może przekrzyczeć mikrofonem

Radny Robert Kaźmierczak to bez wątpienia najczęściej zabierająca głos osoba na sesjach i komisjach jarocińskiej rady miejskiej. Trzeba przy tym powiedzieć, że nadrabia za cały 11-osobowy klub Ziemi Jarocińskiej. Problem z kontrolowaniem wypowiedzi byłego wiceburmistrza ma przewodnicząca rady Lechosława Dębska. Z trudem udaje jej się pohamowywać klubowego kolegę, zwłaszcza gdy ten prowadzi zaciętką wymianę zdań z burmistrzem Stanisławem Martuzalskim. Kaźmierczak ma też za nic, nierzadko uszczypliwe, uwagi na temat kultury od radnego Ryszarda Kołodzieja. I tylko Rajmund Banaszyński stara się mu dorównać kroku, co nie jest proste. - *Panie radny Kaźmierczak proszę mnie nie zagłuszać, bo ja mikrofonem nie mogę pana przekrzyczeć* - stwierdził na posiedzeniu szef komisji rozwoju.

JAROCIN

► UDZIAŁOWCY ZAGWARANTOWALI PRACOWNIKOM SPRZEDAWANEJ SPÓŁKI PAKIET SOCJALNY

2 lata bezpieczeństwa dla załogi ZGO Nova

► Udziałowcy ZGO Nova zagwarantowali załodze pakiet socjalny, który będzie obowiązywał przez dwa lata od momentu sprzedaży spółki.



W ubiegłotygodniowym spotkaniu z pracownikami, które zorganizowano kilkanaście dni po tym, jak ogłoszono zamiar sprzedaży spółki śmieciowej, uczestniczył wiceburmistrz Mikołaj Kostka, a także reprezentujący akcjonariuszy: Agnieszka Rybacka-prezes Jarocińskiego Funduszu Poręczeń Kredytowych, Mariusz Zadrożny - prezes Zakładu Gospodarki Odpadami i Tomasz Wawrocki - prezes Jarocińskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego. Udziałowcy, jak informowała przed tygodniem „Gazeta”, po uchwale walnych zgromadzeń (reprezentuje je burmistrz Jarocina - przyp. red.) podjęli decyzję o zbyciu udziałów w spółce śmieciowej. - Właściciele spółki zagwarantowali w umowie sprzedaży objęcie wszystkich obecnych pracowników pakietem socjalnym, który po ewentualnej sprzedaży - zmianie właściciela, zagwarantuje im zatrudnienie - informuje Biuro Promocji Gminy Jarocin. W ZGO zatrudnionych jest 12 pracowników. Gwarancja pracy dla nich została przewidziana na okres co najmniej 24 miesięcy od dnia

sprzedaży udziałów. „Wiceburmistrz zaproponował przybyłym na spotkanie pracownikom spółki zgłaszanie w ciągu najbliższych kilku dni swoich propozycji i ewentualnych uwag dotyczących zastosowanego pakietu socjalnego i form jego przestrzegania” - czytamy w komunikacie urzędu. - To spotkanie trwało chwilę i tak naprawdę zamiast uspokoić wzburzyło w ludziach dodatkowe obawy - mówi nam pracownik ZGO Nova proszący o anonimowość. - Zapisy tego pakietu nie są jasne. Niby mamy zapewnienie zatrudnienia przez dwa lata, ale nikt nie ustalił utrzymania wynagrodzenia, choćby na obecnym poziomie.

Część radnych krytykuje brak informacji ze strony władz miasta o decyzji dotyczącej zbycia udziałów. Inni w ogóle sprzeciwiają się sprzedaży, wskazując, że może to doprowadzić do monopolizacji rynku odbioru odpadów. Przetarg na ZGO Nova zaplanowano na 13 grudnia. Prezes spółki Wojciech Wiszniewski nie znalazł w ubiegłym tygodniu czasu, by porozmawiać z „Gazetą”. (nba)

► JAROCIN FESTIWAL 2014

Tajemnice negocjacji

Od miesiąca zastępca burmistrza Jarocina Hanna Szalkowska prowadzi negocjacje z firmą Go Ahead, która jako jedyna zgłosiła się do przetargu na festiwal. Efekt? Jedno spotkanie i tajemnica ustaleń. Tymczasem słychać głosy, że przetarg powinien zostać unieważniony. - Negocjacje są w toku i na tym etapie nie udzielamy informacji - mówi Tomasz Waśko z Go Ahead pytany o rozmowy z gminą Jarocin. Podobnie druga strona. - Zgodnie z ustawą prowadzone negocjacje mają charakter poufny - odpowiada Hanna Szalkowska, upoważniona przez burmistrza do rozmów w sprawie festiwalu.

Tymczasem w ubiegłym tygodniu minął dokładnie miesiąc od zakończenia pierwszego etapu wyboru or-

ganizatora imprezy, który w tym roku jest wyłaniany w drodze negocjacji z ogłoszeniem. Co w tym czasie się wydarzyło? Okazuje się, że przedstawiciele poznańskiej agencji odwiedzili Jarocin tylko raz. - Podczas spotkania strony prowadziły negocjacje w zakresie realizacji koncepcji artystycznej Jarocin Festiwal 2014, w szczególności koncepcji konkursu Rytmów Młodych. Ponadto wykonawca przedstawił swoje uwagi organizacyjne wynikające z jego doświadczeń pozyskanych przy organizacji imprez w latach ubiegłych - wyjaśnia Hanna Szalkowska. Nieoficjalnie słychać, że poznańska agencja jest trudnym partnerem do rozmów. Tajemnicą poliszynela jest jednak, że samorządu nie stać dzisiaj na to, by zerwać rozmowy.

Na ostatniej sesji radni krytykowali przetargi - między innymi na odśnieżanie - w których zgłaszał się tylko 1 oferent. Radny Jerzy Walczak sugerował, że w takim wypadku procedurę powinno się powtórzyć. Do jego opinii nawiązała przewodnicząca Komisji Rewizyjnej, która pytała o przetarg na festiwal. - Czy może nam pani sekretarz powiedzieć, ile firm do tego się zgłosiło, bo jeśli jedna, to uważam, że zgodnie z dzisiejszymi sugestiami powinien być unieważniony - zauważyła radna Bronisława Włodarczyk. Zastępca burmistrza Hanna Szalkowska przekonywała, że negocjacje są w toku i „ostatecznie mają doprowadzić do podpisania umowy”. Na imprezę miasto ma zabezpieczone 340 tys. zł. (nba)

250 osób

► skorzystało z mobilnego punktu Zintegrowanego Informatora Pacjenta platformy informatycznej Narodowego Funduszu Zdrowia. Akcję zorganizowano w sali Cechu Rzemiosł Różnych w Jarocinie. Pracownicy kaliskiej delegatury oddziału NFZ w Poznaniu przez sześć godzin udzielali informacji na temat zasad

działania systemu i sposobu logowania. Osoby, które dokonały rejestracji mogą sprawdzić w systemie, gdzie leczyły się na przestrzeni ostatnich pięciu lat oraz ile NFZ zapłacił za to pieniędzy. Platforma zawiera także informacje, na którym miejscu znajduje się pacjent na liście oczekujących na świadczenie medyczne. (ts)

OGŁOSZENIE



Przyjdź do Punktu DPD STREFAPACZKI i zobacz jak prosto i tanio można nadać lub odebrać paczkę

Waga paczki w kg/DDX w kg	Cena paczki /DDX w PLN brutto* nadanej w punkcie DPD STREFAPACZKI (cena usługi podstawowej)
do 0,50 kg	13,99
od 0,50 kg do 1 kg	14,99
od 1 kg do 3 kg	16,99
od 3 kg do 5 kg	18,99
od 5 kg do 10 kg	23,99
od 10 kg do 20 kg	28,99
od 20 kg do 31,50 kg	33,99

*Szczegółowe informacje dotyczące cen dostępne na www.strefapaczki.pl

DPD STREFAPACZKI
Punkt nr SKA04A
63-200 Jarocin, ul. Poznańska 65A
Tel. 509 688 547
e-mail: ska04a@dpd.com.pl
Otwarte: pon. - pt. 9.00 - 17.00

Jarocin, ul. Wojska Polskiego 44

TYGRYSEK

ZAPRASZA NA ŚWIĄTECZNĄ PROMOCJĘ

Przy dowolnym zakupie otrzymasz bon "DODATKOWE 50% taniej na produkty z wyprzedaży" (zabawki, odzież, pościele)

ul. Mickiewicza 4, Jarocin
tel. 660671109, 608653083

*oferta ważna od 20.11 do 31.12.2013
*szczegóły promocji w sklepie.

-50% WYPRZEDAŻ

czynne: pon.-pt.: 9⁰⁰-19⁰⁰, sob.-nd.: 10⁰⁰-14⁰⁰

Grzelak przejmie Jaraczewo, ale JLA zostaje

Kończy się współpraca gminy Jaraczewo z Jarocińskimi Liniami Autobusowymi. W przyszłym roku niemal na pewno będzie wozila ludzi firma Eugeniusza Grzelaka z Żerkowa.

Obecnie transportem publicznym w Jaraczewie zajmują się Jarocińskie Linie Autobusowe, które jeżdżą tam na sześciu liniach. Gmina dopłaca do interesu 4,5 tys. zł miesięcznie. Umowa obowiązuje do końca grudnia. - Proponowaliśmy porozumienie międzygminne, ale Jaraczewo nie było tym zainteresowane. Odpisali, że prowadzą rozmowy z prywatnym przewoźnikiem - mówi Paweł Łakomy, dyrektor techniczny JLA.

- Nie mogliśmy się zgodzić na warunki, jakie nam proponowała spółka. Zostawiając trasy bez zmian, mielibyśmy płacić 500 tys. zł rocznie. To

zdecydowanie za dużo. Była też opcja dofinansowywania przez nas na takim samym poziomie, co obecnie, ale to by się wiązało z redukcją tras. I miałbym kolejki niezadowolonych mieszkańców - tłumaczy Stanisław Andrzejczak, zastępca wójta Jaraczewa.

Mimo braku porozumienia, JLA nie zamierza rezygnować ze świadczenia swoich usług w gminie Jaraczewo. - Uszczuplimy naszą ofertę, ale na pewno nie wycofamy się w całości - zapowiada Łakomy. Podkreśla przy tym, że bez porozumienia międzygminnego nie będzie można stosować wielu ulg. Np. uczniowie kupią ulgowy bilet miesięczny, bo za to zwróci spółce Urząd Marszałkowski, ale już za bilet pojedyn-

ok. 200 tys. kilometrów rocznie pokonywały autobusy JLA na terenie gminy Jaraczewo.

czy zapłacą 100 % ceny. Stracą też seniorzy po 70-tce, którym nie będą już przysługiwały darmowe przejazdy.

Choć nikt nie mówi tego oficjalnie, to tajemnicą poliszynela jest, że Jaraczewo „dogadało się” już z firmą Eugeniusza Grzelaka z Żerkowa. To on przejmie w przyszłym roku gminę. - Nieoficjalnie wiem, że Grzelak im będzie jeździł za darmo - przyznaje Paweł Łakomy. Sam przedsiębiorca nie chciał się w tej sprawie wypowiedzieć. Zastępca wójta Jaraczewa zapewnia, że do 10 grudnia wszystko będzie jasne. - Na pewno nie zostaniemy na lodzie - uspokaja Andrzejczak. (tgi)

NATURALNE PODŁOGI WALKOWSK

SALON PODŁÓG DREWNIANYCH 140M²

Jarocin ul. Moniuszki 7 tel.: 510 244 220

- deski podłogowe
- deski na ogrzewanie podłogowe
- parkiety
- deski tarasowe
- schody

SPRZEDAŻ, MONTAŻ, RENOWACJA

BEZPŁATNA OFERTA PODŁÓG NA: www.sklep-podlogi.eu

► JARACZEWO

Poznaj swojego
dzielnicowego

mł. asp. Roman Michniewski
tel. (62) 749-82-42 lub 786/936-262
- rejon nr 4

Miejscowości: Witaszyce, Witaszyczki, Prusy, Roszkówko, Wilczyniec, Zakrzew, Stefanów, Golina, Potarzyca, Siedlemin, Roszków, Brzostów Ceramika, Dąbrowa

► WIEŚCI KRYMINALNE

Jechali po alkoholu

► 2 grudnia na ul. Warcianej w Jarocinie skontrolowano Macieja K. z gm. Jarocin. Mężczyzna jadąc motorowerem nadmuchał 0,6 promila alkoholu.

► 1 grudnia na drodze z Jarocina do Słupi zatrzymano Karola K. z gm. Jarocin. Kierowca volvo miał w organizmie 1,3 promila alkoholu.

► Zenona M. z gm. Jarocin namierzono 30 listopada na ul. Wrocławskiej w Jarocinie. Mężczyzna wsiał za kierownicę opla astry mając 0,7 promila alkoholu.

► Tomasza M. z gm. Jarocin skontrolowano na ul. Węglowej w Jarocinie. Rowerzysta nadmuchał 1,4 promila alkoholu.

► 27 listopada na ul. Kolejowej w Witaszyczkach sprawdzono Radosława K. z gm. Jarocin. W organizmie rowerzysty stwierdzono 1,6 promila alkoholu.

► 2,3 promila alkoholu wykazało badanie w organizmie Michała W. z gm. Jarocin. Pijanego kierowcę volkwagena polo zatrzymano 25 listopada na ul. Wojska Polskiego w Jarocinie.

Złamał sądowy zakaz

Tego samego dnia na ul. Wrocławskiej w Jarocinie skontrolowano Waldemara L. z gm. Jarocin. Pomimo sądowego zakazu kierowca motorowerem.

Oferowała odzież
i skradła pieniądze

1.550 zł stracił mieszkaniec Jarocina po tym, jak wpuścił do domu nieznaną osobę. W poniedziałek wieczorem kobieta zapukała do jednego z mieszkań na ul. Bema. Oferowała do sprzedaży odzież. 73-latek opuścił na chwilę pomieszczenie, w którym przebywała kobieta, a ona w tym czasie skradła 1.550 zł.

Kolizja w Chocicz

Do zderzenia bocznego nissana i peugeota 206 doszło we wtorek w Chociczy. Policja ustaliła, że kierujący peugeotem nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu. Osoby podróżujące autami nie odniosły obrażeń.

Matka okradła córkę

► 45-letnia jarocinianka ukradła laptopa swojej córce. Sprzęt zastawiła w lombardzie. Kiedy złodziejkę zatrzymała policja, miała 3,7 promila alkoholu.

Policja otrzymała zgłoszenie o kradzieży laptopa w piątek. Z informacji przekazanej przez 23-latkę wynikało, że komputer przenośny o wartości 2.500 zł mogła jej zrabować matka. - Po kilku godzinach 45-latka została namierzona przez kryminalnych. Podczas rozmowy z nimi potwierdziła

wersję córki i wskazała miejsce, w którym sprzęt zbyła. Jak się okazało, kobieta zastawiła go w miejscowym lombardzie za kwotę 450 zł - informuje sierż. sztab. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. Kiedy policjanci zatrzymali 45-latkę, miała 3,7 promila al-

koholu we krwi.

Kobieta trafiła do policyjnej izby zatrzymań, a po wytrzeźwieniu usłyszała zarzut kradzieży, za co grozi jej 5 lat pozbawienia wolności. W czasie przesłuchania jarocinianka zeznała, że ukradła komputer, bo potrzebowała pieniędzy.

(era)

► WYPADEK NA DRODZE ŚMIEŁÓW - ŻERKÓW

Trzy starsze osoby w szpitalu



Trzy osoby w szpitalu i uszkodzony fiat cinquecento - to bilans wypadku, do którego doszło w Śmiełowie.

Kraksa wydarzyła się w poprzedni poniedziałek o godz. 16.30. - Kierujący fiatem cinquecento, 79-letni mieszkaniec Śmiełowa, jadąc w kierunku Żerkowa, z nieustalonych przyczyn zjechał na prostym odcinku drogi na

lewy pas jezdni, a następnie wpadł do rowu - mówi sierż. sztab. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. Do szpitala przewieziono kierowcę oraz dwie jadące z nim pasażerki. Kobiety w wieku 62 i 68 lat doznały ogólnych potłuczeń ciała i urazów kończyn dolnych.

Kierowca był trzeźwy.

(era)

Kierowca zginął. Był pijany

1,9 promila alkoholu miał w organizmie 19-latek, który zginął w wypadku w Wyszach. Śledczy ustalili, że rozmawiał przez telefon komórkowy.

Chodzi o wypadek z 27 października, do którego doszło na krajowej „11” w Wyszach. Ford focus jechał bardzo szybko od strony Pleszewa. 19-latek nie zapanował nad pojazdem na łuku drogi. Zjechał na chodnik przy krajowej „11”. Uszkodził kilkanaście słupków oddzielających jezdnię od deptaka. Staranował drewniany płot, wpadł na przydomowy ogród, dachował i uderzył w drzewo.

19-latek z Wyszek z urazem czaszkowo-mózgowym trafił do szpitala. Lekarzom nie udało go się uratować. - Przeprowadzone badanie wykazało się, że kierowca znajdował się w stanie nietrzeźwości. Dodatkowo ustalono, że w trakcie kierowania samochodem prowadził rozmowę telefoniczną - mówi Janusz Walczak, zastępca prokuratora okręgowego w Ostrowie Wielkopolskim.

Jarocińska prokuratura umorzyła śledztwo, ponieważ wypadek był wynikiem niezachowania zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

(era)

► ŻERKÓW

Złodziej grasował
w domu, a właściciele
spali

2.000 zł straciła rodzina z Żerkowa. W nocy 27 listopada w godzinach pomiędzy 1.00 a 7.00 rano do jednego z domów na ul. Asnyka dostał się nieznany mężczyzna. Intruz wszedł do budynku przez otwarte okno w kotłowni, po czym przedostał się do pomieszczeń mieszkalnych. Domownicy spali. Złodziej zabrał dwa portfele z gotówką w kwocie 2 tys. zł. Znalaziono je na ulicy. Pieniędzy w środku nie było. Policji nie udało się zatrzymać sprawcy. Funkcjonariusze apelują do mieszkańców, aby właściwie zabezpieczali swoje domy.

(era)

► POWIAT

Starostwo policji

7 tys. zł. wydało starostwo na sprzęt, który przekazało jarocińskiej policji.

Z ofiarowanego wyposażenia będą korzystali głównie funkcjonariusze drogówki. Mundurowi dostali latarki, uniwersalny czytnik wykresówek, cyfrowy ciśnieniomierz, miarę wypadkową, skrzynki narzędziowe oraz aparat cyfrowy. - Przedstawiciele Starostwa Powiatowego zadbały także o komfort i bezpieczeństwo pracy jarocińskich policjantów poprzez zakup kamizelek odbłaskowych oraz wyposażenia do pomieszczenia socjalnego - informuje sierż. sztab. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

(era)

► JAROCIN

Dwóch nastolatków
chciało przekazać
narkotyki w kopercie

Koperta z suszem roślinnym zaprowadziła na salę sądową 13-latkę z Jarocina.

Nieletni wraz z rok młodszym kolegą udali się do jednej z mieszkańek Jarocina. Poprosili kobietę, żeby przekazała kopertę ich koledze przebywającemu w Centrum Kształcenia i Wychowania OHP w Pleszewie, kiedy pojedzie w odwiedziny do swojego syna. - Prowizorycznie wykonana koperta wzbudziła w kobiecie podejrzenia. Po otwarciu przesyłki i sprawdzeniu zawartości, kobieta znalazła w niej susz roślinny. O fakcie tym natychmiast poinformowała dyżurnego jarocińskiej komendy - relacjonuje sierż. sztab. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

Kryminalni, którzy zajęli się sprawą, szybko ustalili właściciela przesyłki. Okazał się nim 13-letni mieszkaniec Jarocina.

(era)

► WYPADEK MIESZKAŃCA POWIATU JAROCIŃSKIEGO KOŁO PLESZEWY



Dachował, uciekł, zostawił auto i kastet

Jadący renaultem na jarocińskich numerach rejestracyjnych dachował na krajowej 12 w Gołuchowie. Kto prowadził auto? Czy był trzeźwy, dlaczego uciekł i po co był mu potrzebny kastet? Na te pytania próbuje odpowiedzieć pleszewska policja.

Do zdarzenia doszło w niedzielę ok. godz. 7.30 na krajowej „12” w okolicy skrzyżowania z drogą do Popówka (gmina Gołuchów). Renault clio dachowało. Gdy przejeżdżają-

cy drogą kierowcy zatrzymali się, by udzielić poszkodowanym pomocy, w pojeździe nikogo już nie było. Na miejsce wezwano straż pożarną i policję. - Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierowca renault clio, jadąc w kierunku Kalisza, nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze, w wyniku czego stracił panowanie nad pojazdem i dachował - mówi sierż. szt. Monika Kołaska, rzecznik prasowy KPP w Pleszewie.

Obok miejsca wypadku znajdowało się pole z kukurydzą. Strażacy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej KP PSP w Pleszewie i z OSP w Gołuchowie przeszukali teren, nikogo tam nie znaleźli. Dokonali jednak innego „odkrycia”. Przy rozbitym aucie leżał kastet. Samochód, jak wynika z tablic rejestracyjnych, należał do mieszkańca powiatu jarocińskiego. Policja prowadzi czynności w celu ustalenia kierowcy.

Oprac. (nba)

FOTORADAR

3 grudnia (wtorek)
8.00-14.00 Tarce-Bachorzew

4 grudnia (środa)
8.00-14.00 Wilkowyja-Jarocin,
ul. Żerkowska

5 grudnia (czwartek)
10.00-14.00 Cielcza-Mieszków

6 grudnia (piątek)
8.00-14.00 Zakrzew-Prusy

9 grudnia (poniedziałek)
8.00-14.00 Jarocin, ul. Św. Ducha-
Bachorzew

10 grudnia (wtorek)
8.00-14.00 Tarce-Bachorzew

11 grudnia (środa)
8.00-14.00 Witaszyce-Prusy

12 grudnia (czwartek)
10.00-14.00 Golina-Potarzyca

13 grudnia (piątek)
8.00-14.00 Zakrzew-Prusy

16 grudnia (poniedziałek)
8.00-14.00 Golina-Potarzyca

17 grudnia (wtorek)
8.00-14.00 Prusy-Zakrzew



KOTLIN ► SAMORZĄD KOTLINA NIE PODWYŻSZYŁ PRZYSZŁOROCZNYCH PODATKÓW

Najpierw zamrożenie podatków, a potem dwunastoprocentowy wzrost

► 107,50 zł podatku rolnego z hektara zapłacą rolnicy w gminie Kotlin w przyszłym roku. W opinii Czesława Mocha, przewodniczącego rady, zamrożenie przyszłorocznych opłat może skutkować ponad 12-procentową podwyżką w 2015 r.

- Nie jest to żadne populistyczne, przedwyborcze - stwierdził Mirosław Paterczyk, wójt Kotliny, kiedy przedstawiał projekt uchwały w sprawie obniżenia średniej ceny skupu żyta przyjmowanej jako podstawa obliczania podatku rolnego na 2014 r. Radni poparli jednogłośnie propozycję wójta i ustalili, że stawkę 69,28 zł zredukują do poziomu tegorocznej - 43 zł. Samorząd Kotliny nie podniósł również pozostałych podatków.

Radni nie odnieśli się do decyzji wójta. Niepodnoszenie podatków skomentował przewodniczący rady na posiedzeniu komisji oświaty, kiedy radni analizowali projekt przyszłorocznego budżetu i wieloletnią prognozę finansową. - Jestem zaskoczony tym, co zobaczyłem w WPF. W 2015 r. dochody ogółem mają wzrosnąć o 1.937.000 zł, to jest o 8,9 procenta. Dochody bieżące - wzrost o 3.272.000 zł, co stanowi 16,2 procenta do planowanych dochodów na 2014 r., w tym podatki i opłaty zaplanowano wzrost

o 550.957 zł, co stanowi 12,2 procenta. Jaka rada podejmie uchwałę w 2014 r. o podwyższeniu podatków o 12,5 procenta. Proszę mi powiedzieć. To jest dla mnie niezrozumiałe - stwierdził Czesław Moch.

„To co jest przeszłością, to co jest bieżącym jest realne, a to co jest panie przewodniczący projektem, jest tylko projektem” - wójt Mirosław Paterczyk

Przez kolejne minuty cytował liczby z materiałów poczynionych od 2012 r. - Uważam, że jest to mocno zawyżone. Wpływy z podatków i opłat w 2015 r. mają wzrosnąć około 400 tys. zł. Nie wiem, kto przegłosuje taką podwyżkę.

W tym roku nie podnosimy nic, a na drugi rok robimy prezent, że głowa boli - utyskiwał szef kotlińskiej rady. - Ja mogę to wszystko obniżyć, ale wtedy nie będzie żadnego zadania inwestycyjnego - stwierdziła skarbniczka Irena Antczak. - Czyli to jest napisane po to, aby wszystko zagrało? - dopytywał się przewodniczący. Jednocześnie zaznaczył, że jeśli będzie jeszcze radnym, to na pewno nie zgłosuje za ponad 12-procentową podwyżkę. W opinii wójta nie można mówić, że samorząd w 2015 r. „sprezentuje” mieszkańcom podwyżki podatków. - Ale tutaj jasno wynika. Podatki i opłaty za wodę i ścieki - upierał się przewodniczący. Według skarbniczki do gminy wpłynie więcej pieniędzy za odprowadzenie ścieków, bo do nowo wybudowanej sieci podłączą się kolejne gospodarstwa domowe i będzie wyższy zrzut nieczystości.

(era)

ZOBACZ FILM NA  jarocinska.pl**127.319 zł**

wpłynęło w tym roku
z podatku rolnego od osób
prawnych, które posiadają
1.189,44 ha

587.606 zł

wpłacili rolnicy indywidualni
z 5.721,75 ha

Z wieloletniej prognozy
finansowej
Podatki i opłaty

2014 r.

4.510.000 zł

2015 r.

5.060.957 zł

► ZARZĄD POWIATU NIE ZDAŻYŁ ZAJĄĆ SIĘ UCHWAŁĄ W SPRAWIE MOBBINGU W LICEUM

Nikt wam tyle nie da, co starosta może wam obiecać

Zarząd powiatu nie zdążył na czwartkową sesję przygotować projektu uchwały w sprawie powołania wyspecjalizowanej firmy, która zbadałaby, czy wobec pracowników jarocińskiego ogólniaka stosowany jest mobbing.

Wniosek o zlecenie takiego badania złożyła komisja rewizyjna. Analizowała ona skargę zwolnionego z pracy w liceum woźnego Grzegorza Jackowiaka. To właśnie były pracownik zarzuca dyrektorowi Tadeuszowi Ulatowskiemu stosowanie mobbingu. Poza tym posądza przełożonego o nepotyzm i zastraszanie pracowników.

- Nie odbyło się jeszcze posiedzenie, na którym zostanie rozpatrzony wniosek komisji rewizyjnej - tłumaczył Mikołaj Szymczak, przewodniczący zarządu powiatu. - Ale dwie inne skargi, które były

nawet później złożone, zostały przez zarząd już rozpatrzone. To chyba jest zła odpowiedź panie starosto - stwierdził Teodor Grobelny, przewodniczący komisji rewizyjnej. - Ale tamte skargi nie musiały być opiniowane przez zarząd, a ta tego wymaga - odpowiedział Szymczak. - To kiedy ten projekt może znaleźć się w programie? - pytał Jarosław Łukasiewicz, przewodniczący komisji edukacji. - Jest już w porządku obrad najbliższego posiedzenia zarządu - odpowiedział starosta. - Czyli na następnej, grudniowej sesji na sto procent będzie? - dopytywał Łukasiewicz. - Tak - potwierdził Szymczak.

Dyskusję podsumował radny Marian Matkowski. - Tu zasada jest jedna - nikt wam tyle nie da, co starosta może wam obiecać.

(ann)

Pomagamy robić

tańsze zakupy

lokazje.pl

LOKALNY PORTAL KONSUMENCKI



POLSKIE KOLEJE PAŃSTWOWE
Spółka Akcyjna

Oddział Gospodarowania Nieruchomościami
w Poznaniu DEPARTAMENT KOMERCJALIZACJI
Al. Niepodległości 8, 61-875 Poznań
Tel.: +48 61 633 30 70
Fax.: +48 61 633 10 13
e-mail: komercjalizacja.poznan@pkp.pl

WOLNE LOKALE

Zmodernizowany Dworzec w Jarocinie

PKP S.A. Oddział Gospodarowania
Nieruchomościami w Poznaniu, serdecznie
zaprasza do rozmów w zakresie wynajmu
lokali w zmodernizowanym dworcu w Jarocinie.

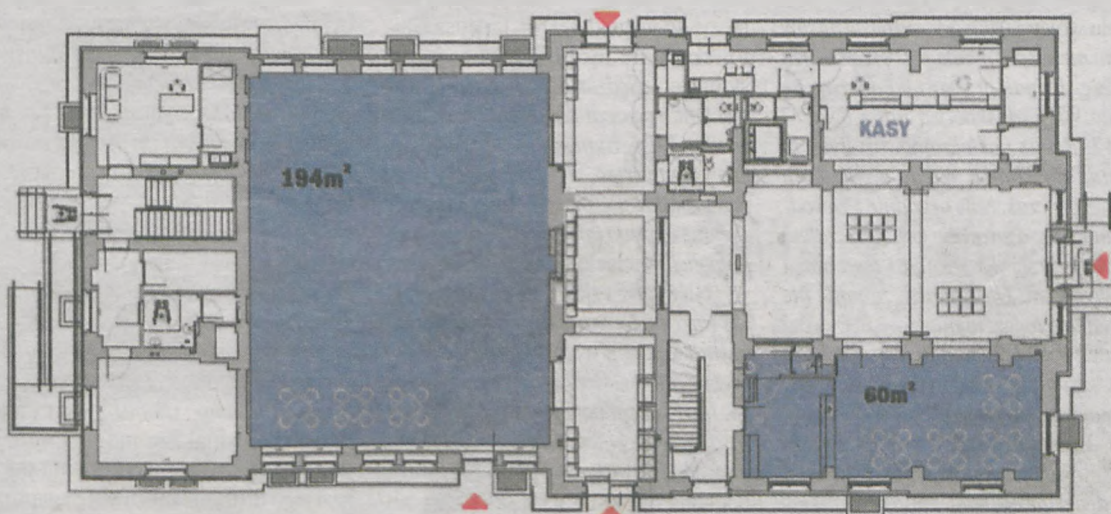
Zainteresowanych prosimy o kontakt:
katarzyna.hauser@pkp.pl
+48 695 205 430

Informacje o budynku dworca:

- Rok budowy: 1893
- Stan techniczny: w trakcie remontu
- Liczba kondygnacji: 3
- Otwarcie: Styczeń 2014

Dostępny lokal:

- 60 m² - lokal dostosowany dla małej gastronomii
- 194 m² - otwarta przestrzeń
- Poziom: parter
- Stan developerski



► SKARGA NA ZACHOWANIE PODCZAS TURNIEJU W MOSINIE

Dyrektorowi liceum i nauczycielowi grozi dyscyplinarka

Awantura między opiekunami z Jarocina a sędzią i organizatorami rozgrywek była na tyle poważna, że na miejsce wezwano policję. Natomiast Łukasz Cyraniak złożył oficjalną skargę do Wielkopolskiego Kuratora Oświaty. Zażalenie zostało jednak odesłane do Jarocina - do rady powiatu, która jest organem prowadzącym dla Zespołu Szkół Ogólnokształcących.

Sytuacja, o której pisze sędzia, miała miejsce podczas turnieju piłki ręcznej, który został rozegrany 14 listopada w hali Ośrodka Sportu i Rekreacji w Mosinie. Organizatorem rozgrywek był Szkolny Związek Sportowy „Wielkopolska”.

Łukasz Cyraniak tak przedstawia przebieg wydarzeń z 14 listopada. „(...) Pan Dolata, nie znając wszystkich obowiązujących przepisów gry w piłkę ręczną, po zremisowanym meczu zaczął wykrzykiwać w moją stronę wulgarny oraz odpychać mnie od stolika sędziowskiego, usytuowanego obok ławki jego zespołu. Po opuszczeniu przeze mnie parkietu pan Dolata dogonił mnie razem z panem Ulatowskim w pomieszczeniu, które zostało mi wyznaczone, jako szatnia i w sposób wulgarny i obelżywy zaczęli mnie wyzywać oraz blokować, nie pozwalając wyjść celem zatelefonowania na policję. Najmniej wulgarnie epitetami skierowane w moją stronę to: gówniarz, złodziej, kutas. (...)”

Maciej Dolata nie zaprzecza, że jego zachowanie od samego początku turnieju piłkarskiego było bardzo emocjonalne. - Ja taki po prostu jestem. Gram razem z tymi chłopakami. Krzyczę, wymachuję rękami. Przypina, że tylko mnie tam było słychać - mówi Dolata. Nauczyciel ma żal do sędziego i czuje się oszukany. Jego zdaniem Łukasz Cyraniak nie dał szansy jego zawodnikom na awans do rozgrywek wojewódzkich. - Pojechaliśmy do Mosiny i wiedzieliśmy, że nie będzie łatwo. Ale chłopaki tak grali, że była szansa na wygraną i awans, pierwszy raz w historii szkoły - argumentuje wuefista.

Mnie nie przeprosił

Dolata zwraca uwagę na szereg błędów, które popełnił sędzia i na jego brak doświadczenia spowodowany młodym wiekiem - Łukasz Cyraniak ma 21 lat. - Piłką ręczną zajmuje się od kilkunastu lat i znam reguły - zapewnia Dolata. - W jednym z meczów w Mosinie, w którym chłopaki dość dobrze grali i mieli przewagę, według zegara było 10 sekund do końca. Nagle zostaliśmy poinformowani przez sędziego, że gramy jeszcze pół minuty bo czas będzie liczony według jego zegarka. Zaznaczam, że cztery poprzednie mecze graliśmy według zegara na sali. Skończyło się remisem. Rzucili nam bramkę w tym, jak ja to nazywam, doliczonym przez sędziego czasie. Wtedy po raz pierwszy poculiśmy się oszukani. Ale daliśmy spokój. Mielismy kolejny mecz z relacjonuje nauczyciel. Drużyna z Jarocina przystąpiła do rozgrywek finałowej - o awans do półfinału wojewódzkiego. - Prowadziliśmy w tym meczu przez całą pierwszą i drugą połowę. Jednak przeciwnik, drużyna ze Środy Wlkp. doskoczyła nas i było 17 do 17. Remis nas eliminował. Było 30 sekund do końca. Wtedy poprosiłem sędziego o czas, żeby uzgodnić z zawodnikami dalszą strategię gry. Krzyczałem do niego przez 15 sekund i tego czasu nie dostałem. On twierdzi, że mnie nie słyszał, ale to jest niemożliwe - twierdzi Dolata. Kiedy po faulu sędzia zarządził rzut karny dla przeciwników drużyny z Jarocina, Maciej Dolata nie wytrzymał. Przerwał mecz i polecił swoim zawodnikom, żeby zeszli z boiska. - Po raz drugi przez tego pana zostaliśmy oszukani.

► „Najmniej wulgarnie epitetami skierowane w moją stronę to: gówniarz, złodziej, kutas” - tak o zachowaniu opiekunów reprezentacji jarocińskiego ogólniaka - dyrektora Tadeusza Ulatowskiego i nauczyciela Macieja Dolaty - podczas turnieju piłki nożnej w Mosinie pisze sędzia okręgowy Związku Piłki Ręcznej Łukasz Cyraniak.



Maciej Dolata znany jest wśród młodzieży w ogólniaku z aktywności i wielu inicjatyw sportowych. Jego zachowanie na turnieju w Mosinie może przekreślić dotychczasowe osiągnięcia. Na zdjęciu (w czarnym dresie) w czasie tegorocznego Biegu Niepodległościowego

„Dzisiaj pewnie bym odpuścił. Od kilku dni się zastanawiam nad tą sytuacją. Nie śpię po nocach. Nie wiem, może lepiej być cichą myszką - jak cię ładują, to niech ładują, jak plują, to mówisz, że pada deszcz. Może właśnie tak trzeba?”

Wuefista z Jarocina domagał się od Łukasza Cyraniaka wyjaśnienia, a od organizatorów zawodów umieszczenia w protokole oficjalnego protestu. - Nie chcieli ze mną rozmawiać - twierdzi. Z relacji Dolaty wynika, że wtedy dołączył do niego dyrektor Tadeusz Ulatowski, który też próbował wyjaśnić sytuację. - Sędzia odwrócił się do nas plecami i poszedł do szatni. Poszliśmy za nim. Kiedy zamknął drzwi, próbowaliśmy je otworzyć. Wtedy on gwałtownie, przeciskając się między nami, wyszedł z pomieszczenia informując, że zadzwoni po policję - relacjonuje Dolata.

Na miejscu zjawili się patrol policji. - W trakcie interwencji mężczyzna był agresywny i wulgarny w stosunku do sędziego, organizatora zawodów oraz zgłaszającego. Interwencja policjantów zakończona została pouczeniem stron o możliwości prawnego rozwiązania sporu - informuje nadkom. Iwona Liszczyńska z Zespołu Prasowego Komendy Wojewódzkiej

Policji w Poznaniu. Maciej Dolata przy policjantach przeprosił wszystkich i podał rękę. - Mnie nie przeprosił - twierdzi sędzia Łukasz Cyraniak. Podtrzymuje jednocześnie, że przyczyną zamieszania podczas turnieju w Mosinie była nieznaną przyczyną gry w piłkę ręczną przez Macieja Dolatę. Przypina jednak, że opiekun jarocińskiej drużyny w jednym przypadku mógł mieć uzasadnione pretensje. - Kiedy prosił o czas w trakcie meczu, ja go nie słyszałem. Na hali było głośno. Przypina. Jednak, gdyby pan Dolata, widząc, że nie reaguję, poprosił osobę siedzącą przy stoliku sędziowskim o sygnał syreny, na pewno tu prośba nie zostałaby odrzucona - twierdzi Cyraniak.

Generalnie jestem cholerykiem

Maciej Dolata zapewnia, że nie był agresywny ani wulgarny. - Jestem człowiekiem bardzo impulsywnym. Generalnie jestem cholerykiem. Ale moja impulsywność i zachowanie podczas zawodów, które niektórym osobom mogło się wydawać nienormalne, w odczuciu tych osób, które były ze mną, było normalne. Oni wiedzieli, że ja się tak zachowuję - mówi nauczyciel. - A to, co jest w tej skardze, to są pomówienia. Na pewno nie powiedziałem tych słów, które są tam cytowane. Nie było sytuacji, że kłamałem do kogoś, że kogoś wyzywałem w sposób brutalny i chamski - zapewnia. Przypina jednak, że mógł krzyknąć do sędziego, że jest złodziejem i odebrał jego drużynie możliwość awansu. - Nikogo nie chciałem obrazić. Na

koniec przeprosiłem organizatorów - mówi. Nauczyciel przypina, że źle się zachował, ale: - Jeśli ktoś zakłada czarny kostium (strój sędziego - przyp. red.), bierze gwizdek i wychodzi na boisko, to nie jesteśmy w stanie nic zrobić.

„Pytanie tylko, czy w związku z tym warto z tą młodzieżą coś robić, czy warto się angażować? Prosić uczniów, żeby w wolnym czasie przychodzili, trenowali tylko po to, żeby później jedna osoba mogła to wszystko zepsuć.”

Tylko dlaczego w sytuacji klarownej, wynikającej z przepisów gry, nie umożliwiono nam uczciwego potraktowania - mówi z żalem Dolata. Z perspektywy czasu przypina, że popełnił jeden błąd. - Nie powinienem uczniom kazać zejść z parkietu. Obojętnie, jaka była sytuacja, powinni grać do końca. To było niesportowe i nie fair w stosunku do nich.

Dyscyplinarka wobec Ulatowskiego i Dolaty

Dyrektor Tadeusz Ulatowski też wypiera się, jakoby używał niecenzuralnych słów. - Nie powiedziałem żadnego z tych

wulgarnych słów, które cytuje w swojej skardze pan Łukasz Cyraniak. Czy powiedział je pan Dolata, nie wiem, nie słyszałem. Dlatego skarga pana sędziego bardzo mnie zdziwiła. Zwróciłem się do niego z pytaniem na piśmie, czy nadal podtrzymuje swoje zarzuty, jeśli tak, to oddam sprawę do sądu, bo to są pomówienia, na które, jako osoba publiczna, nie mogę sobie pozwolić - zapowiada.

Dyrektor przypina, że zachowanie Macieja Dolaty było niewłaściwe. - Wezwałem go do siebie. Zwróciłem mu uwagę, rozmawialiśmy. Sporządziłem notatkę służbową i udzieliłem upomnienia na piśmie z wpisem do akt. Nie mogę tolerować takich sytuacji - podkreśla.

Kroki podjęte przez Tadeusza Ulatowskiego okazały się jednak niewystarczające. Organizatorzy turnieju - OSiR w Mosinie oraz Wielkopolski Kurator Oświaty jednoznacznie oceniają brak reakcji dyrektora na poczynania Macieja Dolaty na miejscu w Mosinie. „(...) Opiekun zespołu z Jarocina (Maciej Dolata - przyp. red.) w lekceważący sposób odnosił się do osób zarządzających obiektem publicznym. To brak jakichkolwiek zasad wychowania. Młodym ludziom należy pokazywać, jak zachować się nie tylko w sytuacjach zwycięstwa, ale także porażki. Tej umiejętności zabrakło. O ile nam wiadomo pana osoba również przebywała na w/w zawodach - tym bardziej dziwi fakt braku zdecydowanej reakcji wobec zachowań swojego pracownika” - czytamy w piśmie, jakie dzień po zakończeniu zawodów trafiło do dyrektora Ulatowskiego z OSiR-u w Mosinie. Zadaniem Jacka Kołtoniaka odpowiedzialnego za organizację turnieju, błędy sędziego, jakie by one nie były, nie usprawiedliwiają zachowania Macieja Dolaty.

„Ja nie będę inny. Tak po prostu reaguję na walkę sportową. Jeśli za coś odpowiadam, to staram się, aby to zawsze wypadło jak najlepiej, zwłaszcza, jeśli coś jest w zasięgu moich możliwości. Jedni powiedzą: Ten jest dobry, walczy do końca. Inni stwierdzą: Nienormalny, wariat.”

Natomiast Wielkopolski Kurator Oświaty Elżbieta Walkowiak zawiadomiła wojewodę wielkopolskiego o konieczności wszczęcia postępowania dyscyplinarnego w sprawie postawy etycznej Tadeusza Ulatowskiego i Macieja Dolaty. A pismo sędziego Łukasza Cyraniaka skierowane do kuratorium zostało potraktowane jako skarga na niewłaściwe realizowanie zadań związanych z powierzonym stanowiskiem dyrektora szkoły.

Tadeusz Ulatowski zapewnia, że próbował uspokoić sytuację w czasie zawodów. - Byłem w zupełnie innym miejscu niż pan Dolata. Widziałem, że w czasie meczu krzyczał, wymachiwał rękami, ale nie słyszałem, co krzyczał. Kiedy wyniknęło to całe zamieszanie, podszedłem, przedstawiłem się i próbowałem uspokoić sytuację, ale sędzia nie chciał nawet mnie słuchać i podniesionym głosem mówił: „do widzenia” - twierdzi dyrektor.

Rada Powiatu Jarocińskiego przekazała skargę Łukasza Cyraniaka do komisji rewizyjnej, która ma zbadać jej zasadność.

ANNA KONIECZNA

► W PRZYSZŁYM ROKU POWIAT JAROCIŃSKI PLANUJE WYREMONTOWAĆ DWIE DROGI W GMINIE KOTLIN

600 tysięcy na tłuczeń w kampanii wyborczej

► 600 tys. zł planuje wydać w przyszłym roku powiat jarociński na budowę dwóch dróg w gminie Kotlin. Inwestycjami chwalił się przed kotlińskimi radnymi przewodniczący rady powiatu Tomasz Kosiński. Jego adversarz Walenty Kwaśniewski błyskawicznie zdezwuował sukces zarządu powiatu.

Tak w styczniu tego roku wyglądała droga Wola Książęca - Hilarów - Słupia



ZOBACZ FILM NA



WIESŁAW RATAJCZAK

kierownik sekcji utrzymania dróg w Zarządzie Dróg Powiatowych w Jarocinie

To będą pierwsze etapy budowy tych dróg. Obecnie jest opracowywany projekt techniczny drogi Słupia - Hilarów. W przyszłym roku planujemy utwardzenie tłuczniami odcinka od Woli Książęcej, aby ułatwić wyjazd w okresie wiosennym tym mieszkańcom, którzy mieszkają w polu. Ale to nie jest jeszcze przesądzone.

Na drugim odcinku Twardów - Kurcew planowana jest również nawierzchnia tłuczniowa. Kolejne etapy w następnych latach, ale to będzie zależało od możliwości finansowych powiatu i budżetu, jaki dostaniemy do realizacji.

SYLWESTER OWCZAREK mieszkaniec Woli Książęcej zabiegający od 20 lat o budowę drogi

Tłucznia i gruzu to już tutaj nawieziono pod dostatkiem. To raczej nic nie da. Droga jest w korycie. Woda spływa i wszystko zmyje. Pieniądze będą wyrzucone w błoto. Chyba że jakoś to wywyższą, ubiją, ale to za dwa lata będzie tak samo. (...) Wójt Kotlina powiedział mi, że w 2014 r. będzie droga asfaltowa.

Przewodniczący Rady Powiatu w Jarocinie Tomasz Kosiński na środowej sesji kotlińskiej rady poinformował, że w projekcie przyszłorocznego budżetu powiatu znalazły się dwie inwestycje w gminie Kotlin. Zapowiedział remont dróg Twardów - Kurcew i Wola Książęca - Hilarów. - Na dwie propozycje jest przeznaczona kwota 600 tys. zł. - powiedział szef rady powiatu. - Jak na asfaltową drogę, to coś mała kwota - skomentował Czesław Moch, przewodniczący kotlińskiej rady. - Je-

żeli techniczne rzeczy, to ja może poproszę pana wójta - wtrącił Kosiński do wypowiedzi Mirosława Paterczyka. Wystąpienie wójta było jednak mało konkretne i nie można się było z niego dowiedzieć, jaką nawierzchnię będą miały drogi. - Oszczędności z jednej do drugiej będą przerzucane. Zrobiony jest pierwszy krok. Jeśli te środki zostaną zabezpieczone, to starajmy się, aby ta droga powstała - mówił wymijająco Paterczyk. - Droga Twardów - Kurcew nie będzie z pewnością drogą asfaltową

- dociekał Moch. - Chcielibyśmy, aby była asfaltowa - odparł Paterczyk.

Walenty Kwaśniewski stwierdził, że z informacji przekazanych przez starostę na wtorkowej komisji budżetu wynika, że będą to drogi o nawierzchni tłuczniowej, a wylanie dywanika asfaltowego jest zaplanowane na 2015 rok, czyli na przyszłą kadencję. - Odebrać musicie wpisanie tych dwóch dróg na terenie naszej gminy wcale nie jako sukces gospodarczy, ale kampanię wyborczą - ocenił były wójt

i radny powiatowy w jednej osobie.

- Panie radny, również na kampanię wyborczą pana - wtrącił Paterczyk. - To jest nie od dzisiaj wiadomo, że robienie na raty, to jest podnoszenie kosztów - kontynuował Kwaśniewski. nie zwracając uwagi na dygresję wójt Kotlina. - Również na pana kampanię jako radnego powiatowego z obwodu Kotlina - powtórzył wójt.

- Panie wójt, ja mówię o rzeczach gospodarczych, a nie kampanii wyborczej. Nazwijmy sprawy po imieniu.

Powiat nie może pozwolić sobie na więcej wydatków, bo po prostu nie ma pieniędzy. To, co mówiłem trzy lata temu w 2010 r., że na koniec kadencji będzie prawie 30 mln zadłużenia, będziemy mieli 28 mln, bo musimy spłacić szpital - przemawiał dalej Kwaśniewski. Zaznaczył, że starostwo planuje w przyszłym roku wydać 6 mln na adaptację zakupionego obiektu w Kotlinie, do którego ma być przeniesiony Dom Pomocy Społecznej z Zakrzewa.

(era)

► NOWE MIASTO

Podnieśli podatek rolnikom jak wszystkim

O 2 % wzrosnie podatek rolny - tak zdecydowali na ostatniej sesji nowomiejscy radni.

Średnia ceny skupu żyta ogłoszona przez Główny Urząd Statystyczny wynosi 69,28 zł za kwintal. W uchwale zaproponowano jej obniżenie do kwoty 53,00 zł za kwintal, co stanowiłoby podwyżkę na poziomie 2 % w stosunku do ubiegłego roku.

Wielkopolska Izba Rolnicza wypowiedziała się negatywnie na temat proponowanej podwyżki, postulując, by rada nie podnosiła stawki podatku rolnego. Ta opinia nie spodobała się radnemu Markowi Mrozińskiemu. - W ubiegłym roku twierdzili, że są wysokie ceny zbóż i proponowali, by obniżyć stawkę. W tym roku są niskie ceny zbóż i też chcą obniżyć. Ja tego nie rozumiem. (...) Czy będzie tak, czy siak - zawsze będzie dla tych izb rolniczych niedobrze - stwierdził.

Skarbniczka gminy Elżbieta Mních przekonywała, że 2 % to nie jest dużo. Przy 10-hektarowym gospodarstwie trzeba byłoby zapłacić

na rok 25 zł więcej.

Juliusz Twardowski zaproponował, żeby podnieść stawkę „o inflację”. - Jeżeli podnosimy, to dla wszystkich równo. Tak samo w rolnictwie, tak samo w innych dziedzinach gospodarki - raz są lata lepsze, raz gorsze. Raz ktoś straci, raz ktoś zyska. Uważam, że to będzie zasada najbardziej fair - żeby wszyscy byli równo traktowani - przekonywał.

Podczas głosowania nad projektem uchwały 13 radnych opowiedziało się za przyjęciem wyższych stawek. Wstrzymała się od głosu Alicja Kryszak. Przeciwny był Marek Mroziński. - Twierdzą, że nie ma sensu obniżać podatku rolnikom. (...) Nie o tyle aż. Ta stawka powinna być wyższa. Nie jesteśmy taką bogatą gminą, żeby obniżać podatki o ok. 16 zł (...) Jeżeli GUS proponuje stawkę 69,28 zł, to znaczy, że zboże tyle kosztuje. Na czymś się trzeba opierać. A potem się ludzie dziwią, że nie ma inwestycji. Z czego ma gmina brać? - powiedział „Gazecie” po sesji radny. (akf)

STEFAN KOMINEK delegat Wielkopolskiej Izby Rolniczej

Radni obniżyli w tym momencie o 2 % dochód rolników. Dziwię się radnemu, który mieszka w tym środowisku... Neguje opinię negatywną Wielkopolskiej Izby Rolniczej. Powinien wiedzieć, że 25 % dochodu zależy od przyrody. W ubiegłym roku była bardzo wysoka cena, ale zima wszystkie plony zabrała rolnikom. Te wysokie ceny zbóż nic więc nie dały. Musieli przesiewać ponownie. A w tym roku - wiadomo, że ceny nie zależą ani od radnych, ani od rolników. To rynek mafijny. Niczym nie jest uzasadnione to, że w ciągu dwóch - trzech tygodni spada cena zbóż. Dlatego izba postulowała, żeby pozostawić podatek na ubiegłorocznym poziomie.

OGŁOSZENIE

I POWIATOWY KIERMASZ BOŻONARODZENIOWY

6 grudnia 2013 roku godz. 10-18
Parking przy Galerii Jarocińskiej
- ul. Wrocławska

Sprzedaż i degustacja produktów świątecznych, atrakcje dla dzieci

PRZYJDŹ
I POCZUJ
ŚWIĄTECZNĄ
ATMOSFERĘ

Zapraszam
Mikołaj Szymczak
STAROSTA JAROCIŃSKI



INFORMACJE

867,62 zł wynosi wskaźnik dochodu na mieszkańca gminy Żerków (w kraju - 1.358 zł)



BOŻENA KUBACKA,
dyrektor Wydziału Oświaty i Spraw Społecznych
Urzędu Miejskiego w Jarocinie.

„Właściwe spożywanie alkoholu podczas imprez kulturalnych jest jedną z takich dobrych praktyk”.

INTERWENCJA

Masz problem, pytanie?
Potrzebujesz pomocy dziennikarza?
Dzwoń...

(62) 749 86 49



Ani oświetlenia, ani chodnika

► Mieszkańcy końcówki ulicy Wrocławskiej w Jarocinie zabiegają od 6 lat o budowę chodnika i oświetlenia ulicznego i na pewno poczekają kolejny rok.

Chodzi o odcinek ul. Wrocławskiej od skrzyżowania z Nowymi Parcelami do posesji nr 275. - *My nie mamy chodnika, oświetlenia ulicznego ani kanalizacji* - ubolewa Irena Mizera i pokazuje segregator, w którym zgromadziła kilka pism do Urzędu Miejskiego oraz Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Poznaniu. Wynika z nich, że o budowę chodnika i oświetlenia ulicznego zabiega od 2007 r. - *Wszystko kończy się na skrzyżowaniu z ul. Nowe Parcele, a resztę zostawili. My tutaj nic nie mamy. To jest czarna dziura* - dodaje jarocinianka. Właściciele posesji wskazują, że brak oświetlenia powoduje trudności w poruszaniu się, zwłaszcza matek z dziećmi. W opinii mieszkańców po zmroku nie jest możliwe bezpieczne przejście odcinkiem krajowej „15”. - *Najistotniejsze jest zamontowanie lamp. Każemy dzieciom chodzić rowem, bo jadący tir zdmuchnie z drogi idące dziecko* - opowiada Krystyna Konieczna. Bolesław Mizera dodaje, że na krótkiej ulicy Nowe Parcele zamontowano kilkanaście latarni ulicznych.

Sprawę doskonale zna Mikołaj Kostka, wiceburmistrz Jarocina. Zapewnia, że planowana jest budowa ciągu pieszo-jezdnego z Jarocina do Goliny. Do koń-



Tir zdmuchnie z drogi idące dziecko - przestrzega jedna z mieszkank

ca roku ma się zakończyć opracowanie koncepcji. - *W projekcie przyszłorocznego budżetu zagwarantowaliśmy kwotę 250 tys. zł na rozpoczęcie budowy. W przyszłym roku planujemy wybudowanie ścieżki od skrzyżowania z ul. Powstańców Wielkopolskich do ul. Folwarcznej - Szkoły Podstawowej nr 3 w Jarocinie. Na to mamy zabezpieczone 250 tys. zł i oczekujemy tożsamyh środków z GDDKiA* - kontynuuje zastępca burmistrza.

W jego ocenie koszt zamontowania lamp ulicznych wyniosłby w granicach 50 do 70 tys. zł, a w budżecie gminy nie ma takich środków. - *Na dzień dzisiejszy nie widzę możliwości wydłużenia linii oświetlenia do tych nieruchomości. Trochę trudno wyobrazić mi sobie realizację tego zadania, jeśli będziemy budować ciąg pieszo-jezdny* - przyznaje Kostka.

Budowa kanalizacji na wspomnianym fragmencie ul. Wrocławskiej jest ujęta w planie inwestycyjnym Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Jarocinie. - *W pierwszej kolejności sieć będzie wykonana na ulicach: Wybudowana, Jęczmienna, Żytnia, Owsiana, Siedleńska, a na samym końcu na tym odcinku* - wyjaśnia Marek Karolczak, prezes PWiK-u. (era)

LIST

Szanowna Redakcjo!

Nawiązując do artykułu „Chcę od burmistrza pół miliona na dojazd do pracy”, który ukazał się w Gazecie Jarocińskiej, chcielibyśmy sprostować kilka faktów w nim zawartych.

Opisana jest tu historia naszych dojazdów do fabryki Bridgestone w Poznaniu, początkowo z przewoźnikiem z Dobrzyca, a następnie z panem Mariuszem Kurzawą, na koniec z JLA. To, co zostało opisane w gazecie, nie do końca pokrywa się z rzeczywistością. Autobus pana Mariusza był wysłużony, wcześniej kursował na stałych trasach w okolicach Zakopanego. Nasze codzienne przejazdy do pracy odbywały się w dużo mniej komfortowych warunkach niż te, które obiecał wcześniej pan Kurzawa. Autobus był dość ciasny i miał niesprawne ogrzewanie. Właśnie z tej przyczyny w okresie jesienno-zimowym zainstalowane zostały dodatkowe nagrzewnice, by było nam ciepło. Odtwarzacz DVD, 20 calowy telewizor i lodówka w artykule wymienione są jako udogodnienia zainstalowane w autobusie na życzenie pasażerów. Jednak prawda jest nieco inna. Pan Mariusz przedstawiając nam swoją ofertę dotyczącą świadczenia usługi dotyczącej przewozu pracowników zagwarantował nam to wszystko (gwarantował on również sprzedaż napojów w środku transportu, o czym nie było wspomniane w tekście). Dlatego nabywał te rzeczy i systematycznie wypełniał warunki zawarte w ofercie.

Po pewnym czasie wysłużony autobus coraz częściej zaczął się psuć. Łamały się również fotele, które po pospawaniu montowano z powrotem w pojeździe. W tym okresie

pojawiły się pierwsze podwyżki argumentowane faktami, że cukier podrożał, części do autobusu nie kupuje z tzw. „szrotu”, tylko nowe, spawacz dużo kasuje za spawanie foteli.

Mniej więcej w tym samym czasie dwie osoby spośród nas bez konsultacji z resztą pracowników zaczęły prowadzić negocjacje z JLA. Skusiła je indywidualna oferta tylko dla nich dwóch w postaci 50 % zniżki na opłaty za przejazdy do pracy (po pewnym czasie wyszło to przypadkowo na jaw). Wykorzystały one moment, w którym coraz bardziej byliśmy sfrustrowani usługami świadczonymi przez pana Kurzawę i przedstawiły możliwość zmiany przewoźnika.

Oferta JLA wyglądała bardzo atrakcyjnie i kusząco. Proponowano nam wygodny i nowoczesny autobus, który ledwo co wyjechał z fabryki, DVD, internet wifii oraz gwarancję jakości usług. Po pewnym czasie okazało się, że autobus, którym jeździliśmy, nigdy nie powinien wyjechać na trasę Jarocin - Poznań - Jarocin. Projekt, dzięki któremu uzyskano pieniądze na zakup tego autobusu zakładał, że będzie on kursował tylko na terenie gminy Jarocin. To właśnie był moment, od którego korzystanie z usług JLA przestało być różowe.

Zacząły się regularne spotkania z przedstawicielami firmy, jak i władzami miasta. Dotyczyły one podwyżek cen. W dniu podpisywania umowy z miejską spółką cena biletu wynosiła 280 zł, a w efekcie końcowym doszła do 340 zł. W rozmowach tych ciągle słyszeliśmy, że przynosimy straty firmie. Dlatego zrezygnowaliśmy z zabierania pracowników z okolicznych wiosek, a autobus zaczął startować z Jarocina, co spowodowało skrócenie

miesięcznej trasy o około 1000 km. W dniu 02.04.2012 otrzymaliśmy aneksy do umowy, w którym poinformowano nas, że cena biletu ulega zmniejszeniu na 330 zł, obowiązuje ona do dnia dzisiejszego. W chwili obecnej jest to dla nas zaskakujące, że linia, którą jeździ 130 ludzi płacących regularnie po 330 zł na miesiąc przynosi spółce 500 tys. zł straty. Z wypowiedzi pana Łakomego możemy wnioskować, że od samego początku wiedział on, iż umowa z nami nie będzie opłacalna dla tej spółki. Jak to jest, że mimo tych strat, jakie generowały nasze dojazdy do pracy JLA zdecydowały, że obniżą nam cenę biletu o 10 zł?

Podsumowując wszystko: gdyby JLA były uczciwe i podchodziły do konkurencji na zdrowych zasadach, pewnie do dzisiaj jeździlibyśmy z p. Mariuszem Kurzawą, z którym byśmy się dogadali i w dalszym ciągu korzystali z jego usług. Niestety, skuszeni ofertą giganta przewozowego z terenu Jarocina, z dniem 1 stycznia 2014 roku wielu z nas, którzy nie posiadają własnych pojazdów, będzie zmuszonych szukać innego transportu do pracy.

Chcielibyśmy zaznaczyć, że osoba, która wypowiedziała się w naszym imieniu nigdy nie została wytypowana przez nas jako nasz reprezentant. Wypowiedzi tego Pana nie były z nikim z nas uzgadniane. Działo się to bez wiedzy reszty pracowników.

Jarocin to miasto brzmia! Ale czy te brzmienia zawsze są czyste? Niech każdy odpowie sobie sam na to pytanie.

Z poważaniem pracownicy
firmy Bridgestone w Poznaniu,
których dotyczy wspomniany artykuł.
(nazwiska 18 pracowników
do wiadomości redakcji)

PIOTR IGNASIAK

► 65 KILOMETRÓW Z JAROCINA DO BRIDGESTONE'A?

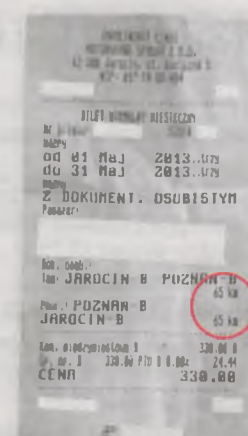
Fikcyjna odległość na bilecie

Po opublikowaniu artykułu o dojazdach do poznańskiej fabryki Bridgestone'a, odebraliśmy wiele telefonów od pracowników. Tłumaczyli, że byłoby głupi, nie korzystając z kuszącej oferty Jarocińskich Linii Autobusowych i wcale nie chcą, żeby reszta mieszkańców finansowała im dojazdy do miejsca zatrudnienia.

Kilku pracowników zwróciło nam uwagę, że na biletach wydawanych im przez spółkę widnieje odległość - 65 km, podczas gdy z zajezdni do fabryki jest ok. 80 km.

- *Więc te straty mogą wynosić nawet więcej niż pół miliona, bo te kilometry znikają* - podejrzewa jedna z osób, która się z nami skontaktowała.

Zapytaliśmy o to w Jarocińskich Liniiach Autobusowych. Według Pawła Łakomego, żadne kilometry nie znikają. - *Podana ilość kilometrów na bilecie jest tylko szacunkową wielkością od granicy Jarocina do*



granicy Poznania - tłumaczy dyrektor techniczny. Jak wyjaśnia, każda linia autobusowa, na której sprzedawane są bilety, musi zostać przed jej uruchomieniem wprowadzona do specjalnego programu. - *Nie ma znaczenia, co się wpisze do tej rubryki „odległość”, to może być nawet fikcyjna liczba. Rzeczywista ilość kilometrów podana jest w karcie drogowej* - wyjaśnia Łakomy. Jako potwierdzenie przesyła tabelkę z łączną liczbą kilometrów przejechanych w poszczególnych miesiącach z Jarocina do Bridgestone'a. Wynika z niej, że trasa liczy 86 km w jedną stronę. (igl)

ODPOWIEDZ

Dzięki listowi przysłanemu przez pracowników poznajemy nowe fakty. Uderza mnie zwłaszcza to, że dwóch pracowników Bridgestone'a, którzy niby wspinaliomyślnie załatwili kolegą podróżowanie w komfortowych warunkach, tak naprawdę kierowało się niskimi pobudkami i w zamian za pozy-

skanie grupy klientów dla JLA, przez długi czas jeździli za poldarmo. Nie wiedziałem o tym, gdy pisałem tekst.

Na całym zamieszaniu skorzystał jeszcze kierowca „emek”, który dostał podwyżkę za pomoc w skaperowaniu dojeżdżających. Gratuluję wszystkim trzem panom zarad-

ności i cieszę się, że profity czerpali tylko przez pewien czas. Najpierw dwóm „załatwiaczom” podyktowano normalną cenę za bilet, a potem, podczas zebrania w JLA, oberwało się panu kierowcy. Chociaż tyle.

3 PLACE ZABAW ▶ w Radlinie, Stefanowie oraz Witaszyczkach znalazły się w projekcie budżetu na 2014 rok. Na każdy gmina zamierza zabezpieczyć zaledwie 8,5 tys. zł. - Złożyliśmy wnioski o dofinansowanie do Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach tzw. „Małych Projektów”. Są rozpatrywane przez LGD Lider Zielonej Wielkopolski i przewiduje się otrzymanie wsparcia w wysokości 25 tys. zł na każdy z placów zabaw - tłumaczy Mikołaj Kostka, I z-ca burmistrza Jarocina. - W związku z tym planujemy realizację poszczególnych placów o wartości kosztorysowej ok. 33 tys. złotych każdy. W przypadku nieotrzymania pieniędzy z zewnątrz burmistrz ma zaproponować radnym nowe źródła sfinansowania.

(nba)

JANUSZ JANICKI,
przewodniczący rady gminy
w Nowym Mieście (podczas sesji)

„Ja tylko siedzę tutaj chwilowo
i organizuję pracę radnych.”



INFORMACJE

ŻERKÓW ▶ NA TERENIE GMINY POWSTANĄ WIEŻE WIERTNICZE

Gaz leci do sieci, a co my z tego będziemy mieli?

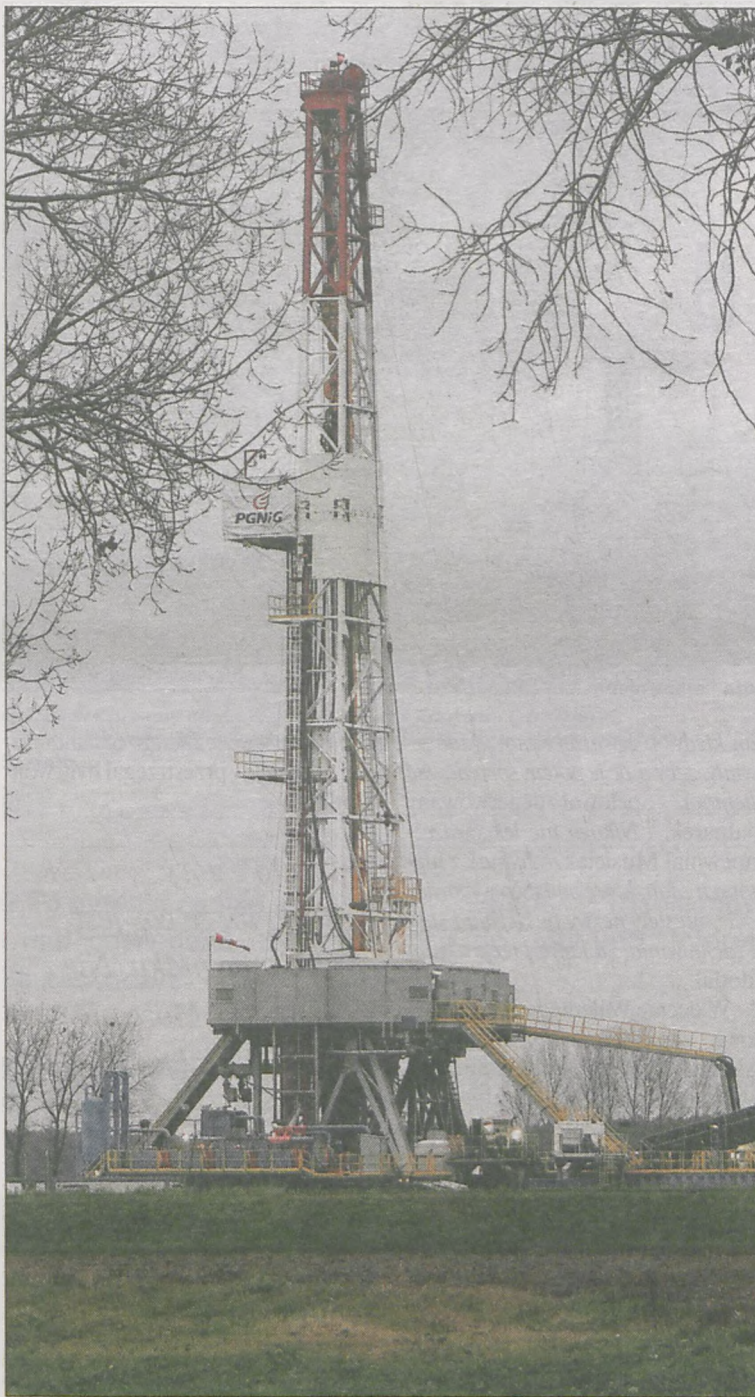
Pięć wież wiertniczych gazu ziemnego pobudowanych zostanie na terenie gminy Żerków w obrębach: Komorze Przybysławskie, Paruchów, Pogorzela - Szczonów, Antonin - Przybysław oraz Kretków - Żerniki.

W związku z tym gmina na wniosek inwestora - PGNiG S.A. z Zielonej Góry oraz FX Energy Poland Sp. z o.o. z Warszawy, przystąpiła do zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego. W czasie posiedzenia połączonych komisji rady miejskiej, na którym radni mieli przegłosować uchwałę w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmian, Janusz Szóstek zwrócił uwagę, że przed planowaną inwestycją wykonawca nie przeprowadził konsultacji społecznych z mieszkańcami. - Cała inwestycja jest prowadzona z tamtej strony (po drugiej stronie rzeki Prosnę - przyp. red.), w gminie Pyzdry. Tam stoją dwie wieże. I teraz od razu się planuje, że przejdą z tej strony i tu będą ustawiać te wieże. Nie było żadnych konsultacji społecznych, żadnych dyskusji. To wszystko idzie za szybko. Przyjechała od nich jakaś pani i ustaliła: tu musi być wieża, tu będzie droga, tu będą kładki, tu będą płyty. A nasz interes społeczny musi być wzięty pod uwagę. Bo zmienimy studium zagospodarowania, wjadą na te nasze grunty i powiedzą: to wszystko było uzgodnione, takie są plany. Po niektórych drogach nie mogą się przecież poruszać, bo to są nowe drogi i takie pojazdy 40- czy 50-tonowe nie mogą tak wjechać. Nasz interes trzeba zabezpieczyć - apelował radny Szóstek. - Była stawiana wieża z tamtej strony na terenie Olszy (gmina Pyzdry - przyp. red.). Jechały cztery czy pięć pojazdów, które przewoziły tę wieżę. Wjechały do Chwałowa. Wszystkie przez całą wioskę przejechały z tym tonażem. Możecie państwo zobaczyć, jak ta droga gminna wyglą-

da po przejechaniu całej tej defilady - dodał.

Te złoża są w większości po naszej stronie. Gaz leci do sieci. Mają prawdopodobnie ustawić pięć tych wież wiertniczych. Dlatego jest pora, żeby zapytać co my z tego będziemy mieć.

- Prawo obowiązuje wszystkich - i tych silniejszych, i tych słabszych - stwierdził burmistrz Jacek Jędraszczyk. - Jeżeli te prognozy by się sprawdziły, to mamy wpływ do budżetu z tytułu tych wież, których wartość jest wysoka - argumentował. Obowiązujący podatek od budowli wynosi 2% ich wartości. - Oczywiście za wszelką cenę nie będziemy z nimi szli na ustępstwa i pewne uzgodnienia będą poczynione, żeby tych strat i zniszczeń było jak najmniej. Jednak z drugiej strony nie jesteśmy w stanie do zbyt wielu rzeczy ich zobowiązać - tłumaczył Jędraszczyk. Jego zdaniem zanim dojdzie do realizacji planów i budowy wież wiertniczych, radni mogą spotkać się z wykonawcą i uzgodnić najważniejsze rzeczy. - Myślę, że nie będzie takiej opcji, że oni będą unikali kontaktu z nami, bo to nasz wspólny interes. Chciałbym, żeby przystąpienie do zmian w studium zostało przez państwa przyjęte. Ze swej strony deklaruje, że na następne nasze spotkanie mogą tych planów ściągnąć i wtedy możemy sobie te



Pięć wież wiertniczych gazu ziemnego ma zostać pobudowanych na terenie gminy Żerków. Do tej pory stoją one tylko na terenie sąsiedniej gminy Pyzdry

warunki brzegowe omówić - zapewnił burmistrz.

Radny Benedykt Bocian zwrócił uwagę, że przystąpienie do zmian w studium uwarunkowań nie oznacza przyjęcia tego studium. - Nie sądzę, żeby inwestor, na koszt którego przeprowadzone będą te zmiany, sam sobie rzucał kłody pod nogi i nie przystąpił do negocjacji z nami - podkreślił radny z Raszew. Podobnego zdania był sekretarz gminy Michał Surma. - Opracowanie zmian może trwać różnie, nieraz nawet do roku. To odbywa się na koszt tego inwestora i mnie się wydaje, że w tym czasie najlepiej z nim rozmawiać, bo jemu będzie zależało, żeby przyjąć nasze warunki, bo z kolei będą chcieli, żeby państwo to studium przegłosowali - wyjaśniał Surma.

W czasie dyskusji Janusz Szóstek przypomniał też, że radni wielokrotnie starali się wynegocjować możliwość korzystania przez mieszkańców gminy Żerków z gazu ziemnego. - Okazuje się, że gazu, który płynie, nawet nie trzeba oczyszczać, bo on tak energetyczny i czysty leci do sieci. Dlatego chcielibyśmy, żeby te „doły” z tego skorzystały - stwierdził Szóstek. - Teraz moim zdaniem jest okazja, żeby o tym rozmawiać. Te złoża są w większości po naszej stronie. Gaz leci do sieci. Mają prawdopodobnie ustawić pięć tych wież wiertniczych. Dlatego jest pora, żeby zapytać, co my z tego będziemy mieć - dodał radny z Żernik.

Zdaniem Jacka Jędraszczyka rozmowy na ten temat są możliwe. - Musielibyśmy jednak wstępnie chociaż wiedzieć, kto będzie zainteresowany i będzie się chciał do tej sieci przyłączyć. Bez takiej informacji, czy to się opłaci wykonawcy, czy nie, nikt nie będzie tu inwestował - stwierdził burmistrz.

ANNA KONIECZNA
a.konieczna@jarocinska.pl

PRAWNIK RADZI



MAGDALENA
WIELŃSKA

- prawnik w Kancelarii Prawnej DPPF w Jarocinie, Al. Niepodległości 17. Świadczy usługi prawne dla osób prywatnych oraz firm i instytucji, m.in. dla Jarocińskiego Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie.

Boję się, że odziedziczę długi moich rodziców

Moja Mama jest nieuleczalnie chora. Niedawno okazało się, że nie ma już dla niej szans na wyzdrowienie. Bardzo długo walczyliśmy o to, aby ją uratować, a to wiązało się z kosztami. Każdy z nas pożyczał pieniądze od kogo mógł, jednak największy kredyt wzięli rodzice, musieli nawet zabezpieczyć go hipoteką. Niedawno Tata zmarł, boimy się, że wtedy, kiedy Mamy zabraknie, my wraz z domem (który jest jej własnością) dostaniemy też ten duży kredyt do spłaty. Ledwo dajemy radę oddawać to, co sami pożyczaliśmy. Czy można jakoś uniknąć tej sytuacji?

Dobrze, że rozważają Państwo tę sytuację odpowiednio wcześniej, kiedy jest jeszcze czas i nie trzeba w pośpiechu podejmować jakichkolwiek decyzji. Warto zwrócić tutaj uwagę na instytucję **zrzeczenia się dziedziczenia**. Jest to jedyna czynność, którą mogą Państwo wykonać jeszcze przed śmiercią spadkodawcy, aby uchronić się przed spadkiem z długami. Czynność taką można jednak wykonać tylko u notariusza, a to może wiązać się ze znacznymi kosztami. Po śmierci

spadkodawcy są możliwe inne rozwiązania. **Odrzucenie spadku** może nastąpić wtedy, kiedy spadkobierca definitywnie zrezygnuje z przyjęcia spadku. Oświadczenie o tym musi zostać złożone w ciągu 6 miesięcy od dnia, w którym spadkodawca dowiedział się o tym, że jest powołany do spadku. Jest on traktowany wtedy tak, jakby nie dożył otwarcia spadku (zazwyczaj jest to moment równoznaczny ze śmiercią spadkodawcy). Jeśli ma dzieci, spadek przechodzi na nie.

Spadkobierca musi złożyć oświadczenie także w przypadku, kiedy ma nastąpić **przyjęcie spadku z dobrodziejstwem inwentarza**. Oznacza to dokładnie to, że jeśli w skład spadku wchodzi dług, to spadkobierca jest za nie odpowiedzialny tylko do kwoty, która jest równoznaczna z wartością otrzymanego spadku. W przypadku braku jakiegokolwiek oświadczenia, przyjmuje się, że **spadek został przyjęty wprost**, czyli bez żadnych ograniczeń. W tej sytuacji, jeśli dług będą

znacznie przewyższały wartość spadku, spadkobierca i tak będzie zobowiązany do ich spłacenia w całości. W takiej sytuacji, w jakiej Państwo się znajdują, należy mieć też na uwadze to, że w przypadku działu spadku, odpowiedzialność za długi rozłoży się proporcjonalnie do sposobu, w jaki podzielić tę nieruchomość. Może jest osoba, która byłaby w stanie spłacić kredyt, a wtedy jej mógłby przypaść cały spadek.

▶ POWIAT CHCE PRZEKAZAĆ SZPITALOWI DZIAŁKĘ, NA KTÓREJ ZNAJDUJE SIĘ KWIACIARNIA RÓŻA

Przyzwoici radni nie powinni robić tego numeru

■ Szpital chce, aby powiat przekazał mu działkę, na której stoi kwiaciarnia „Róża”. Nieruchomość sąsiaduje z tak zwanym „belwederkiem”, gdzie obecnie znajduje się administracja szpitala. Placówka zamierza sprzedać budynek. Żeby jednak podnieść jego atrakcyjność, chce przyłączyć działkę powiatu i zbyć wszystko razem.



240 m² powierzchni ma działka, na której funkcjonuje kwiaciarnia „Róża” 91 tys. zł wynosi oszacowana wartość tej działki

Zarząd powiatu jarocińskiego w maju 2010 roku podpisał z Barbarą i Wojciechem Paulami kolejną umowę dzierżawy działki przy ul. Szpitalnej na czas nieokreślony

Istniejąca od prawie 18 lat kwiaciarnia „Róża” może niebawem zniknąć z krajobrazu miasta

Fot. Anna Konieczna

Grunt jest jednak od prawie 18 lat dzierżawiony przez prywatnych przedsiębiorców z Jarocina Barbarę i Wojciecha Paulów, którzy postawili na nim kwiaciarnię. - Państwo Paulowie już jakiś czas temu zostali poinformowani o tym, że działka ma być sprzedana na rynku otwartym i że nie będą mieli prawa pierwokupu - poinformował radnych z komisji budżetu Przemysław Musielak, etatowy członek zarządu powiatu.

Część radnych, słysząc propozycję zarządu powiatu o zbyciu nieruchomości, broniła interesu przedsiębiorców. - Ja chciałbym przypomnieć, że w tym roku podejmowaliśmy uchwałę o wydzierżawieniu tego terenu - stwierdził Bogdan Bednarek. - Jak wy (zarząd powiatu i radni klubu „Dziesięciu” - przyp. red.) tym ludziom, którym to wydzierżawiliście, spojrzycie w oczy? - pytał radny. - Panie Musielak, pan się śmieje? Pan żyje z budżetu. Co miesiąc dostaje pan pensję. Ci ludzie muszą ciężko pracować. Wstawał

pan kiedyś o czwartej rano, jadąc po kwiaty, żeby móc je potem sprzedawać klientom? - apelował zdenerwowany Bednarek. - Nikogo nie lekceważę - zapewniał Musielak. - Jednak z niektórych zdań, które państwo wypowiadacie, niestety nerwy puszczają i stąd te zachowania, za które przepraszam - dodał.

W ocenie Walentego Kwaśniewskiego zarząd powiatu, przygotowując projekt uchwały w sprawie przekazania działki szpitalowi, po raz kolejny okazał się dowiecipny. - Zarząd raz po raz wrzuca nam taką uchwałę, bo to jest nie pierwsza uchwała dowiecipna na badanie przyzwoitości radnych. I oświadczam jedną rzecz - żaden przyzwoity radny nie może zagłosować za tą uchwałą - podpowiadał Kwaśniewski. - Nie powinniśmy robić tego numeru, bo to z góry wygląda, że coś jest nie w porządku. Nie wiem, co. Może nie możemy załatwić jakiejś sprawy bezpośrednio, bo nie przejdzie na radzie, w związku z tym

szukamy obejścia. Dlatego zastanówcie się, co robicie - przestrzegali byli wójt Kotlina.

(...) to z góry wygląda, że coś jest nie w porządku. Nie wiem, co. Może nie możemy załatwić jakiejś sprawy bezpośrednio, bo nie przejdzie na radzie, w związku z tym szukamy obejścia.

Chciał też wiedzieć, co się stanie, jeśli właściciel kwiaciarni wnieśli sprawę do sądu. - Ktoś wyraził zgodę na wybudowanie kwiaciarni i zapamiętajcie sobie - obojętnie kto to był,

czy naczelnik Robakowski, czy ktokolwiek inny - nieważne. Jest coś takiego jak ciągłość władzy i niestety, musimy respektować to, co ktoś zdecydował. Dlatego zastanówcie się dobrze, jaki to przyniesie społeczny oddźwięk. Ja jestem na 100 procent przekonany, że działka ma osobny numer, osobną księgę wieczystą i będzie przedmiotem handlu - stwierdził Kwaśniewski.

Atmosferę na sali próbował studiować przewodniczący komisji Jerzy Wolski. - Spokojnie panowie. Ja rozumiem, że propozycja zarządu jest taka, że, aby wzbogacić tę działkę, na której jest „belweder” i pomóc szpitalowi, powiat przekazuje zbędny majątek - bo ta nasza działka z kolei bez „belwederki”, też jest mniej warta. To moim zdaniem jest to forma pomocy szpitalowi - argumentował Wolski.

Członkowie komisji budżetu większością głosów zaakceptowali propozycję przekazania gruntu szpitalowi. Przeciwno byli: Walenty Kwaśniewski, Marian Matkowski, Zygmunt Me-

isnerowski i Bogdan Bednarek.

Barbara Paul, współwłaścicielka kwiaciarni „Róża” nie kryje zaskoczenia, kiedy informujemy ją o planach sprzedaży dzierżawionej przez nią działki. - Nic nie wiedziałam. Nikt ze starostwa ze mną o tym nie rozmawiał i o niczym nas nie informowali - zapewnia. Kilka godzin po naszej rozmowie powiadamia nas, że właśnie dostała pismo ze starostwa. - Dopiero teraz (27 listopada, a posiedzenie komisji, na której Przemysław Musielak zapewniał, że dzierżawca został poinformowany o planach władz powiatu, odbyło się dzień wcześniej - przyp. red.) dostaliśmy pismo, że przełączą ten teren szpitalowi i będzie można to kupić - informuje Barbara Paul. Przyznaje jednak, że wystawienie działki razem z sąsiadującym „belwederkiem” zmienia sytuację. - Nie wiem, co zrobimy - przyznaje współwłaścicielka kwiaciarni.

ANNA KONIECZNA

Temat wrócił dwa dni później na czwartkowej sesji rady powiatu, na którą przyszli Barbara i Wojciech Paulowie. - W ogóle mnie nie poinformowano. Dzierżawię to 18 lat. W tej kwiaciarni pracuje cała moja rodzina - mąż, córka i ja. My zbliżamy się do sześćdziesiątki i zostaniemy teraz bez pracy. Mamy iść na bruk? Znacnie nas państwo, od 30 lat prowadzimy kwiaciarnię w Jarocinie. Niektórzy z was się dziwili, że tu przyszliśmy. Ale jak wczoraj dostaliśmy pismo ze starostwa, to co mieliśmy zrobić, gdzie pójść? - pytała, płacząc Barbara Paul. Po chwili dodała: - Ja jestem chętna kupić tę działkę. Jeśli starostwo potrzebuje pieniędzy, to ja jestem gotowa zapłacić i wtedy można to przekazać szpitalowi - zaproponowała. - Tam już jest klient na

Na miejscu Paulów każdemu dałbym po pysku



Emocjonalne wystąpienie Barbary Paul w czasie sesji doprowadziło kobiety do łez

to - wtrącił radny Andrzej Dworzyński.

Radny Bogdan Bednarek zwrócił się do Paulów. - Przede wszystkim w imieniu swoim, jako przedsiębiorcy, bardzo państwa przepraszam za takie zachowanie niektórych z nas - powiedział. Dalej mówił w stronę radnych klubu „Dziesięciu”. - Nie dość, że robicie z nas, radnych opozycji, wariatów, to robicie wariatów z urzędników, którym najpierw każecie wydzierżawiać tę działkę, potem mówicie, że umowę trzeba zerwać, a budynek kwiaciarni można w każdej chwili zburzyć, bo jest nielegalny. Po pierwsze państwo Paulowie mają wszystkie pozwolenia na budowę tego

obiekту, a po drugie, gdyby nawet nie mieli, to państwo wiedząc, że w centrum Jarocina stoi samowola budowlana, przez tyle lat to tolerowaliście? - pytał Bednarek. - Jak wy możecie spojrzeć w lustro. To jest tragedia ludzka. Gdzie macie godność? Ja na miejscu państwa Paulów każdemu z was z osobna dałbym po pysku - grzmiał przedsiębiorca.

Do dyskusji włączył się również radny Karol Matuszak. - Dyskutujemy tutaj o wielu sprawach, a moim zdaniem powinniśmy się skupić na tym, co zrobić, żeby tym ludziom pomóc - stwierdził. - Ja wszystko rozumiem, ale, jeśli ktoś przez 18 lat prowadzi małą firmę - ja sam tak mam, to jest

to jakaś wartość, nie tylko materialna. My czekamy na dużych przedsiębiorców, inwestorów, którzy utworzyliby tutaj tysiące miejsc pracy. Ale możemy się nie doczekać. A może lepiej docenić i pomóc tym małym. Im więcej ich będziemy mieli i będą się rozwijali, tym więcej będziemy mieli tych miejsc pracy - argumentował radny z Gminy.

Po długich naradach w przerwie sesji ostatecznie radni zdjęli z porządku obrad uchwałę w sprawie przekazania szpitalowi działki, na której jest kwiaciarnia. Zlecieli też przygotowanie opinii prawnej na temat wszystkich możliwych rozwiązań sytuacji. (ann)

ŻERKÓW

Żerkowscy radni chcieli wiedzieć, czy wyremontowane sale wiejskie mogą liczyć na doposażenie ze środków gminy. Pismo w sprawie zakupu niezbędnego sprzętu skierowało do rady miejskiej Koło Gospodyń Wiejskich w Dobieszczyźnie. Sprzęt, który zakupiliśmy w ubiegłych latach, uległ zniszczeniu ze względu na swój wiek i wilgoć panującą w pomieszczeniu kuchennym. (...) Drobne dochody ze składek członkowskich wystarczają jedynie na uzupełnienie najpotrzebniejszych sprzętów (...)” - napisały członkinie KGW.

Władze gminy odpowiadają, że sprzęt, który jest we wszystkich salach, został wypracowany własnym sumptem. - My na to środków żadnych nie mamy i z przykrością musimy powiedzieć, że się do tego nie dołożymy. Gdyby się tak stało, otworzylibyśmy lawinę pobożnych życzeń i byśmy z tego nie wyszli. Sale mają tak działać, żeby z tych imprez, które robią, zostało na wyposażenie - stwierdził burmistrz Jacek Jędraszczyk. - To jest tak potężny wydatek, który poszedł na salę w Dobieszczyźnie (remont sali kosztował prawie milion złotych - przyp. red.), że ta miejscowość poza kanalizacją ma już prawie wszystko - dodał.

- Gmina nie jest od zbiorowego żywienia. Ja nie chciałbym się później tłumaczyć gdzieś tam po sanepidach, że ktoś komuś, jakąś salmonellę podrzucił i jeszcze inne paskudztwo - argumentował Jędraszczyk. Sugerował, że wyremontowane sale nie nadają się do organizowania większych uroczystości. - Można tam przygotować jakiś skromny poczęstunek. Oczywiście na zasadzie takiej, że dzisiaj jest łatwiej zamówić ten catering. Dojadą, robią, ten bigos podgrzeją, herbatę ugotują. I koniec. Można tam robić wszel-

Gmina z przykrością do kuchni nie dołoży



Przewodnicząca Koła gospodyń Wiejskich w Chrzanie Maria Wiśniewska oraz członkini Genowefa Andrzejczak z nieskrywaną dumą prezentują wyposażenie kuchni w sali wiejskiej. Gromadzona przez lata zastawa wystarczy, żeby ugościć 150 osób

kiego rodzaju zebrania, szkolenia, pokazy czy imprezy kulturalne. A nie u kogoś w domu, żeby mu tam błota nanosili. To jest miejsce do tego - argumentował Jędraszczyk.

Innego zdania był radny Jan Barański z Dobieszczyzny. - Nie zgodzę się, że dobrze wyposażone kuchnie nie odgrywają roli. Robi się wesela, komunie, osiemnastki. Musi być kuchnia i wyposażenie. To są przecież też przychody do budżetu gminy - argumentował. - Proszę zobaczyć, jak sobie radzą panie z Chrzana, z Lubini Małej. Tam jest koło, które działa i kupuje wyposażenie - bronił się burmistrz. W sukurs przyszedł mu radny Wojciech Raś z Chrzana. - Panie zawsze dbały o tę salę. Tak samo w Stegoszy, w Lubini cały czas sukcesywnie doposażały. Naprawdę, jak by pan zobaczył, jak jest zrobiona chłodnia w Chrzanie. Kuchnia zadbana przez panie, które działają, które pracują ciężko, żeby kupić sobie te naczynia i garnki. Naprawdę należy im się za to szacunek. Dlatego musimy sprawiedliwie podejść. Jeżeli byśmy kupili jednej miejscowości, to jak by się poczuły te panie, które same musiały zadbać o wszystko - podkreślił Raś.

Zdaniem Jacka Jędraszczyka następnym roku, jeśli chodzi o możliwość pozyskania dotacji na sale wiejskie, nie będzie już taki łaskawy. - Bo te fundusze już się skończyły. Dlatego to, co się udało zrobić, to jest nasz wielki sukces - stwierdził burmistrz. - Po to są rady sołeckie, Koła Gospodyń Wiejskich, żeby się tymi salami zajmować, żeby nie były tylko pomnikiem burmistrza i tej rady, że zostały wyremontowane i nie się tam nie dzieje - podsumował wóldarz gminy.

ANNA KONIECZNA

OGŁOSZENIE

Po co odwiedzać Zakład Ubezpieczeń Społecznych? To pytanie zadaje sobie pewnie niejednen z 15 milionów polskich ubezpieczonych w tej instytucji. ZUS odpowiada: wcale nie musicie nas odwiedzać, wejdźcie tylko do internetu. Informacje zawarte na waszym indywidualnym elektronicznym koncie w ZUS mogą mile zaskoczyć.

ZUS zaprasza do Internetu

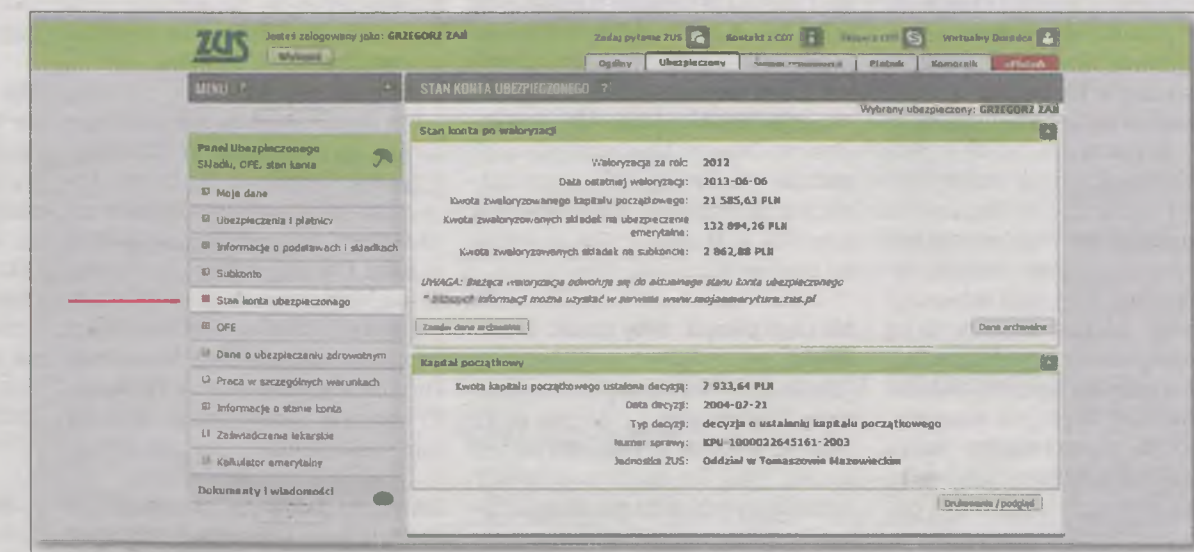
Przeciętny polski ubezpieczony jest etatowym pracownikiem i przeciętnie w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych nie bywa. Do ZUS-u idzie od wielkiego dzwonu, tj. albo wtedy, gdy jest długotrwale chory i z zasiłku chorobowego przechodzi na świadczenie rehabilitacyjne, albo gdy spotyka go jakaś życiowa tragedia, jak śmierć bliskiej osoby. Takie podejście najczęściej rzutuje na to, że ten przeciętny ubezpieczony nic o ZUSie nie wie. Ale to, że nasz Jan Kowalski o ZUSie nic nie wie, to pół biedy. Gorzej, że nie wie przede wszystkim zbyt wiele o swojej przyszłości, a czasem nie wie nawet, czy odprowadzane są za niego jakiegokolwiek składki ubezpieczeniowe. Kiedy się o tym dowie? Jeżeli nie zmieni swojego podejścia to zapewne w okolicy własnej emerytury, albo – co gorsza – gdy uda się do lekarza i nagle okaże się, że nie ma potwierdzonego prawa do ubezpieczenia zdrowotnego. To pierwszy sygnał, że coś jest nie tak. Chyba że Jan Kowalski...

Założy konto w pierwszym polskim e-urzędzie.

Tak, to może dla wielu informacja z tych niespodziewanych: pierwszy polski e-urząd uruchomił właśnie Zakład Ubezpieczeń Społecznych i jest to Platforma Usług Elektronicznych. Dziś wystarczy złożyć tylko jedną wizytę w ZUSie, pierwszy i być może ostatni raz. Potem z urzędem możemy rozmawiać już tylko i wyłącznie drogą elektroniczną i możemy to robić w nocy o północy, zza biurka w domu, lub np. podróżując pociągiem. Ale Platforma Usług Elektronicznych to nie tylko możliwość elektronicznego kontaktu z ZUS. To coś o wiele więcej.

Login, hasło i witaj e-ZUSie

Swoją własną profil na Platformie Usług Elektronicznych można zarejestrować na dwa sposoby, albo za pomocą profilu zaufanego ePUAP, czyli takiego „rządowego” podpisu elektronicznego, albo tzw. profilem niezauważalnym PUE. W celu skorzystania ze wszystkich możliwości jakie daje nam Platforma Usług Elektronicznych najlepiej zarejestrować się profilem ePUAP, który rejestrujemy na stronie internetowej epuap.gov.pl. Po tej rejestracji



udajemy się na 10 minut do ZUS-u, gdzie potwierdzamy naszą tożsamość do profilu ePUAP. Następnie na stronie pue.zus.pl dokonujemy już właściwej rejestracji na Platformie Usług Elektronicznych i od tej chwili mamy ZUS pod ręką 24 godziny na dobę.

Nasza przyszłość na profilu

Dzięki profilowi na PUE każdy dostaje dostęp do wszystkich swoich danych zgromadzonych w ZUS. Daje to możliwość kontroli nie tylko samej instytucji, ale co ważniejsze – kontroli własnego pracodawcy. Oto bowiem mamy wgląd we wszystkie składki, jakie odprowadza za nas nasz szef. Widzimy dokładnie, ile z nich poszło na ubezpieczenie chorobowe i zdrowotne, ile na wypadkowe, ile na rentowe i w końcu, ile na emerytalne, oczywiście w podziale na ZUS i OFE. Mamy więc pełen ogłęd tego, czy pracodawca wywiązuje się ze swoich obowiązków wobec nas. Własny profil na PUE daje możliwość śledzenia jak nasz kapitał emerytalny przyrasta z miesiąca

na miesiąc. W oparciu o ten kapitał i nasze przewidywania przyszłych zarobków na kalkulatorze emerytalnym wyliczymy prognozowaną emeryturę, w wariantach optymistycznym i pesymistycznym. Ważne przy tym jednak jest, jeżeli pracowaliśmy przed 1999 r., byśmy mieli wyliczony kapitał początkowy. Platforma Usług Elektronicznych daje także wgląd w zgłoszenie naszych najbliższych do ubezpieczenia zdrowotnego, którego w naszym imieniu powinien dokonać pracodawca. Jest to szczególnie ważne przed wizytą u lekarza. Na naszym profilu PUE znajduje się dokładna informacja, czy nasze dzieci bądź współmażonek zostali dopisani do naszego ubezpieczenia zdrowotnego. Po naszej własnej wizycie u lekarza na profilu PUE znajdziemy zaś informację o wystawionym zwolnieniu. Jeżeli zaś zechcemy cokolwiek wyjaśnić to dzięki profilowi zrobimy to „jednym” kliknięciem myszki. Nic prostszego.

Wojciech Andrusiewicz

PASJA ŻYCIA

Z DARIUSZEM BIERŁĄ rozmawia Beata Frąckowiak-Piotrowicz

Dyrektor, który jeździ



W Jankowie Przygodzkim Dariusz Bierła najpierw koordynował akcję ratunkową, a później przekazywał mediom informacje na temat stanu zdrowia. Na zdjęciu (w środku) podczas konferencji prasowej

■ Jest dyrektorem wielkiego szpitala, ale często zamienia garnitur na strój ratownika i jeździ w karetce. - Ratowanie ludzi to moja pasja! - mówi. Dlatego pracuje też w Lotniczym Pogotowiu Ratunkowym, tam, gdzie pomaga się w najtrudniejszych przypadkach. Kilkanaście dni temu koordynował akcję ratunkową po wybuchu w Jankowie Przygodzkim. DARIUSZ BIERŁA - mieszka i pracuje w Ostrowie Wielkopolskim, ale urodził się i uczył w Jarocinie.

Lubisz występować przed kamerami?
Nie boję się występować w mediach. Jeśli jest taka potrzeba, to służę wszystkimi informacjami na temat jakiegos zdarzenia, ale treść zawsze zostaje. Nie jestem człowiekiem medialnym i to się nie zmieni. Ja służę ludziom, a występowanie przed mediami to coś wtórnego. Jak trzeba, to przekazuję informację, żeby ludzie mieli jasny, rzetelny obraz tego, co się wydarzyło.

Pytam o to, bo lekarze jarocińscy raczej niechętnie rozmawiają z mediami.
Jesteśmy powołani do leczenia pacjentów, ale jeżeli są jakieś dobre, a czasem trudne sprawy, to trzeba mieć odwagę, żeby stanąć przed kamerą i naświetlić sytuację, a czasem uderzyć się w pierś i przyznać się, że coś nie zostało zrobione. To jest bardzo ważne. Ludzie, którzy oglądają telewizję, muszą być poinformowani rzetelnie, więc nie wyobrażam sobie, żeby tych informacji nie udzielać. Jak ktoś nie czuje się na siłach, może zawsze powołać rzeczownika. Jestem wrogiem tego, żeby uciekać przed mediami. Efekt jest odwrotny. Media to tzw. czwarta władza - mogą przedstawić nas w negatywnym świetle, ale mogą też w sposób rzetelny i pozytywny przekazać, to co się dzieje. W Jankowie Przygodzkim media przez cały czas trwania akcji ratunkowej miały przekazywany całokształt obraz przez wszystkie służby, a nawet były zgody pacjentów na udzielanie wywiadów. To procentuje tym, że obraz służby zdrowia jest pozytywnie odbierany. Ja uważam, że trzeba dbać o wizerunek szpitala w każdym momencie.

Dlaczego zostałeś dyrektorem?
Lekarzem jestem od 22 lat. W Jarocinie się urodziłem i wychowałem, po ukończeniu studiów lekarskich tu na miejscu nie było wtedy dla mnie pracy. Kończąc studia, miałem do wyboru: albo zostać patomorfologiem, albo pracę

na oddziale przewlekłe chorych, jako internista. Wybrałem to drugie, ale od początku pociągało mnie ratownictwo medyczne, to co się dzieje na „pierwszej linii frontu”...

...Pociągało cię ratowanie życia.
Dokładnie. Pracowałem w różnych miejscach, zanim trafiłem na oddział ratunkowy. Właściwie wspólnie z moim szefem dr Markiem Fulkiem utworzyliśmy oddział ratunkowy w ostrowskim szpitalu. To było w 2001 roku, nasz oddział był jednym z pierwszych w Wielkopolsce. Początki były strasznie trudne. Nawet przez dwa lata pracowałem w Pogotowiu Ratunkowym w Kaliszu, jeździłem karetkami. Wróciłem do Ostrowa Wlkp w 2006 roku, jako szef oddziału ratunkowego, mój poprzednik odszedł na emeryturę. I od tego czasu jestem na stałe związany ze szpitalem w Ostrowie Wlkp.

Ale skąd pomysł, żeby zostać dyrektorem?
Jak człowiek patrzy jako pracownik, co robią decydenci, nie zawsze mu się to podoba. Myśli się, że zrobiłoby się coś inaczej, lepiej. Po ostatnich wyborach samorządowych padła propozycja, że bym został dyrektorem szpitala...

...I stwierdziłeś, że podejmiesz się tej funkcji, bo zrobisz wiele rzeczy lepiej niż twoi poprzednicy.
Powiedziałem sobie tak: „Jak nie spróbuję, to nie będę wiedział, jak to jest z drugiej strony...”

Zadowolony jesteś z tej decyzji?
Nie byłem świadomy, w jakiej trudnej sytuacji finansowej jest szpital. Wtedy w 2011 roku szpital balansował na krawędzi niewypłacalności. Pierwsze miesiące to była walka z wierzycielami: bankami, ZUS-em, urzędem skarbowym, żeby szpital nie został zlicytowany. Dzięki ogromnemu wysiłkowi moje-

go zespołu na czele z z-cą Witoldem Miałkiewiczem udało się zadłużyć zastopować. Podpisaliśmy nowy kontrakt z NFZ-tem. Kontrakt był wyższy o kilkanaście procent! To był duży sukces. Nasza sytuacja się ustabilizowała.

Podpisaliście dobry kontrakt, ale też zwalniałeś ludzi, kolegów.
Coś kosztowało czegoś. Struktura zatrudnienia nie była adekwatna do wielkości kontraktu. No i, niestety, musiałem wystąpić w roli tego, który zwolnił kilkadziesiąt osób. Nie przyszło mi to łatwo, bo z tymi ludźmi od początku pracowałem.

Z kolegi stałeś się...
...Tym złym. Na pewno mnie część osób nie lubi, bo przeze mnie straciło pracę, przywileje finansowe, ale to było konieczne. Ale ja nadal pracowałem też jako lekarz, nie powiesiłem stetoskopu na kółku. Dyżuruję w Zespołach Ratownictwa Medycznego, jeżdżę w karetkach pogotowia. Od 13 lat jestem również członkiem załogi HEMS Lotniczego Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu. To jest moje hobby i pasja. Tego nie dam sobie zabrać.

Jak reszta załogi cię przyjmuje? To trochę dziwne, gdy nagle dyrektor jest znowu kolegą z pracy.
(Śmiech). Tworzymy zespół, ludzie muszą sobie ufać. Nie wymagam od pracowników, żeby tytułowali mnie dyrektorem. To jest funkcja, którą się pełni. Jeśli kiedyś byliśmy na „ty”, to nie widzę powodów, żeby teraz było inaczej, oczywiście oprócz sytuacji oficjalnych.

Pacjenci się nie dziwią, że dyrektor przyjeżdża do nich karetką?
Czasem się zdarza, że rodzina mówi do pacjenta: „Sam dyrektor do ciebie przyjechał!” (Śmiech). Dla mnie to nie ma znaczenia. Dyrektorem się bywa, a lekarzem i człowiekiem jest się całe życie.

A jak to jest być dyrektorem swojej żony?

Hmm. To jest kwestia rozdzielenia domu i pracy. Żona w pracy jest ordynatorem, menadżerem oddziału neonatologii. I tylko to się liczy. Wymagania mam chyba nawet większe niż w stosunku do pozostałych pracowników. Żona jest rewelacyjnym lekarzem, może nie powinienem tak mówić, ale tak jest. Dzięki jej wytrwałości i ciężkiej pracy jesteśmy właściwie filią Kliniki Neonatologii w Poznaniu na Polnej. To drugi ośrodek w Wielkopolsce, który leczy najcięższe przypadki noworodków.

Ale nie wierzę, że nie przenosiscie pracy do domu.

Funkcja dyrektora wymaga niestety tego, by ograniczyć funkcje domowe. Na przykład teraz, od czwartku (rozmawiamy we wtorek) w domu byłem kilka godzin. Akcja ratunkowa się skończyła, ale nadal mamy wiele pracy. Nasze życie prywatne ogranicza się do weekendów. Widzimy się w niedzielę. W ciągu tygodnia widujemy się w pracy. Czasem w przelocie omawiamy sprawy rodzinne, bo mamy czwórkę dzieci, więc jest...

...jest co omawiać...
I nad czym pracować. Staram się tak, żeby praca nie przeplatała się z życiem prywatnym.

W jakim wieku masz dzieci?

Najstarszy syn Marcin ma 22 lata, jest studentem prawa, Krzysiu ma 21 lat i studiuje medycynę (śmiech). Ktoś musi kontynuować tradycję rodzinną. Potem jest dziewczyna, Asia, teraz jest w klasie maturalnej.

Chce iść na medycynę?

Tak. Jest jeszcze Pawełek, chodzi do VI klasy podstawówki.

I chce iść na medycynę.

Na razie jeszcze nie wie. Podoba mu

się pan strażak i służby mundurowe.

Tata też mundurowy, bo nosi strój ratownika.
No w sumie tak! (Śmiech)

A propos. Jak to się stało, że w Jankowie Przygodzkim występowałeś w stroju ratownika, a nie w garniturze? Miałeś wtedy dyżur?
Do wybuchu doszło o wpół do drugiej. Byłem w pracy...

Jako dyrektor czy ratownik?

Jako dyrektor, ale jeśli się dzieje coś takiego, to pracę dyrektora odkłada się na bok i ratuje życie. Przebrałem się, wszedłem do pierwszej karetki, która tam jechała i koordynowałem działania na miejscu. Byliśmy drugim czy trzecim zespołem, który tam dojechał. To był Armagedon. Pierwszy raz mnie coś takiego spotkało i mam nadzieję, że nigdy już mnie to nie spotka. To był totalny chaos, panika ludzi. Wyglądało to dramatycznie...

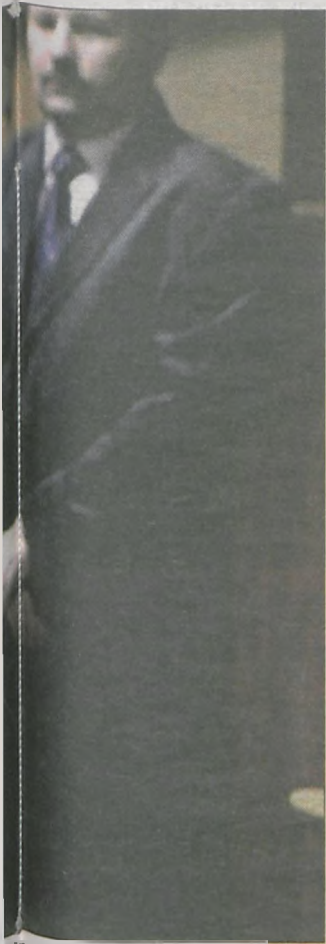
W dwudziestoletniej karierze to była najtrudniejsza akcja?

Moi znajomi mówią, że jestem pechowy. Gdzie się nie pojawia, to zaraz masowe wypadki. W 2007 roku byłem przez dwa miesiące dyrektorem do spraw lecznictwa w kaliskim szpitalu i w pierwszym tygodniu mojej pracy samochód wjechał w kolarzy. Potem, jak wróciłem do Ostrowa Wlkp., to ktoś wjechał w przystanek autobusowy.

I zawsze miałeś dyżur.

Tak, jak był wypadek w Szczecinie, gdy autobus zderzył się z ciężarówką, to miałem akurat dyżur na helikopterze. Mówią, że ze mną strach pracować. Nudnego dyżuru na pewno nie można się spodziewać. W Jankowie Przygodzkim to było straszne. Akcja ratunkowa, dzięki moim współpracownikom, prawdziwemu zespołowi, przebiegła w spo-

Idzie karetką



DARIUSZ BIERA

ma 47 lat. Urodził się w Jarocinie i tu się uczył. Jest absolwentem Liceum Ogólnokształcącego im. T. Kościuszki. Jego ojciec - Henryk Biera był w latach 70-90-tych dyrektorem Szkoły Podstawowej nr 5 w Jarocinie, brat - Witold jest obecnie dyrektorem ZSP nr 2 w Jarocinie. Dariusz Biera jest od 2011 r. dyrektorem Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej w Ostrowie Wlkp. Pełni również funkcję lekarza koordynatora ratownictwa medycznego działającego przy Wojewodzie Wielkopolskim.

zły. Praktycznie przez całą dobę pracują z nimi nasi psychologowie.

Macie taką pomoc?

Tak, mamy u nas oddział psychiatryczny i tam pracują psycholodzy. Praktycznie wszyscy są teraz skierowani do tych poszkodowanych w Jankowie. Rozmawiałem nie tylko z pacjentami, ale też ich rodzinami. Ludzie ci nie mają do czego wracać. Stracili cały dobytek w ciągu sekundy. Pobyt w szpitalu działa na nich teraz kojąco. Bo dokąd oni mają pójść? Do rodziny, do znajomych? To co pozytywne to to, że pomoc płynie szerokim strumieniem. Od piątku rana trafiają do Jankowa dziesiątki samochodów z jedzeniem, odzieżą. Zgłaszają się firmy budowlane, które chcą bezpłatnie budować domy. To jest rewelacyjne, że ludzie potrafią się zjednoczyć, pomóc. We wszystkich szkołach zbierane są pieniądze, bo one są najważniejsze. Domy trzeba za coś wybudować.

Mówiłeś o pomocy psychologicznej dla pacjentów, ale przecież wy też po takim Armagedonie potrzebujecie chyba wsparcia?

Ratownicy to grupa osób, pasjonatów, którzy oczyszczają się rozmawiając ze sobą. Analizujemy jeszcze raz akcję, zastanawiamy się, co można było zrobić lepiej? Wzajemnie się wspieramy. Najlepszą maścią na traumę jest to, że rozmawiamy i analizujemy każde zdarzenie.

Jak często lataś helikopterem?

Teraz, niestety rzadziej. Częściej nie mam czasu. Póki będę miał siłę i zdrowie mi pozwoli, bo to jest specyficzna służba, to nie dam sobie tego zabrać. To jest dla mnie pasja, coś rewelacyjnego!

Boisz się czasem o siebie, przecież helikopter lata często w trudnych warunkach?

Nie. Na początku obawiałem się lotów. Każda turbulencja w helikopterze jest

odczuwalna bardziej niż w samolocie, ale teraz nie odczuwam różnicy między karetką a śmigłowcem. Mamy pilotów najwyższej klasy.

Tak sobie teraz pomyślałam, że ty to robisz dla adrenaliny... (śmiech) Ale to zawsze jest...

...Inni dla adrenaliny skaczą ze spadochronów, a ty ratujesz ludzi?

Częściowo tak! Ratownictwo to jest praca w ekstremalnych warunkach. Ratownikiem trzeba się urodzić, nie da się tego robić na siłę. Wtedy się człowiek szybko wypali. Widziałem wielu lekarzy, którzy mówili, że nie dają rady fizycznie, psychicznie. To naprawdę ciężka praca. To my decydujemy, czy pacjent będzie żył.

Masz w pamięci jakiś wylot do bardzo trudnego przypadku, coś zostaje w pamięci?

Najczęściej latamy do wypadków komunikacyjnych. Były takie, gdzie zginęła cała rodzina. Zawsze traumatyczne jest to, jak giną dzieci.

A jak szybko jeździsz samochodem?

(chwila zastanowienia) Zgodnie z przepisami (śmiech). Staram nie szarżować, bo znam skutki, ale czasem muszę się przemieszczać szybko.

Powiedziałeś, że ratownikiem trzeba się urodzić. Co zadecydowało, że wybrałeś medycynę? Dobrze się uczyłeś?

Cała moja rodzina to nauczyciele. Jako jedyny się wylamałem. Decyzję podjąłem przed maturą, ale zawsze fascynowało mnie, gdy jechała karetka. Będąc dzieckiem od rodziców dostawałem samochody zawsze tylko uprzywilejowane: strażacki, karetkę (śmieje się). To może śmiesznie brzmi, ale dzisiaj myślę sobie, że coś w tym było. Zawsze mówię, że najważniejsze jest, aby realizować swoje marzenia. Ja czuję się jako ratownik spełniony.

Z NASZYCH STRON

Zginął rolnik

60-letni mieszkaniec Sułkowie we wtorkowe popołudnie, 26 listopada, chciał spulchnić glebę w ogrodzie. W tym celu musiał podczepić kultywator do ciągnika. Zabrał się za robotę około godz. 16.00. Odpalił ciągnik. Odgłos traktora słyszał sąsiad, który pracował w swoim gospodarstwie. Zdziwił się, gdy po dwóch godzinach dźwięk włączonej maszyny nadal wydobywał się z jednego miejsca. Kiedy przyszedł sprawdzić, co się dzieje, było już za późno. Zobaczył martwego mężczyznę zakleszczonego pomiędzy ciągnikiem a kultywátorem. - Na podstawie danych, które ustalono na miejscu, czyli ułożenia ciała między obudową kabiny ciągnika a maszyną, możemy przypuszczać, że mężczyzna faktycznie chciał podnieść to urządzenie.

I niestety, maszyna była szybsza niż on. Nie przypuszczał może, że tak wysoko się uniesie - wyjaśnił Roch Waszak, prokurator rejonowy w Gostyniu. Przyczyną zgonu, najprawdopodobniej, był nacisk maszyny na klatkę piersiową.

Zamiast wchodzić pomiędzy włączone maszyny, rolnik powinien sterować maszyną z ciągnika. - Jeśli chciał tę maszynę podnieść, to nie należało zachodzić od tyłu ciągnika, lecz wejść do kabiny, usiąść na siedzeniu i wtedy przy pomocy dźwigni uruchomić podnośnik hydrauliczny, który sam uniośby kultywator. Jeśli mężczyzna wszedł pomiędzy maszyny, nie był w stanie sam dać sobie z tym rady. W tym przypadku można mówić o ewidentnej nieostrożności - zaznaczył Roch Waszak.

Gostynia

Śmiertelne pobicie czy wypadek?

Śledztwo w sprawie śmierci 57-letniego mieszkańca Orpiszewa najprawdopodobniej zostanie umorzono. Mężczyzna miał być ofiarą bestialskiego pobicia. Jednak, jak wskazuje prokurator - nie ma na to świadków. Wśród lokalnej społeczności zawrzało: - Ludzie wiedzą, kto tego człowieka pobił. Boją się jednak mówić, bo czują się zastraszeni.

Czy 57-latek z Orpiszewa został zaatakowany i skatowany? Jeśli tak, to przez kogo i w jakich okolicznościach? I co najważniejsze, czy jego śmierć była skutkiem pobicia? Na te pytania krotoszyńska prokuratura próbuje znaleźć odpowiedzi od czerwca tego roku. Właśnie wtedy miało dojść do tragicznych w skutkach zdarzeń. Wersji jest kilka. Żadna nie jest potwierdzona. Jedni mówią, że wszystko zaczęło się od sąsiedzkich utarczek. Że była jakaś impreza, hałasy, alkohol, a mieszkaniec Orpiszewa miał uciśać balujących. - Prawdopodobnie poszedł na ich teren uspokoić ich. A oni strasznie go pobili. Kopali. Trzaskali głową o asfalt. Później odstawili go pod dom i tam mieli zostawić - relacjonował przed kilkoma miesiącami jeden z mieszkańców wsi. Sprawa jednak - jak twierdzą ludzie - nie została od razu zgłoszona na policję. Ujrzała światło dzienne dopiero kilka dni później, kiedy stan mieszkańca

Orpiszewa pogorszył się na tyle, że potrzebna była pomoc medyczna. 57-latek trafił na oddział intensywnej opieki medycznej krotoszyńskiego szpitala. Był nieprzytomny. Rozpoznano patologiczne zmiany w obrębie czaszki, głowy. Ordynator powiadomił organy ścigania. Mieszkaniec Orpiszewa zmarł po kilku tygodniach. - Czekamy za opinią biegłego lekarza, od której zależna jest podstawa prawna decyzji. Jeżeli biegły nie wykluczy, że obrażenia mężczyzny mogły nastąpić wskutek np. upadku ze schodów czy roweru, bo wówczas również można poważnie uderzyć się w głowę, to sprawa prawdopodobnie zostanie umorzona - mówi Agata Kopczyńska z Prokuratury Rejonowej w Krotoszynie. Opinia ma rozwiązać wątpliwości co do przyczyny powstałego u mieszkańca Orpiszewa stłuczenia pnia mózgu, będącego bezpośrednią przyczyną jego śmierci. - Obrażenia mogły powstać wskutek upadku, bo ten mężczyzna często chodził nietrzeźwy. W związku z czym również zachodzi taka możliwość - wskazuje przedstawicielka krotoszyńskiej prokuratury. Dodaje, że z zeznań świadków nie wynika jakoby ktoś pobił 57-latkę w taki sposób, by doprowadzić u niego do rozległego urazu w obrębie czaszki.

Krotoszyńska

Działacz sportowy molestował chłopców?

Działacz sportowy z gminy Chocz podaje sprawę o wykończony seksueelnie od wiosny tego roku dwóch chłopców. Sprawę bada pleszewska prokuratura.

Oskarżenie pod adresem mężczyzny jest poważne: od wiosny wykorzystywał dwóch nieletnich chłopców. Jeden ma 12, drugi 13 lat. Do zabronionych czynów miało dochodzić na chockim „orliku”. 55-latek pracował tam jako animator sportu. Prokurator Antoni Ulatowski tłumaczy: - Jest wszczęte postępowanie. To dopiero początkowy etap. Będą przesłuchiwane osoby z udziałem psychologa. Więcej szczegółów poznamy dopiero za kilka tygo-

dni. 55-latek zajęć na „orliku” już nie prowadzi. - Jest zawieszony - mówi wójt gminy Chocz Marian Wielgosik. Włodarz o sprawie dowiedział się bezpośrednio od rodziców chłopców. - Wtedy od razu zgłosiłem to do prokuratury - zapewnia. 55-latek wyznał „Życiu Pleszewa”: „Tak potwierdzam, to się zgadza. Doszło do trzech przypadków. Przyznaję się”. Czy żałuje? - Oczywiście - zapewnił. Dlaczego więc dopuścił się takich czynów wobec nieletnich? - To był raczej przypadek. Wcześniej do tego nie dochodziło - tłumaczy. Na koniec dodaje: - Przepraszam za swoje zachowanie.

Pleszewa

OLEJ NAPĘDOWY OLEJ OPAŁOWY *ekoterm*

tel. 62 741-15-81

KWITOWSKI

63-308 Gizałki, Plac 3 Maja 1

**DOWÓZ
DO KLIENTA**

Jesteś w wieku 50 – 64 lata i nie masz pracy?

Chcesz podnieść swoje kwalifikacje poprzez udział
w szkoleniach, odbyć staż zawodowy?



Weź udział w projekcie!

GRASZ O STAŻ

W ramach projektu dla mieszkańców powiatu jarocińskiego oferujemy:

✓ kursy zawodowe

- **Sprzedawca(czyni) z obsługą kasy fiskalnej**
nabór trwa do dnia 21.02.2014 r.
- **Operator(ka) koparki i koparko-ładowarki**
+ uprawnienia energetyczne
nabór trwa do 14.02.2014 r.

✓ staże zawodowe

✓ zatrudnienie

*Każdemu uczestnikowi przysługuje
stypendium szkoleniowe
oraz zwrot kosztów dojazdu!*

więcej informacji:

**Eurocentrum Innowacji
i Przedsiębiorczości**

ul. Budowlanych 5, 63 – 400 Ostrów Wielkopolski
tel. 62 736 10 27
www.euro.ctiw.pl/grasz



KAPITAŁ LUDZKI



UNIA EUROPEJSKA

Projekt pt. „Grasz o staż” jest współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego



Czy Twoja firma przetwarza i chroni dane osobowe w odpowiedni sposób?

Zadbaj o bezpieczeństwo swoje i swoich kontrahentów.

Pomożemy Ci pozyskać bezcenną wiedzę podczas naszego szkolenia z Ochrony Danych Osobowych.

**„ABI” w praktyce
to wiedza i pomoc, której potrzebujesz.**

termin: 13.12.2013 r.

miejsce: Clark University

Warszawa, ul. Łucka 11

Wejdź na www.abiwpaktyce.pl i zapisz się na szkolenia lub zadzwoń pod numer: +48 662 064 528

WYPRZEDAŻ PAP

z rocznika 2012

Papa zwykła
gatunek-2
rolka 15 m² **52,95 zł**

Papa grzewalna
podkładowa
V60 S24-10 m² **61,25 zł**

Papa grzewalna
wierzchnia
V60 S37-7,5 m² **58,60 zł**

Papa modyfikowana
SOLID
PV250 S52 **58,80 zł**

Papa modyfikowana
FORTE
PV200 S52 **73,25 zł**

ilość ograniczona

IZOLACJA - JAROCIN S.A.
SPRZEDAŻ DETALICZNA
Jarocin, ul. Poznańska 24
tel. (62) 747-04-71

Zdrowych i spokojnych
Świąt Bożego Narodzenia
Oraz Szczęśliwego
Nowego Roku

Życzy:

Gros Kapitał



**POŻYCZKI
GOTÓWKOWE
w 48h**

500 150 810
www.groskapital.pl

SKUP ŻYWCA

byki, krowy, tuczniki, maciory

SPRAWDŹ NASZE CENY NA DZIŚ

Zawsze najlepsza cena!

*Płacimy gotówką
lub szybkim przelewem*

tel. 693 078 333

WULKANIZACJA

**„WULCAR
SERWIS”**

**OPONY,
UŻYWANE-NOWE**

Maciej Wasielewski
Łuszczanów, ul. Mostowa 14
Tel. 607-933-901

63-200 Jarocin,
ul. Św. Ducha 43/3,
tel. 601 216 786

salon płytek ceramicznych

inspiro

g d e s i g n



Odlicz VAT

za materiały budowlane
wykorzystaj ostatni miesiąc na zakupy!

Agora Marfil 60,5x60,5

84,50 zł/m²

Hiszpański
producent

OGŁOSZENIE

**ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA
PRODUKCYJNA W NOWEJ WSI
GMINA GIZAŁKI SPRZEDA
CIĄGNIK JOHN DEERE
TYP 4455 ROK PRODUKCJI 1992
WIĘCEJ INFORMACJI
POD NUMEREM**

tel. 502-121-957

www.JAN-MAR.pl

**MOTOROWERY, SKUTERY,
MOTOCYKLE**

**części - największy wybór
serwis, naprawy**

Krotoszyn, ul. Ostrowska 83
tel./fax 62-722-02-29

Siedziba firmy:
Piaski k/Gostynia, ul. Warszawska 61
tel./fax 65-571-91-61

Dotarliśmy do protokołu CBA po kontroli w jarocińskim urzędzie

Wielokrotne naruszenie ustawy o zamówieniach publicznych i dyscypliny finansowej w związku z gminnymi przetargami zarzuca byłemu burmistrzowi i jego zastępcy Centralne Biuro Antykorupcyjne. Ostrowska prokuratura bada, czy doszło do przestępstwa.

„Gazeta” dotarła do protokołu CBA z kontroli w Urzędzie Miejskim w Jarocinie. Potwierdzają się nasze wcześniejsze informacje. Na przestrzeni ostatnich miesięcy agencji prześwietlili 33 przetargi organizowane przez miasto w latach 2009-2011, kiedy burmistrzem był Adam Pawlicki, a za zamówienia odpowiadał jego zastępca Witosław Gibasiewicz. Co ciekawe, wszystkie budzące wątpliwości zlecenia, realizowały na koszt miasta 3 firmy - Kandud, Eko-Dbaj i Drobud (dawniej Kanbud). Prezesi obu przedsiębiorstw wyrosłych na majątku dawnego PWiK albo sympatyzują (Andrzej Siliński) albo należą (Tomasz Kulka) do stowarzyszenia Ziemia Jarocińska. Prezesem tego ostatniego jest odsunięty od władzy po skazującym wyroku były burmistrz Adam Pawlicki.

Winni już poza urzędem?

Z 33 przetargów szczegółowej analizie poddano 7. Kontrolerzy prześwietlili dokumentację dotyczącą budowy ciągu pieszo-rowerowego wraz z kładką dla pieszych na ul. Potarzyckiej w Siedleminie; remontu dróg i ulic na terenie Jarocina w 2009 roku; utrzymania czystości chodników i placów, a także opróżnianie koszy na terenie miasta (w 2009 i 2010 roku); utrzymanie parku miejskiego (w 2009 i 2010 roku); a także utrzymanie i konserwacja kanalizacji deszczowej na terenie gminy. Poza dokumentami agencji zwracali się też o wyjaśnienie

nia do pracowników zlikwidowanego Referatu Gospodarki Komunalnej (część dawnego Wydziału Rozwoju Urzędu Miejskiego w Jarocinie).

Z protokołu CBA: „Wpisanie przebudowy ulicy Łąkowej w Łuszczanowie oraz remontu ulic Batorego i Sadowej w Jarocinie jako część zamówienia publicznego pod nazwą „Remont chodników oraz dróg” (...) było działaniem mającym na celu udzielenie PRD Drobud zamówień bez stosowania ustawy prawo zamówień publicznych.”

W poprzedniej kadencji jego kierownikiem, odpowiedzialnym również za drogi, był Piotr Banaszak. To on sferał komisji przetargowej w niemal wszystkich badanych procedurach. Nie składał jednak żadnych wyjaśnień, bo na początku roku odszedł z magistratu. Podobnie jego bezpośredni przełożony wiceburmistrz Witosław

Gibasiewicz, który teraz zastępuje burmistrz Odolanowa. Agenci CBA zadawali pytania pozostałym członkom komisji, pracującym w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Inwestycji UM - Beacie Godniak, Michałowi Orłowskiemu, Hubertowi Kujawie i Marcinowi Leśniakowi. Ich wyjaśnienia zwykle kierują odpowiedzialność na tych, którzy już rozstali się z magistratem.

Drobud nie płaci kary umownej

Kontrolerzy dopatrzili się w ogłoszonych w gminie zamówieniach publicznych wiele nieprawidłowości. Przy przetargu w Siedleminie okazało się, że termin zakończenia inwestycji realizowanej przez Drobud został wydłużony niezgodnie z prawem. Pozwalające na taki stan rzeczy aneksy podpisywali w tej sprawie Adam Pawlicki i jego zastępca Witosław Gibasiewicz. Być może prokuratura ustali, dlaczego ówczesny burmistrz nie naliczył wykonawcy ponad 46 tys. zł kary umownej za nieterminowe wykonanie inwestycji. CBA zauważyło, że w przetargach, które zawsze wygrywał Eko-Dbaj, miasto każdorazowo domagało, by potencjalni oferenci mieli podpisaną umowę (lub jej przyrzeczenie) m.in. z Zakładem Gospodarki Odpadami na odbiór tzw. biomasy. Zdaniem agentów to „rażące naruszenie ustawy” mogące prowadzić do pogwałcenia zasad uczciwej konkurencji. Wychwycono też, że Eko-Dbaj za blisko 100 tys. zł bez wymaganego przetargu dostał od miasta zlecenie na remont kładki w dro-

dze do ogródków działkowych na ul. Poznańskiej. Za roboty zapłacono w ramach... przetargu na „utrzymanie i konserwację kanalizacji deszczowej”.

Trzy drogi bez przetargu

Szczególną uwagę agencji poświęcili finansowaniu ze środków remontowych w budżecie budowy ul. Łąkowej w Łuszczanowie, a także Sadowej i Batorego w Jarocinie. Analiza ustaleń CBA w tym zakresie najlepiej obrazuje mechanizm działania ówczesnych władz miasta. Inwestycje zrealizowano na przełomie 2009 i 2010 roku, a więc tuż przed ostatnimi zwycięskimi dla Pawlickiego wyborami samorządowymi. Magistrat, choć powinien, nie ogłaszał na żadną z tych inwestycji wymaganych prawem przetargów (każda wartość powyżej 14 tys. Euro). Jak się okazało trzy drogi w gminie powstały w ramach zadania... „remont chodników oraz dróg i ulic (...)”. Przetarg na ich wykonanie wygrał Drobud. Jak ustalono, tuż po publicznym ogłoszeniu zmieniono Specyfikację Istotnych Warunków Zamówienia. Słowo „roboty” zastąpiono „usługami”. Po czym potencjalni oferenci dostali tylko... 9 dni na składanie dokumentów, choć prawo w takim wypadku przewiduje okres 20 dni. Dzisiaj urzędnicy twierdzą, że taką decyzję podjęli wówczas wiceburmistrz Witosław Gibasiewicz i kierownik Piotr Banaszak. I tak w sumie w ramach „remontów cząstkowych” Drobud wyasfaltował blisko 1,5 km dróg. Gmina zapłaciła za to ponad 1,1 miliona. zł. Tymczasem jak dowodzą kontrolerzy, w sprawoz-

daniach budżetowych z tego okresu nie ma ani śladu inwestycji polegających na budowie z mieszanki mineralno-bitumicznej. Urzędnik, który wtedy z ramienia Urzędu Miejskiego nadzorował wykonanie „remontów”, składając wyjaśnienia przed CBA, napisał. „Z uwagi na charakter i zakres prowadzonych prac na wyżej wymienionych drogach mogą one nosić znamiona zadań inwestycyjnych.” Agenci poszli dalej. „Wpisanie przebudowy ulicy Łąkowej w Łuszczanowie oraz remontu Batorego i Sadowej w Jarocinie jako część zamówienia publicznego pod nazwą „Remont chodników, oraz dróg i ulic o nawierzchni bitumicznej na terenie miasta i gminy Jarocin masą mineralno-asfaltową z otaczarki lub recyklera” było działaniem mającym na celu udzielenie Przedsiębiorstwu Robót Drogowych Drobud zamówień bez stosowania ustawy prawo zamówień publicznych.”

Teraz prokuratura

W związku z ustaleniami CBA zarzuca byłemu burmistrzowi szereg naruszeń ustawy przetargowej, w tym zasad uczciwej konkurencji. Agenci dopatrzili się też pogwałcenia ustawy o finansach publicznych. Zawiadomienie o podejrzeniu popełniania przestępstwa pod kątem niedopełnienia i przekroczenia uprawnień zostało skierowane do Prokuratury Okręgowej w Kaliszu. Trwa postępowanie sprawdzające. Adam Pawlicki zapowiedział wcześniej, że odniesie się do sprawy po ewentualnym przedstawieniu mu jakichkolwiek zarzutów. - Nie widziałem protokołu CBA - odpowiada na prośbę o komentarz. Mimo wielu prób nie udało nam się porozmawiać z Witosławem Gibasiewiczem.

BARTEK NAWROCKI
b.nawrocki@jarocinska.pl

► **34 strony**
ma protokół z kontroli
CBA
w UM w Jarocinie

POWIAT ► PUNKT INFORMACYJNY FUNDUSZY EUROPEJSKICH MA ZOSTAĆ ZLIKWIDOWANY

Wykorzystać prywatne kontakty z osobami wpływowymi

Punkt Informacyjny Funduszy Europejskich, który prawie od sześciu lat działa w Starostwie Powiatowym w Jarocinie, ma zostać zlikwidowany.

Ze względu na decyzję ministra rozwoju regionalnego liczba takich punktów w Wielkopolsce ma się wkrótce zmniejszyć. W planach jest pozostawienie lokalnych punktów informacyjnych w 6 miejscowościach: w stolicach podregionów (Kalisz, Konin, Leszno, Piła) oraz w Gnieźnie i Nowym Tomyślu. Na mapie brakuje między innymi Jarocina.

O pozostawienie naszej placówki starają się samorządowcy oraz instytucje, które korzystały z porad jej pracowników. Z apelem o zmianę decyzji w tej sprawie do marszałka województwa wielkopolskiego i ministerstwa rozwoju regionalnego zwróciła się między inny-

mi rada powiatu. - Punkt, który działa w Jarocinie wpisał się już w tę naszą przedsiębiorczość i żal byłby tego się pozbyc. My, jako radni rozmawiamy z panem marszałkiem na temat pozostawienia tej placówki. Muszę powiedzieć, że on bardzo przychylnie na to patrzy i chce pomóc - zapewnił Zygmunt Meisnerowski. - Niemniej jednak te nasze starania nadal nie mogą ustawać i musimy lobbować ile i gdzie się da. Dlatego mam prośbę do państwa - nie tylko do radnych, ale i pracowników starostwa, którzy nierzadko mają prywatne i osobiste kontakty z osobami wpływowymi w urzędzie marszałkowskim, żeby to wszystko wykorzystać, bo szkoda byłoby tak potrzebnej placówki - apelował w czasie sesji radny z Żerkowa.

O potrzebie dalszego funkcjonowania placówki w Jarocinie może świadczyć

► PIFE w Jarocinie udziela bezpłatnych porad dla przedsiębiorców, osób fizycznych - zwłaszcza bezrobotnych, jednostek samorządu terytorialnego, zakładów opieki zdrowotnej, placówek oświatowych oraz organizacji pozarządowych.

► Swoim zasięgiem obejmuje obszar czterech powiatów: jarocińskiego, krotoszyńskiego, średzkiego i śremskiego - zamieszkałych przez ponad 267 tysięcy osób.

► Punkt Informacyjny Funduszy Europejskich funkcjonuje w Jarocinie od 1 lutego 2008 roku na podstawie porozumienia zawartego pomiędzy zarządem województwa wielkopolskiego a powiatem jarocińskim. Jego zadaniem jest bezpłatne informowanie o podstawowych warunkach, kryteriach i procedurach dofinansowania projektów realizowanych w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego i krajowych programów operacyjnych Narodowej Strategii Spójności. Pracownicy punktu służą również doradztwem związanym z rozliczaniem środków otrzymanych w ramach funduszy europejskich.

blisko 40 nadesłanych do tej pory pism popierających starania władz powiatu oraz podziękowań za dotychczasową aktywność.

Jarociński punkt udzielał średnio 1.000 konsultacji rocznie. - W 2011 roku rozpoczęliśmy organizowanie Mobilnych Punktów Informacyjnych, przeprowadziliśmy liczne dyżury na terenie powiatów: jarocińskiego, krotoszyńskiego oraz śremskiego, podczas których udzieliśmy ponad 300 konsultacji - wylicza Jarosław Raś, konsultant. Pracownicy PIFE aktywnie włączyli się też w przeprowadzenie Lekcji Europejskich podczas wszystkich edycji konkursu „Młodzi wiedzą o funduszach”.

Ostateczna decyzja o kształcie sieci PIFF-e w Wielkopolsce ma zostać podjęta do końca roku. (ann)

► KOTLIN

Używane komputery do szkół

30 komputerów pozyskała gmina Kotlin z poznańskiego oddziału Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Trafiły do szkół podstawowych w Kotlinie i Woli Książęcej. - Ten sprzęt jest o niebo lepszy od tego, który jest w naszych szkołach - powiedział wójt Mirosław Paterczyk na komisji

oświaty.

Oprócz Jolanty Karwat, dyrektorki Gimnazjum w Kotlinie, pozostałe szefowe szkół z gminy Kotlin upominały się o wymianę komputerów na sierpniowym posiedzeniu komisji. O przejęcie komputerów zwróciła się do gminy agencja.

(era)

► KOTLIN

Najtańszy dokończy kanalizację

2.875.917,99 zł ma kosztować dokończenie budowy kanalizacji w Woli Książęcej.

Samorząd rozstrzygnął przetarg na kontynuację inwestycji. Postępowanie cieszyło się bardzo dużym zainteresowaniem firm, które złożyły 14 ofert. Z powodów formalnych komisja wykluczyła jedną

z nich. Rury w Woli Książęcej położy Przedsiębiorstwo Usługowo-Budowlane RAWO Przemysław Rakiewicz z Tuliszkowa.

9 grudnia samorząd i wykonawca podpiszą umowę. Sieć ma być wybudowana do końca lipca przyszłego roku. Kanalizację rozpocze-

to w październiku ubiegłego roku. Pod koniec lipca wójt Mirosław Paterczyk wypowiedział umowę Firmie Instalacyjno-Budowlanej Wirax z Kalisza. W jego opinii przedsiębiorstwo wykonało tylko 30 procent prac, a zgodnie z harmonogramem powinno 70 procent.

(era)

ZATRZYMAJ SIĘ

MIROŚLAW PAKULSKI
- l. 55 (Rusko)
KATARZYNA CYPLIK
- l. 88 (Lubinia Mała)
ZENON ZGORSZCZAK
- l. 67 (Jarocin)

ANDRZEJ KAŁUŻNY
- l. 58 (Komorze Przybystawskie)
ZOFIA CICHOCKA
- l. 89 (Paruchów)
DARIUSZ NOWAK
- l. 40 (Jarocin)

MARIA JELAK
- l. 79 (Jarocin)
JAN SMOCZYŃSKI
- l. 80 (Wilkowya)
JERZY PLUCIŃSKI
- l. 72 (Lgów)

AGNIESZKA SOPNIEWSKA
- l. 76 (Pleszew)

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy współczucia

▶ ODPUST CHRYSTUSA KRÓLA W JAROCINIE I ZAKOŃCZENIE ROKU WIARY

Królestwo bez szajby władzy

Odpust ku czci Chrystusa Króla Wszechświata kończy rok liturgiczny. To także uroczystość odpustowa w jednej z jarocińskich parafii. Sumie odpustowej przewodniczył ksiądz dr Jarosław Jasianek - proboszcz parafii św. Jana Chrzyciela w Pamięcinie k. Kalisza, wykładowca Wyższego Seminarium Duchownego w Kaliszu, Wydziału Teologicznego UAM w Poznaniu, a także diecezjalny referent ds. ekumenizmu. W parafii Chrystusa Króla w Jarocinie funkcję wikariusza pełni jego brat - ksiądz harcmistrz Marek Jasianek, który jest członkiem rady naczelnej Związku Harcerstwa Polskiego.

W kazaniu kapłan mówił o dziejach królów Izraela i o tym, jak bardzo naród żydowski zawiódł się na ziemskich monarchach. - *Ucieczka od Boga oznacza piekło. Również tu na ziemi. (...) Nie ludźmy się, bez modlitwy i Eucharystii nigdy nie zdobędziemy się na przebaczenie czy służbę drugiemu człowiekowi - tłumaczył kaznodzieja. Ksiądz Jasianek podkreślił, że chrześcijaństwo to nierozdzielnie związane za sobą czyny i modlitwa. - W Królestwie*



Sumie odpustową tradycyjnie zakończyła procesja eucharystyczna wokół kościoła

▶ Zakończenie roku liturgicznego zbiegło się z końcem Roku Wiary ogłoszonego w październiku 2012 roku przez papieża Benedykta XVI. Miał on stanowić zachętę do podjęcia trudu nawrócenia, zastanowienia się nad swoją wiarą, a także poczynienia starań o jej pogłębienie. Wizualnym znakiem Roku Wiary był Katechizm Kościoła Katolickiego wyłożony na honorowym miejscu oraz dokumenty Soboru Watykańskiego II w związku z 50. rocznicą jego rozpoczęcia.

Chrystusa nie ma polityki, jest miłość. Nie ma umów społecznych, jest miłość bliźniego. Nie ma sądów, a tylko jeden trybunał miłosierdzia i jeden sędzia - Bóg miłosierny. (...) A tymczasem nawet w naszej mowie religijnej pojawia się paplanina. Trwa bardzo groźne przeciąganie Jezusa na swoją stronę. Czy jest On bardziej po stronie tych, co krzyczą, że Jezus jest królem Polski, czy może raczej po stronie tych, co wpinają sobie w klapę marynarki emblematy z Jego wizerunkiem? Za wszystkim tym kryje się jakaś szajba władzy - przestrzegali kapłan. Przypomnieli, że najważniejsza walka toczy się w sercu każdego człowieka. - My też możemy być tak jak Jezus królami. Oczywiście w odpowiednich proporcjach, bo On jest Bogiem, a my ludźmi. Ale mamy udział w Jego królowaniu. Królami są zakochani, rozjemcy niosący pokój i zgodę. Ci, co dzielą chleb albo czekoladę. Kierowcy przepuszczający pieszych na pasach. Tyle mamy władzy i podobieństwa do Chrystusa Króla, ile w nas miłości i to tej najgorętszej - mówił ksiądz doktor. (15)

Pozostaniesz na zawsze w sercach i pamięci tych, którzy Cię bardzo kochali.

Serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy okazali nam serce w tych trudnych chwilach: rodzinie, ks. proboszczowi Rafałowi Mielcarkowi, organistce, sąsiadom, przyjaciółom, znajomym, delegacjom, firmie pogrzebowej „Jeziński” oraz wszystkim, którzy uczestniczyli w ceremonii pogrzebowej, zamówili msze św., złożyli wieniec i kwiaty, okazali współczucie i odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku mojego męża, ojca, teścia, brata, dziadka i swagry

ś. † p.

ANDRZEJA KAŁUŻNEGO

składa
żona z rodziną

Z głębi serca płynące podziękowania księdzu proboszczowi parafii św. Andrzeja Boboli w Lubini Małej, organistce, krewnym, przyjaciołom, sąsiadom, dyrekcji i pracownikom firmy RYBHAND, dyrekcji i pracownikom Stowarzyszenia Edukacyjnego WIEJSKA SZKOŁA w Lubini Małej, firmie pogrzebowej B. W. PAUL oraz wszystkim, którzy uczestniczyli w ceremonii pogrzebowej, zamówili msze św., złożyli wieniec i kwiaty i odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku naszą mamę, teściową, babcię i prababcię

ś. † p.

KATARZYNĘ CYPLIK

składa
rodzina

„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych.”
Ze smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ś. † p.

IRENY IGNATOWICZ

Pracownik Urzędu Miasta i Gminy w Żerkowie, w latach 1997-2009. Jedną z zawodniczek, która zapoczątkowała sukcesy w lekkoatletyce i biegach przełajowych w Szkole Podstawowej w Żerkowie oraz zawodniczka „Orkanu” Poznań. W bieżącym roku, 25 maja, otrzymała odznaczenie „Za zasługi dla rozwoju LZS Województwa Wielkopolskiego”. Łącząc się w bólu, Rodzinie i Bliskim Zmarłej składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Burmistrz Miasta i Gminy Żerków
oraz koleżanki i koledzy z Urzędu Miasta i Gminy w Żerkowie

Serdeczne podziękowanie ojcu Sylwinowi, pani organistce, rodzinie, znajomym, sąsiadom, przyjaciółom, firmie pogrzebowej „Jeziński” oraz wszystkim, którzy uczestniczyli w ceremonii pogrzebowej

ś. † p.

ALBINA ANDRZEJEWSKIEGO

za okazane współczucie, za pamięć, za ofiarowane wieniec i kwiaty, za zamówione msze św. i towarzyszenie w ostatniej drodze naszego kochanego męża, ojca i dziadka

składa pograżona w smutku
żona z synami i ich rodzinami

Przygotowują się do kanonizacji

W parafii św. Marcina w Jarocinie od śmierci Jana Pawła II w kwietniu 2005 roku w każdą pierwszą sobotę miesiąca odprawiana jest dodatkowa msza św. o godz. 21.00. Początkowo modlono się w intencji szybkiej beatyfikacji, a obecnie za wstawnictwem błogosławionego Papieża - Polaka. W najbliższą sobotę 7 grudnia Eucharystię w ramach przygotowania do przyszłorocznej kanonizacji poprzedzi o godz. 20.00 pokaz filmu o pielgrzymkach Ojca Świętego do Polski. (15)

Wyjazd na uroczystości kanonizacyjne organizują dwie jarocińskie parafie - św. Marcina i Chrystusa Króla. Zapisy prowadzone są w biurach parafialnych.

KOMPLEKSOWE
USŁUGI
POGRZEBOWE

JAN MARCINIAK
Jarocin, ul. Moniuszki 10a
tel. (62) 747-18-20
czynne od 8.00 do 17.00
całodobowo tel. 604-242-489
OFERUJEMY NISKIE CENY
GODNĄ I PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ

STRONA GŁÓWNA OFERTA CENY USŁUG POMNIKI WSPOMNIENIA KONTAKT

www.jezierskisc.pl

DYŻUR CAŁODOBOWY 601-869-111

ODESZLI OD NAS...

NAJTAŃSZA KOMPLEKSOWA OFERTA USŁUG CMENTARNO-POGRZEBOWYCH

JUŻ W OFERCIE POMNIKI

CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE
USŁUGI POGRZEBOWE B.W. PAUL

CZŁONEK POLSKIEJ IZBY POGRZEBOWEJ
63-200 Jarocin, ul. Szpitalna 4
Biuro obsługi klienta czynne od 8.00 do 17.00
tel. kom. 509/660-948, całodobowo 509/320-121



NAJTAŃSZE USŁUGI POGRZEBOWE

► 100. ROCZNICA KONSEKRACJI KOŚCIOŁA ŚW. MAŁGORZATY I POŚWIĘCENIE DOMU PARAFIALNEGO

Wielki „jubel” z arcybiskupem

W sobotę 16 listopada upłynęła 100. rocznica poświęcenia kościoła św. Małgorzaty w Cielczy. Obchody rocznicowe odbyły się tydzień później. Podczas uroczystej Eucharystii używano kielicha będącego darem biskupa poznańskiego z okazji konsekracji świątyni. Modlono się w intencji fundatorów, kapłanów i parafian. Mszę św. z arcybiskupem Stanisławem Gądeckim koncelebrowali ksiądz Marian Brdyś - proboszcz cieleckiej parafii i dziekan dekanatu nowomiejskiego oraz jego poprzednik - ksiądz Krzysztof Rozmiarek. W uroczystości wzięły udział liczne poczt sztandarowe, reprezentujące grupy parafialne, szkołę oraz organizacje działające na terenie sołectwa m.in. OSP i PSL. Podczas mszy św. zaśpiewał chór „Barwickiego” z Jarocina.

W kazaniu ordynariusz archidiecezji poznańskiej wspominał o tym, co prawo Mojżesza mówiło o obchodzeniu jubileuszy. - *Odróżniało ono mały jubileusz, który przypadał co siedem lat, czyli zgodnie z liczbą dni w tygodniu, od wielkiego, który obchodzono w pięćdziesiątym roku, czyli po siedmiu małych jubileuszach. Trwał on nie dzień czy dwa, ale cały rok. Rozpoczęcie wielkiego jubileuszu oznajmiano w świątyni jerozolimskiej graniem na rogach, od których nazwy „jubel” wzięło się słowo jubileusz. Używane w języku polskim sformułowanie „czynieć jubel” to znaczy brać udział w jubileuszu - wyjaśnił arcybiskup. Dodał, że dla Żydów, którzy popadli w niewolę, rok wielkiego jubileuszu, przynosił wolność. - *W ten sposób człowiek mógł odbudować swoje życie. (...) My też myślimy o amnestii, o powrocie do pierwotnej wolności dzieci Bożych i dziedzictwa dzieci Bożych. Ktoś, kto się rzetelnie nie spowiada, nie nawraca, ten nie może powiedzieć, że świętuje jubileusz, bo on nic mu nie daje w sensie duchowym. Wszystkie dzieci Boże, które upadły, mogą powstać dzięki jubileuszowi - podkreślił metropolita.**

Po mszy św. wszyscy przeszli w procesji na plac przy pobliskim domu parafialnym. Ksiądz arcybiskup

Stanisław Gądecki poświęcił i odsłonił tablicę pamiątkową. Budowę nowego obiektu, który ma służyć modlitwie i spotkaniom, prowadził z ofiar parafian i darczyńców na przestrzeni lat 2009-2012 ówczesny duszpasterz - ksiądz Krzysztof Rozmiarek. Patronem domu parafialnego został arcybiskup Antoni Baraniak, metropolita poznański w latach 1957-1977 i uczestnik Soboru Watykańskiego II. Każdy z uczestników uroczystości na pamiątkę otrzymał kartkę, na której znalazło się zdjęcie z budowy kościoła oraz z czasów współczesnych.

Po uroczystości odbyło się spotkanie arcybiskupa z zaproszonymi gośćmi w nowym obiekcie. Życzenia na ręce obecnego proboszcza jako pierwszy złożył starosta jarociński Mikołaj Szymczak, który podkreślił, że w Cielczy ma wielu przyjaciół, ponieważ przez 12 lat był dyrektorem tutejszej szkoły podstawowej. - *Parafia to wspólnota. Tą najmniejszą, naturalną jest rodzina, a tą największą jest naród. A pomiędzy nimi jest wiele pośrednich takich właśnie jak parafia, gmina, powiat czy region. Wszyscy proboszczowie przy dużym zaangażowaniu parafian budowali tutaj wspólnotę. I dzięki niej powstały na chwałę Bożą takie piękne rzeczy: kościół, dom parafialny i szkoła - powiedział starosta Szymczak. W prezencji arcybiskupa i proboszczowi wręczył materiały promocyjne starostwa powiatowego. Metropolita poznański otrzymał również z rąk księdza Brdysia i dyrektora Zespołu Szkół Romana Przybylskiego publikację wydaną w związku z jubileuszem parafii oraz nadaniem miejscowemu gimnazjum imienia Bohaterów Westerplatte. Władze gminne z okazji jubileuszu podarowały parafii zegar, aby odmierzał czas przez kolejne 100 lat. - *Życzę, aby Cielcza tak jak do tej pory stała Bogiem, dzięki swoim duszpasterzom i parafianom i dalej była wzorcem dla wielu miejscowości nie tylko naszego regionu - powiedział burmistrz Stanisław Martuzalski, a zebrani przyjęli te słowa oklaskami.**

(Is)



Mszy świętej z okazji 100. rocznicy poświęcenia kościoła przewodniczył arcybiskup Stanisław Gądecki. Obecny był również poprzedni proboszcz - ksiądz Krzysztof Rozmiarek



Druga część uroczystości odbyła się na placu sąsiadującym z kościołem



Obchody jubileuszowe zakończyły się spotkaniem i życzeniami we wnętrzu nowego domu parafialnego

Świeca na Wigilię, pomoc na cały rok

W pierwszą niedzielę Adwentu w parafiach rozpoczęła się sprzedaż świec „Caritasu”. Duże kosztują 15 zł, a małe - 6 zł. Pieniądze będą przeznaczone na dwudziestą edycję Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom. Od piętnastu lat ma ono charakter ekumeniczny. W organizację akcji włączają się Eleos Kościoła Prawosławnego oraz Diakonie Kościołów Ewangelicko-Augsburskiego i Ewangelicko-Reformowanego. Część tej kwoty wspomoże działalność diecezjalnych oddziałów „Caritas” m.in. na zorganizowanie letniego wypoczynku dla dzieci, ich dożywianie i rehabilitację oraz prowadzenie świetlic.

W parafii św. Antoniego Padewskiego część dobrowolnych ofiar składanych przy okazji nabywania świec i opłatków pomoże w przygotowaniu kolejnej, piątej wieczery wigilijnej organizowanej przez wspólnotę klasztorną dla osób biednych i samotnych. Chętni, którzy chcieliby skorzystać z zaproszenia, mogą zgłaszać się do 15 grudnia w kancelarii parafialnej w poniedziałki i środy w godz. 9.00-12.00, 15.30-17.00 oraz w czwartki i soboty w godz. 9.00-12.00 (Jarocin, ul. Franciszkańska 3). Ilość miejsc jest ograniczona.

Parafia św. Marcina w Jarocinie jak co roku wystawiła w sklepach spożywczych kartony, do których można wkładać produkty do świątecznych paczek. Akcje charytatywne organizują też szkolne koło „Caritas” i schola „Tęczyowe Nutki”. Dzieci przygotowały własnoręcznie kartki, sianko i bombki z wizerunkiem patrona parafii. Ofiary zebrane w trakcie Rorat zostaną przekazane na rzecz Domu Dziecka w Dobieszczyźnie. (Is)

► BIERZMOWANIE W PARAFII MATKI BOŻEJ FATIMSKIEJ W JAROCINIE

72 młodych ludzi przyjęło z rąk biskupa kaliskiego Edwarda Janiaka sakrament bierzmowania. Ksiądz Andrzej Pilat, proboszcz, najmłodszej w Jarocinie, parafii Matki Bożej Fatimskiej w Jarocinie, po raz pierwszy powitał nowego ordynariusza diecezji w kaplicy parafialnej. Wyraził nadzieję, że już niedługo wspólnota będzie mogła modlić się w kościele, którego budowa trwa od 2003 roku.

Biskup Edward Janiak podkreślił, że bierzmowanie przyjmuje się raz w życiu i dopełnia ono chrzest. Sakrament dojrzałości chrześcijańskiej zobowiązuje do dawania świadectwa wiary w Boga, a w razie konieczności oddania za nią życia. W kazaniu podziękował wszystkim, którzy angażują się w budowę świątyni. - *Najtrudniej tworzy się jednak żywy Kościół, wspólnotę. Proszę zauważyć, że na kartach Pisma Świętego nie znajdziemy słowa,*

Można apostołować albo gorszyć



Biskup kaliski Edward Janiak po raz pierwszy odwiedził najmłodszą jarocińską parafię. Udzielił młodzieży bierzmowania i zapoznał się ze stanem prac na budowie kościoła

którym Pan Bóg by się domagał bogatych świątyni. Złotego tabernakulum. On chce czegoś więcej. On chce mieszkać w naszych sercach - to jest najpiękniejsza świątynia dla Boga - powiedział biskup. Podkreślił, że tym samym olejem świętym, którym namaszcza się bierzmowanych, wyświęca się także kandydatów do kapłaństwa. - *Do końca waszych dni nie opuści was Duch Święty, który będzie podpowiadał wam głosem waszego sumienia, co jest dobre, a co złe - podkreślił biskup. - Człowiek to nie tylko ciało, które można zmierzyć, zważyć, dobrać, uszczypnąć, ale również dusza nieśmiertelna. Ile troski trzeba, żeby zadbać o ciało: umyć, ubrać, nakarmić. Ale również dużo, a nawet i znacznie więcej trzeba wysiłku, żeby zadbać o wnętrze i nie musieć chodzić do psychologów czy przeżywać depresji.*

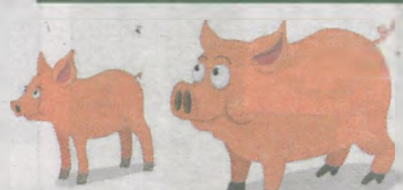
Podkreślił, że dopiero Zesłanie Ducha Świętego dało apostołom siłę

do głoszenia Ewangelii. - *Wierzmy, że otrzymujemy dary tego samego Ducha Świętego, który towarzyszy Kościołowi od początku. (...) Świat zmienia się, ale dzięki dobroci. Jest dużo dobrych, świętych ludzi, ale i sporo złych, popsutych i to niekoniecznie młodych. Czasem to starsi sięją zgorszenie. Można być aktorem czy człowiekiem zwykłej pracy i jednocześnie apostołować albo gorszyć - tłumaczył ordynariusz diecezji. Na koniec Eucharystii biskup Edward Janiak zaapelował do rodziców, aby własną postawą i świadectwem dawali dobry przykład swoim dzieciom. - *Pamiętajcie, że macie prawo wiedzieć, czego wasze dzieci są uczone. Rodzina jest najważniejsza, a dzisiaj chce się w nią uderzyć, rozsądzić. Tylko wtedy, gdy rodzina, szkoła i Kościół będą mówić jednym głosem, można mówić o prawidłowym wychowaniu - podkreślił.**

(Is)

K KONRAD

Świnia z KONRADA
że mucha nie siada!!!



tel. 664 942 009
tel. 664 942 019

www.phkonrad.pl
tel. (86) 215 11 15 wew. 24

Czynne: pon.-pt. 8.00 - 17.00
sobota 8.00 - 14.00

AUTO SZYBY

SPRZEDAŻ MONTAŻ NAPRAWA
Tel. 607 714 288,
607 560 682

Pleszew, ul. Podgórna 21

HATEX

hatex.ipleszew.pl

- OKNA
- DRZWI
- ROLETY
- BRAMY
- PARAPETY

Jarocin, ul. Wrocławska 50
tel. 62 505-31-33
Dobrzyca, ul. Koźmińska 19
tel. 62 741-34-78
Pleszew, ul. Ogrodowa 13
tel. 62 742-58-75,
62 508-20-05

MONTAŻ DRZWI GRATIS

SKUP
bydła
rzeźnego

Gotówka lub przelew

tel. 664 499 683

P.H.U.
PIOTR KACZMAREK

SKUP ZWIERZĄT RZEŹNYCH

- TUCZNIKÓW • MACIOR • KNURÓW

SPRZEDAŻ WARCHŁAKÓW

tel. 667-135-387

Skup
bydła

Gotówka!

Tel. 663 702 238
723 424 376

AUTO SZYBY

SPRZEDAŻ, MONTAŻ

OSOBOWE
CIEŻAROWE
DOSTAWCZE

naprawa
odprysków

Pleszew, ul. Kubackiego 55

Tel. 660-252-097

MS MOTU

Jarocin, Ul. Wiślana 15
tel. 721 477 575

Godziny otwarcia: pn. - pt. 11:00 - 17:30, sobota: 11:00 - 14:00

W OFERCIE RÓWNIEŻ OLEJE I CHEMIA SAMOCHODOWA

Castrol Magnatec 10W40 4L Diesel i Benzyna **84zł**

PEYN -20C do spryskiwaczy JAN 5L -20st.C **9,99zł**

SUPER CENY NA CAŁY ASORTYMENT!

Motul 5100 10W40 Ester 4L 11-9zł **94,99zł**

Kask THH TS41 różne kolory 329zł **119zł**

www.msmoto.pl

OKNOSTYL

K. RADZISZEWSKI, A. RADZISZEWSKI S.C.
Producent okien PVC

aluplast WINK HAUS **RATY!!!**

Oferujemy:

- okna, drzwi
- rolety, moskitiery
- bramy, parapety
- drzwi wew. i zew.

NIEDROGIE, SOLIDNE OKNA Z PIASKÓW
Szybki termin realizacji zamówienia!!!

63-820 Piaski, ul. Gostyńska 11 (plac GS)
tel. (65) 572 08 30
kom. 603 803 866, 691 709 405

Skup bydła i żywca

- Byk HF
- Byk MM
- Krowy
- Jałówki HF
- Jałówki MM

Skup bydła Odbiór 24h

Skup tuczników i macior na wagę żywą

Platność gotówką lub przelewem przy kliencie

Tel. 782 895 494

SILDEX

Kredyty Chwilówki

od 300 do 1500 zł
na okres 15 lub 30 dni

Dojazd do klienta Gratis!
Minimum formalności

60-179 Poznań ul. Strzeszyńska 31
Zadzwoń i dowiedz się więcej 515-770-181
www.pozyczki-chwilowki.silDEX.pl

ALFA I OMEGA BIELIZNA

Jarocin, ul. Śródmiejska 17

CHOINKI
ŻYWE, SZTUCZNE
DONICZKOWE
SPRZEDAŻ OD 12.12.2013 r.
zestawy oświetleniowe

SPRZEDAŻ ŻYWYCH RYB Z MİLICZA OD 5 GRUDNIA
UL. ŚRÓDMIEJSKA 17 | UL. WROCŁAWSKA 20

FAJERWERKI

WSZYSTKO **-25%**
DO 8 GRUDNIA

PROMILEK

Jarocin ul. Paderewskiego: PN.- CZW. 9⁰⁰-24⁰⁰, PT. - SOB. 9⁰⁰-1⁰⁰, NIEDZIELA 9⁰⁰-24⁰⁰
Jarocin ul. Słoneczna: PN.- CZW. 11⁰⁰-23⁰⁰, PT. - SOB. 9⁰⁰-24⁰⁰, NIEDZIELA 9⁰⁰-23⁰⁰
Jarocin ul. Św. Ducha: PN.- CZW. 9⁰⁰-24⁰⁰ PT. I SOB. 9⁰⁰-3⁰⁰, NIEDZIELA 11⁰⁰-24⁰⁰

1/2 LITRA PIWA ZAWIERA 25 GRAMÓW CZYSTEGO ALKOHOLU ETYLOWEGO

SPOŻYCIE ALKOHOLU SZKODZI ZDROWIU, SPRZEDAŻ ALKOHOLU OSOBOM NIETRZEŻYWM I MŁODZIEŻY DO LAT 18 JEST PRZESTĘPSTWEM.

Tymbark 0,5l 1,69zł

Piwo Żubr 500ml 1,89zł

Piwo Tyskie 500ml 2,15zł

Piwo Harnaś 500ml 1,75zł

Piwo Wojak 500ml 1,75zł

Woda gazowana 1,5l 1,65zł

Coca Cola 2,25l 3,99zł

Czekolada Milka 300g 8,20zł

Oferujemy **KOSZE UPOMINKOWE** wg indywidualnego zamówienia

UWAGA!
Sklep z upominkami "PSIKUSEK" przeniesiony na ul. Św. Ducha do sklepu monopolowego PROMILEK

Apteka
w Jarocinie

zatrudni

**MAGISTRÓW
ORAZ TECHNIKÓW
FARMACJI**

Kontakt: spharma@op.pl

ROLETY

MOSKITIERY - 25%

ŻALUZJE ROLETY MOSKITIERY MARKIZY VERTICALE

alumirowe drewniane plisowane perforowane standardowe w kasetach rzymskie zewnętrzne ramkowe rolowane przesuwne plisowane balkonowe tarasowe koszarowe materiałowe aluminiowe PCV

MADOS ul. Wrocławska 34
(w bramie SEZAMU) JAROCIN

62 505 31 31 www.mados.com.pl

**ZAKŁAD
KAMIENIARSKI
Z. Tomczak**

Nowe Miasto n. Wartą
ul. Śremska 5
tel. (61) 287-44-61
tel. kom. 601/787-620

oferuje:

- płyty granitowe z całego świata
- nagrobki (granit, lastriko)
- parapety, schody, blaty, płytki
- liternictwo
- tablice nagrobkowe
- elementy granitowe wg własnego projektu
- kostka granitowa

Gwarantujemy wysoką jakość i niskie ceny

CENTRUM MONITORINGU

OCHRONA
AGENCJA OCHRONY MIENIA
TIGER SECURITY

TIGER SECURITY JAROCIN
www.tiger-security.pl

biuro: (62) 747 19 29

PLAC FESTIWALU MUZYKI ROCKOWEJ 1, 63-200 JAROCIN

OKNOBUD

OKNA I DRZWI PCV profil ALUPLAST 5- i 6-komorowe

- drzwi zewnętrzne, bramy garażowe
- rolety zew. aluminiowe i wew. tkaninowe
- żaluzje pionowe i poziome
- moskitiery, parapety

WITASZYCKI 36a
tel. (62) 740-19-22, 506/585-751

MONTAZ, POMIAR, TRANSPORT - GRATIS!

"KACPOL"

63-200 Jarocin, ul. Jesienna 21
62 747 95 82, kom. 510 337 076
Gostyn, ul. 1 Maja, kom. 507 157 195

**ZMIEN WSZYSTKIE SVOJE
KREDYTY - NA JEDEN TANI**

- ✓ Kredyt bez sprawdzania w BiKu
- ✓ Kredyt bez zabezpieczeń do 150 tys.
- ✓ Hipoteczny
- ✓ Obrotowy dla firm
- ✓ Samochodowy
- ✓ Leasing na maszyny, urządzenia itp.
- ✓ Kredyt hipoteczny (załatwiany od 7 do 14 dni)

**POMAGAMY W USUNIĘCIU
NEGATYWNEJ HISTORII BIK
LUB W BANKOWYM REJESTRZE!**

Ciepło, ciepłej...
IGLO ENERGY

Zatrzymaj ciepło
W swoim domu!

IGLO ENERGY
NAJCIEPLEJSZE OKNO NA RYNKU
 $U_w = 0,6 \text{ W/(m}^2\text{K)}^*$

RODACH

JAROCIN, ul. Śródmiejska 32, tel. fax (62) 747-57-96
JAROCIN, ul. Powstańców Wlkp. 6, tel. 509-725-742

www.rodach.pl e-mail: rodach@rodach.pl

**BIURO
RACHUNKOWE**
z wieloletnim doświadczeniem

Halina Sobczak
609-710-696

- ⇒ Pomoc w zakładaniu i prowadzeniu działalności gospodarczej
- ⇒ Księga przychodów i rozchodów
- ⇒ Ryczałt ewidencjonowany
- ⇒ VAT
- ⇒ VAT dla rolników
- ⇒ Place
- ⇒ ZUS-y
- ⇒ Deklaracje roczne PIT
- ⇒ VZM (zwrot VAT za materiały budowlane)
- ⇒ Rozliczanie dochodów z zagranicy

**MOŻLIWOŚĆ DOJAZDU
DO KLIENTA**
ul. H. Sawickiej 12
63-210 Żerków
Tel. kom: 609-710-696
Tel. dom. (62) 740-33-20

„Szpital Powiatowy w Jarocinie” Sp. z o.o.
ul. Szpitalna 1, 63-200 Jarocin
www.szpitaljarocin.pl

**Oddział
położniczo-ginekologiczny**

kierownik lek. med. Miłosz Matuszczak tel. (62) 33 22 118

SZKOŁA RODZENIA

Szkoła Rodzenia oparta jest na idei porodu aktywnego realizowanego przez zgrany, doświadczony i profesjonalny zespół.

O czym mówimy:

- O sytuacjach, w których konieczne jest cesarskie cięcie i co robić, aby zminimalizować ryzyko zakończenia porodu w ten sposób.
- O tym, czego najbardziej potrzebuje wasze dziecko gdy się urodzi i jak możecie mu to zapewnić.
- Jak rozpoznać, że to już, kiedy jechać do szpitala, jak nie „stracić głowy”, gdy nadejdą pierwsze skurcze.
- Jak skutecznie radzić sobie z bólem i wspierać naturalny rytm i tempo porodu poprzez masaż, relaksację i wizualizację, ruch i zmianę pozycji.
- Jak poradzić sobie z „nawalem mlecznym” i skutecznie karmić piersią.
- Jak opiekować się dzieckiem i jak je pielęgnować, aby stanowiło to dla niego bodziec do rozwoju.

Oprócz dyskusji i wykładów stałym elementem w programie szkoły są ćwiczenia dla kobiet w ciąży i ich partnerów oraz wizyta na porodówce Oddziału Ginekologiczno-Położniczego jarocińskiego szpitala.

**SPOTKANIA
w każdy wtorek, godz. 18.00**
tel. (62) 33 22 117

**Oddział Położniczo-Ginekologiczny
udziela świadczeń zdrowotnych w ramach
kontraktu z NFZ**

Zapewnia kompleksową opiekę leczniczo-profilaktyczną nad kobietami:

- oceniamy dobrostan płodu
- leczymy niewydolność cięśniowo-szyjkową
- leczymy zagrażający poród przedwczesny
- prowadzimy diagnostykę i leczenie innych chorób ginekologicznych
- wynokujemy pełen zakres zabiegów w zakresie ginekologii

Oddział ginekologiczno-położniczy współpracuje z bankiem komórek macierzystych. Istnieje możliwość pobrania krwi pępowinowej bezpośrednio przy porodzie u wszystkich pacjentek, które wyrażą chęć i zgodę na przechowywanie krwi pępowinowej dla swojego dziecka.

Na naszym oddziale istnieje możliwość skorzystania w trakcie porodu ze znieczulenia wziewnego przy użyciu ENTONOXU, który przynosi ulgę w odczuwaniu bólu porodowego.

ZAPRASZAMY

**KALENDARZE
2014**

**LAST
MINUTE**

**SKORZYSTAJ Z
GRUDNIOWEJ OFERTY
NA KALENDARZE**

ceny od **4,54 zł** netto/szt.

Agencja Reklamowa Powerart
797 845 842
www.power-art.pl

**GARAŻE BLASZANE
- WZMOCNIONE
BRAMY GARAŻOWE**

www.robsta.pl

DOWÓZ, MONTAŻ GRATIS!

PRODUCENT
(65) 537-81-20, (61) 610-13-39, 509-038-426

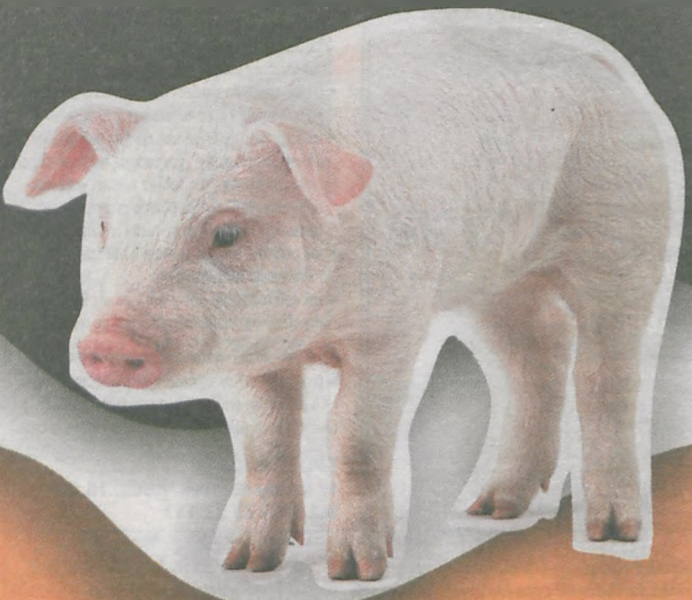
**GAZETA
Jarocińska**

BIURO REKLAMY

Jarocin, ul. Wolności 1a
tel. (62) 747-47-47
Artur Antczak
508/318-922
Angelika Włodarczyk
509/082-772



TUCZ KONTRAKTOWY



+48 669 19 11 11

BM Kobylin sp. z o.o. ul. 1-go Maja 3 63-760 Zduny
tel./fax: 62 725 22 45 e-mail: biuro@bmkobylin.pl

Kupię maciory,
knury,
tuczniki

**SUPER
CENA!**

Odbieramy pojedyncze sztuki
Płatne z VAT-em przy odbiorze

Tel. 667 300 427

KUPIĘ BYDŁO RZEŻNE

krowy do 5.40
byki HF do 6.50
byki MM do 7.20
jałówki HF do 5.80
jałówki MM do 6.50

Płatność przelew - 1 dzień.

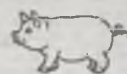
Jałówki hodowlane i użytkowe
od 7 m-c cielności

tel. 508 223 035, (65) 575 18 48

**DANPOL
ZDZIECHOWA**

Maciory **4,00 + vat**
Knury **3,00 + vat**
oraz Tuczniki

Odbiór z gospodarstwa
Płatność gotówką
lub szybki przelew



tel. 608 439 125
609 218 648



**KUPOJEMY
DREWNO
TOPOŁOWE**
tel. 505185508

**MOŻLIWOŚĆ
DOWOZU
DO KLIENTA**

**PRODUCENT
DĘBOWYCH DESEK
PODŁOGOWYCH**

TARTAK KOSZKOWO
tel. 65 5716620, 515131606, czynne: pn.-pt. 7-16

OFERUJEMY:

- drewno opałowe dębowe
- trociny dębowe
- korę dębową zmieloną (idealną jako ściółka dla zwierząt)
- korę dębową niezmieloną

**PRZEDSIĘBIORSTWO
„BIS”**

SKUPIJE JAŁOWICE
HODOWLANE I UŻYTKOWE
od 7 miesiąca cielności

oraz

BEZROGIE JAŁOWICE
HODOWLANE
od 2 do 5 m-ca cielności.

ZGŁOSZENIA: 65/57-38-631, 65/57-27-336.
pon.-pt. 8⁰⁰-16⁰⁰

SKUP
macior, knurów,
tuczników i bydła
ATRAKCYJNA CENA
gotówka,
szybki
przelew



Tel. 880 203 189



ZAKŁADY MIĘSNE BM KOBYLIN

ZAKŁADY MIĘSNE

www.zmbmkobylin.pl




**SPRZEDAŻ I KONTRAKTACJA
WARCHLAKÓW**

**SPRZEDAŻ I KONTRAKTACJA
CIELĄT**

(C) 609 321 111 (C) 691 474 202

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

www.wiescirolnicze.pl



**WIEŚCI
ROLNICZE**

Dobre wieści
dla rolników!

• aktualności • ceny artykułów rolnych
• informacje • technika rolnicza

SPRZEDAŻ BRYKIETU DĘBOWEGO



Możliwość spalania w kominkach, piecach kuchennych, kaflowych, C.O. Wygodne opakowanie 25 kg

SUPER CENA! ZAPRASZAMY

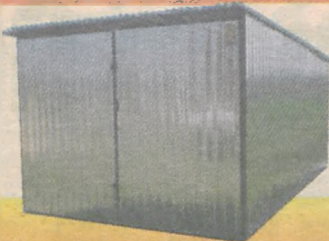
STANOS Sp. z o.o.

Al. Niepodległości 30 (plac GS), Jarocin
tel. 62/505 30 90 lub 697 915 073



GARAŻE Blaszane BRAMY Garażowe KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Dogodne **RATY**
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ



www.konstal-garaze.pl

61-812-54-69 63-278-62-25 68-419-03-39 509-574-644
62-586-07-83 65-619-34-15 65-526-20-87 509-058-388



TRADYCJA JAKOŚCI

FIRMA FLUDRA ZATRUDNI:

ŚLUSARZA OPERATORA PRASY KRAWĘDZIOWEJ

OFERUJEMY:

- Atrakcyjne wynagrodzenie
- Stabilną i ciekawą pracę

CV prosimy składać na adres:

63-000 Środa Wlkp., ul. Harcerska 18E
tel. 61 286 67 93, biuro@fludra.pl

PHB FLORCZYK

ul. Powstańców Wlkp. 34, Borek Wlkp.

DACHY

tel. 601 563 747 (65) 571 63 55

Arkadiusz Florczyk

ELEWACJE DOCIEPLENIA

• Blachodachówka • Dachówka • Styropian • Styropapa • Kleje • Siatki



Okna PCV
RABAT

20%



Blachodachówka
RABAT

10%

• Własne wykonawstwo • 15 lat doświadczeń • Pisemna gwarancja jakości

Alfi-bud

PROJEKTY BUDOWLANE

www.alfi-bud.pl



tel. 504 183 548

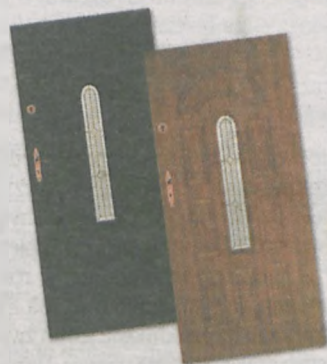
FARBY - LAKIERY  **PODŁOGI - DRZWI**

JAROCIN, ul. ŚRÓDMIEJSKA 32 (stara rzeźnia), tel. (62) 505-21-64

PANELE PODŁOGOWE



MONTAŻ
GRATIS



MIESZALNIA
TYNKÓW ELEWACYJNYCH
NA MIEJSCU



SALON DRZWI

WEWNĘTRZNYCH I ZEWNĘTRZNYCH

„BIREX” Firma Usługowo-Handlowa zatrudni:

Kierowców z kat. C+E

Wymagania: prawo jazdy kategorii C+E, wszystkie dokumenty wymagane w zawodzie kierowcy, mile widziana karta kierowcy.

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt:

BIREX Firma Usługowo-Handlowa, ul. Poznańska 26, 63-200 Jarocin
w godz. 7.00 - 15.00, kontakt: 601-566-947

Firma **EMGOLDEX POLSKA**

**Zaprasza do współpracy
wszystkie osoby, które mają,
bądź nie miały do czynienia z MLM**

Atrakcyjne zarobki,
możliwość wypracowania dochodu pasywnego
Tel. 512 557 480, e-mail: minta190474@wp.pl

MP STAL

KLĘKA 80/2,
63-040
NOWE MIASTO

- spawanie
- piaskowanie
- naprawa i renowacja maszyn
- malowanie proszkowe
- ogrodzenia i balustrady

tel. 513 568 406

e-mail: biuro@mpstal.pl

www.mpstal.pl

kim
stolarka okienna

JAROCIN, ul. Jordana 28 tel. (62) 747 25 18

Zakład Produkcyjny
ŻERKÓW, ul. Parkowa 11 tel. (62) 740 35 44

www.kimokna.pl

**Okna • drzwi • fasady
• pcv • aluminium • bramy garażowe**

Z WYCENĄ PRZYCHODZISZ, Z LEPSZĄ ODCHODZISZ

**TERAZ
JESZCZE TANIEJ**

**KEBAB W BUŁCE LUB TORTILLA
W PONIEDZIAŁKI I ŚRODY**

tel. (62) 747-64-25

ZAPRASZAMY: pn. - cz.: 10.00 - 23.00, pt. sob.: 11.00 - 2.00, niedz. 12.00 - 23.00
JAROCIN, UL. ŚRÓDMIEJSKA 26/4, www.saraykebabjarocin.pl

SARAY
Kebab Bar

TYLKO 5 zł

Fines operator bankowy

**POTRZEBUJESZ GOTÓWKĘ
PRZYJDŹ DO NAS!**

Duży wybór kredytów gotówkowych

- oferta 6 banków w jednym miejscu
- do 300 tys. na dow. osobisty i oświadczenie
- dla rolników do 300 tys. - nakaz płatniczy
- pożyczki pozabankowe oraz chwilówki do 7 tys. również dla osób ze złym bikiem i komornikiem.

- Uwaga Superoferta **VIVUS TYLKO U NAS** w 15 min na dow. osobisty, pożyczka do kwoty 1.200 całkowicie za darmo. Pożyczając po raz pierwszy, oddajesz tyle ile bierzesz.

ZAPRASZAMY Jarocin ul Rynek 2 (koło kościoła św. Marcina)
od 9.00 do 17.00, w soboty do 12.30
tel. (62) 505-25-56

► PIŁKA NOŻNA

Mistrzowski Grom Golina



Drużyna juniorów młodszych Gromu Golina: Stoją od lewej: Marcin Szymkowiak, Patryk Mankiewicz, Krzysztof Potarzycki, Mariusz Marszałek, Jakub Szymkowiak, Wiktor Balcerski, Patryk Grobelny, Olaf Dyonizak, Szymon Mankiewicz, Jonasz Strzoda, Marcin Bryll, Sebastian Waszkiewicz - trener. Dolny rząd od lewej: Miłosz Wachowiak, Krzysztof Gładczak, Jakub Jacek, Łukasz Walczak, Bartosz Kubiak, Jakub Goździaszek, Mateusz Pluta

Na pierwszym miejscu zakończyli rozgrywki kaliskiej klasy okręgowej juniorzy młodszy Gromu Golina. Podopieczni Sebastiana Waszkiewicza i Piotra Kowalczyka w dziewięciu spotkaniach wygrali ośmiokrotnie, tylko raz zremisowali i zasłużenie wywalczyli tytuł mistrzów jesieni.

Juniorzy młodszy Gromu (roczniki 1997 i młodszy) rywalizują w tym roku, po awansie, w najwyższej klasie

rozgrywkowej w tej kategorii wiekowej w okręgu kaliskim (niżej notowane zespoły walczą w dwóch grupach A-klasy).

Jesienią młodzi „gromowcy” spisali się rewelacyjnie zdobywając 25 z 27 możliwych punktów. Pokonali m.in. 3:0 Ostrovię Ostrów, 3:1 Calisię Kalisz, 5:2 Astrę Krotoszyn czy aż 8:0 LKS Gołuchów. W dziewięciu spotkaniach golinianie strzelili trzydzieści sześć bra-

mek tracąc tylko cztery (zaledwie jedną na wyjeździe - w meczu z Calisią).

Punkty podopieczni Sebastiana Waszkiewicza i Piotra Kowalczyka zgubili bezbramkowo remisując w Nowych Skalmierzycach.

Najlepszymi strzelcami zespołu byli bracia Jakub i Marcin Szymkowiakowie, którzy zdobyli po dziewięć bramek.

- Grupa zawodników występująca

obecnie w większości trenuje już ze sobą siódmy sezon. Systematyczna praca przynosi efekty. Wśród nich jest kilku, którzy mają za sobą występy w kadrze wojewódzkiej i okręgowej oraz testy w Lechu Poznań. Zwycięzca naszej ligi uzyska awans do rozgrywek na szczeblu wojewódzkim, a tam będzie grać m.in. juniorami Lecha Poznań i Warty Poznań. Dla tak małego ośrodka jak nasz, to byłby spory sukces - mówi Sebastian Waszkiewicz, trener

KLASA OKRĘGOWA JUNIORÓW MŁODSZYCH

WYNIKI GROMU GOLINA:

Grom Golina - Ostrovia Ostrów	3:0
Calisia Kalisz - Grom Golina	1:3
Grom Golina - GKS Jaraczewo	8:1
Pogoń N. Skalmierzyce - Grom Golina	0:0
Grom Golina - Żefka Kobyła Góra	1:0
CKS Zbiersk - Grom Golina	0:3
Grom Golina - Astra Krotoszyn	5:2
LKS Gołuchów - Grom Golina	0:8
Grom Golina - Victoria Ostrzeszów	5:0

Tabela:

1. Grom Golina	9	25	36:4
2. Ostrovia Ostrów	9	21	24:10
3. Pogoń N. Skalmierzyce	9	18	21:13
4. Żefka Kobyła Góra	9	16	28:7
5. CKS Zbiersk	9	12	16:22
6. Victoria Ostrzeszów	9	10	15:18
7. Astra Krotoszyn	9	10	16:20
8. Calisia Kalisz	9	9	13:16
9. LKS Gołuchów	9	8	6:30
10. GKS Jaraczewo	9	1	10:45

Strzelcy bramek dla Gromu:

Jakub Szymkowiak - 9, Marcin Szymkowiak - 9, Krzysztof Potarzycki - 7, Wiktor Balcerski - 6, Krzysztof Gładczak - 2, Patryk Grobelny - 2, Jonasz Strzoda - 1

juniorów Gromu. - Tylko połowa drużyny to piłkarze urodzeni w 1997 roku. Aż dziewięciu graczy, którzy wystąpili w tej rundzie, jest z roczników 1998, 99 i 2000. W podstawowej jedenastce, w każdym ze spotkań, wychodziło co najmniej trzech młodszych graczy i co najważniejsze byli czołowymi postaciami zespołu zdobywając wiele bramek i zaliczając mnóstwo asyst - chwali swój zespół opiekun Gromu. (faf)

► TAEKWONDO



Podczas egzaminu przeprowadzonego przez mistrza Soo Kwang Lee cztery kolejne zawodniczki Białych Tygrysów Jarocin uzyskały czarne pasy

Czarne Tygrysy

Cztery kolejne zawodniczki Białych Tygrysów Jarocin mogą się pochwalić stopniem mistrzowskim w taekwondo (1 dan). Egzaminy na czarny pas pozytywnie zaliczyły Martyna Stasik, Zuzanna Kaczmarek, Anna Zbawiona i Marta Ratajczak.

Wcześniej czarnym pasem w klubie pochwalić się mogły trenerka - Józefina Nowaczyk-Wróbel oraz Patrycja Adamkiewicz.

Regionalny egzamin na stopnie mistrzowskie zorganizowany przez Wielkopolski Związek Taekwondo odbył się w Kórniku.

Wzięło w nim udział 21 osób z siedmiu klubów: AZS OŚ Poznań, UKS Hwarang Września, Rapid Śrem, Białe Tygrysy Jarocin, K.O.ZAK Team Leszno, UKS Taekwondo Pleszew oraz ULKS Pomorze Świnoujście.

Egzaminowanych oceniała komisja, którą tworzyli Soo Kwang Lee (9 dan) i Piotr Wesołek, trener UKS Taekwondo Jarocin (5 dan), a w seminarium poprzedzającym sprawdzian asystowała Aleksandra Uścińska, uczestniczka Igrzysk Olimpijskich w Atenach. (faf)

► MISTRZOSTWA REJONU SZKÓŁ PODSTAWOWYCH W BADMINTONIE

„Dwójka” druga

Drużyna chłopców ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Jarocinie zajęła drugie miejsce w Mistrzostwach Rejonu Poznań Teren Wschód w badmintonie. Było to najlepsze osiągnięcie reprezentantów szkół powiatu jarocińskiego w tych zawodach.

Turniej o Mistrzostwo Rejonu Poznań Teren Wschód szkół podstawowych w badmintonie rozegrany został w Dominowie. Wzięło w nim udział po

pięć (z planowanych ośmiu) drużyn w obu kategoriach - dziewcząt i chłopców. Powiat jarociński reprezentowały dwie ekipy (dziewczęta i chłopcy) z SP 2 w Jarocinie, dziewczyny z SP 4 w Jarocinie i chłopcy z SP w Komorzu. Najlepiej spisali się chłopcy z „dwójki”. Podopieczni Sebastiana Kurzawy zajęli drugie miejsce, za bezkonkurencyjną ekipą SP z Targowej Góry (która liczy na zdobycie medalu w fi-

nale wojewódzkim). Srebrny medal badmintonistów z „dwójki” wywalczyli dzięki zwycięstwu, po dramatycznym spotkaniu, 3:2 w pojedynku z zespołem SP z Radzewa. Debiutująca w rozgrywkach na tym etapie drużyna SP z Komorza także odniosła jedno zwycięstwo i zajęła czwarte miejsce. Wśród dziewcząt para z SP 4 zajęła trzecie miejsce, a reprezentantki SP 2 uplasowały się na czwartej pozycji. (pw)



Reprezentacja powiatu jarocińskiego na turnieju rejonowym w badmintonie

WYNIKI CHŁOPCÓW

SP Komorze - SP nr 2 Jarocin	0:3
SP Targowa Góra - SP Radzewo	3:0
SP Targowa Góra - SP nr 2 Jarocin	3:0
SP Komorze - SP Kaczanowo	3:0
SP Radzewo - SP Kaczanowo	3:0
SP Targowa Góra - SP Komorze	3:0
SP Kaczanowo - SP nr 2 Jarocin	0:3
SP Komorze - SP Radzewo	0:3
SP Kaczanowo - SP Targowa Góra	0:3
SP Radzewo - SP nr 2 Jarocin	2:3

WYNIKI DZIEWCZĄT

SP Kleszczewo - SP Radzewo	3:1
SP nr 4 Jarocin - SP nr 2 Jarocin	3:0
SP Targowa Góra - SP Kleszczewo	1:3
SP nr 4 Jarocin - SP Radzewo	0:3
SP Kleszczewo - SP 4 Jarocin	3:1
SP Radzewo - SP 2 Jarocin	3:0
SP Targowa Góra - SP Radzewo	0:3
SP Kleszczewo - SP 2 Jarocin	3:1
SP nr 4 Jarocin - SP Targowa Góra	3:0
SP Targowa Góra - SP nr 2 Jarocin	0:3

SKŁADY DRUŻYN REPREZENTUJĄCYCH POWIAT JAROCIŃSKI

Dziewczęta:

SP 4 Jarocin: Aleksandra Styś, Hanna Skowron; opiekun - Edyta Wojtkowiak
SP 2 Jarocin: Aleksandra Wyremblewska, Wiktoria Tepel, Anna Bolek, Aleksandra Kantek; opiekun - Aleksandra Ostojka

Chłopcy:

SP 2 Jarocin: Patryk Ostojki, Mateusz Gabryszak, Wojciech Galewski, Kacper Urbaniak; opiekun - Sebastian Kurzawa
SP Komorze: Kacper Ławicki, Jakub Kozłowski, Sebastian Szymoniak; opiekun - Andrzej Ziąja

► WIELKOPOLSKA LIGA KADETÓW W SIATKÓWCE

Zachowane szanse



Stoją od lewej: Marcin Kowańdy, Łukasz Skarzyński, Krzysztof Gałuszka, Maciej Żarczyński, Mateusz Radłowski, Paweł Stępnia, Michał Walczak, Szymon Dziekański, Grzegorz Gałuszka - trener
W dolnym rzędzie od lewej: Bartosz Walerowicz, Kacper Chlebowski, Maciej Marecki, Albert Adamski, Miłosz Andrzejewski.

Cztery zwycięstwa w drugim etapie rozgrywek Wielkopolskiej Ligi Kadetów w Siatkówce odniosła drużyna MKS-u Jarocin i po sześciu seriach spotkań zajmuje trzecie miejsce w grupie wciąż mając szansę na awans do turnieju finałowego.

Podopieczni Grzegorza Gałuszki w pierwszym etapie ligi zmierzili się w turnieju w Krotoszynie z tamtejszym Piastem oraz MKS-em Puszczykowo. Porażka z gospodarzami sprawiła, że

jarociniacy trafili w dalszej części rozgrywek do grupy B, w której walczą systemem „mecz - rewanż” z Calisią Kalisz. MKS-em MOS Turek, UKS-em Murowana Goślina, Czarnymi Ostrowite i Ratajami ZSO 4 Poznań.

W minioną niedzielę jarociniacy bardzo udanie rozpoczęli rundę rewanżową. Podopieczni Grzegorza Gałuszki pokonali 3:0 MKS MOS Turek, z nawiązką rekompensując sobie porażkę z pierwszego spotkania w Turku.

Wygrana ta znacznie zwiększyła ich szansę na przejście do kolejnego etapu rozgrywek.

Do ćwierćfinałów, które zostaną rozegrane 19 stycznia, awansują dwie najlepsze drużyny z grupy B, dwie najslabsze z grupy mistrzowskiej i dwie ekipy z grona pokonanych w pierwszym etapie. W półfinałach zagrają cztery pierwsze zespoły z grupy A oraz cztery drużyny z ćwierćfinałów.

(faf)

► JAROCIŃSKA HALOWA LIGA PIŁKI NOŻNEJ

Bez straty bramki

Pol Agro pokonując 6:3 Manię objęło samodzielne prowadzenie w Jarocińskiej Halowej Lidze Piłki Nożnej, ale ma o jedno spotkanie rozegrane więcej niż drużyna XXL Glazer, która w trzeciej kolejce rozgromiła 9:0 ekipę „Jakbyśmy Akurat Grali”. Obrońcy tytułu w dwóch meczach strzelili aż 25 bramek, nie tracąc ani jednej!

W trzeciej kolejce JHLPN najciekawiej zapowiadał się pojedynek dwóch prowadzących w tabeli drużyn. Emocji nie zabrakło. Po pierwszej, wyrównanej połowie 2:1 wygrywało Pol Agro. Po zmianie stron dość szybko podwyższyło prowadzenie na 4:1, ale Manita się nie poddawała i doprowadziła do stanu 4:3. Końcówka należała jednak do Pol Agro, które ostatecznie zwyciężyło 6:3.

Po raz kolejny ostre strzelanie urządzili sobie obrońcy tytułu. Cztery gole zdobył Sławomir Udzik, trzy kolejne dorzucił Mirosław Czajka (po dwóch meczach ma już na swym koncie osiem

trafień). Po jednej bramce strzelili Grzegorz Idzikowski i Marcin Cinico i XXL Glazer efektownie pokonał „JAG”.

Drużyna Old Team po pierwszej połowie spotkania zgodnie z oczekiwaniem wysoko, 5:1, prowadziła z Maczetą. W drugiej części skazywana na porażkę ekipa z Łuszczanowa zagrała bez kompleksów. Wygrała ją 3:1, ale punkty zainkasowali faworyci.

Ciekawie było w pojedynku drużyn Sport Center i Kajet Team. Pierwszą połowę wygrał 2:0 Kajet. Za to po przerwie trzy bramki zdobyła ekipa Sport Center i trzy punkty powędrowały na ich konto.

W ostatnim spotkaniu III kolejki Dream Team Kotlin bez większych problemów poradził sobie z RBB Stal wygrywając 6:2.

W następnej rundzie dojdzie do hitowego pojedynku. O godz. 18.55 XXI. Glazer zagra z Pol Agro. Ciekawie powinno być także w rozpoczynającym IV kolejkę meczu Manity z Dream Teamem. (faf)

JAROCIŃSKA HALOWA LIGA PIŁKI NOŻNEJ

Wyniki III kolejki rozgrywek:

Jakbyśmy Akurat Grali - XXL Glazer 0:9
S. Udzik (4), M. Czajka (3), G. Idzikowski, M. Cincio
Kajet Team - Sport Center Biovix 2:3
W. Rasiński, T. Nowakowski - D. Bem (2), M. Kłauza
Maczeta Łuszczanów - Old Team 4:6
M. Nawrot (2), D. Woś, A. Paprzycki - K. Oczkowski (4), Ł. Pilarczyk, R. Wieczorek
Pol Agro - Manita 6:3
M. Matuszewski (2), P. Dutkowiak (2), D. Pera, D. Adamski - B. Rzepczyk (2), M. Józwiak
Dream Team Kotlin - RBB Stal 6:2
D. Wojtasik (2), A. Wojtkowiak, J. Łyskawa, A. Radoszewski, K. Załachowski - S. Liwiński, M. Ekert
Potężna Wichura - pauza

Tabela:

1. Pol Agro	3	9	20:7
2. XXL Glazer	2	6	24:0
3. Manita	3	6	16:13
4. Old Team	2	6	10:7
5. Dream Team Kotlin	3	6	9:6
6. Sport Center Biovix	3	6	8:6
7. Potężna Wichura	2	3	5:6
8. Jakbyśmy Akurat Grali	3	3	8:19
9. Kajet Team	3	0	6:9
10. RBB Stal	3	0	7:20
11. Maczeta Łuszczanów	3	0	7:27

IV kolejka rozgrywek

Piątek - 6 grudnia
godz. 18.20 Manita - Dream Team
godz. 18.55 XXL Glazer - Pol Agro
godz. 19.30 Old Team - Jakbyśmy Akurat Grali
godz. 20.05 Sport Center Biovix - RBB Stal
godz. 20.40 Potężna Wichura - Maczeta Łuszczanów
Kajet Team - pauza

WIELKOPOLSKA LIGA KADETÓW

Wyniki I etapu rozgrywek:

MKS Puszczykowo - MKS Jarocin 0:3 (10:25, 12:25, 13:25)
Piast Krotoszyn - MKS Puszczykowo 3:0 (25:9, 25:7, 25:14)
MKS Jarocin - Piast Krotoszyn 0:3 (13:25, 17:25, 19:25)

Tabela:

1. Piast Krotoszyn	2	4	6:0
2. MKS Jarocin	2	3	3:3
3. MKS Puszczykowo	2	2	0:6

Wyniki II etapu rozgrywek:

Grupa B
MKS MOS Turek - MKS Jarocin 3:1 (25:12, 25:19, 21:25, 25:8)
MKS Jarocin - Czarni Ostrowite 3:2 (25:17, 14:25, 23:25, 28:26, 15:12)
Rataje ZSO 4 Poznań - MKS Jarocin 0:3 (21:25, 23:25, 21:25)
MKS Jarocin - Calisia Kalisz 1:3 (20:25, 18:25, 25:23, 18:25)
UKS Murowana Goślina - MKS Jarocin 1:3 (23:25, 18:25, 25:15, 24:26)

Runda rewanżowa
MKS Jarocin - MKS MOS Turek 3:0 (25:23, 25:22, 25:14)

Tabela:

1. KPS Calisia Kalisz	6	15	16:6
2. MKS MOS Turek	6	12	12:7
3. MKS Jarocin	6	11	14:9
4. UKS Murowana Goślina	5	5	8:12
5. UKS MOS Czarni Ostrowite	5	4	7:14
6. Rataje ZSO 4 Poznań	6	4	7:16

► ELIMINACJE DO OGÓLNOPOLSKIEJ OLIMPIADY MŁODZIEŻY W RUGBY

Czekając na boisko

Kadeci Sparty Jarocin są bliscy awansu do finałów Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Rugby. Podopieczni Bartosza Włodarka wygrali z Poznanią Poznań i Juwenią Kraków oraz przegrali z Budowlanymi Łódź. Po pierwszej rundzie zajmują drugie miejsce w swojej grupie eliminacyjnej.

- Sprawa awansu do OOM jest otwarta - mówi Mateusz Boruta, sekretarz klubu. - System barażowy w rugby jest bardzo skomplikowany i tak naprawdę dopiero w czerwcu będzie do końca określony.

Jednak nasza drużyna zajmując drugie miejsce w swojej grupie eliminacyjnej ma wielką szansę na dobry układ pojedynków w barażach i awans do OOM - dodaje.

W eliminacjach rugby Sparty trafili na Budowlanych Łódź, Poznanię Poznań i Juwenię Kraków. Ekipa z Łodzi była poza zasięgiem jarociniaków, ale dwa pozostałe spotkania rundy jesiennej padły łupem podopiecznych Bartosza Włodarka. Po porażce z Budowlanymi przyszły efektowne wygrane z Poznanią - 78:0! i Juwenią - 34:5.

- Oczywiście cieszymy się ze zwycięstw, które były nam bardzo potrzebne, żeby odbudować morale po wysokiej porażce z Budowlanymi Łódź. Jednak nie możemy osiadać na laurach. Jeśli chcemy zagrać w turnieju finałowym OOM, to przed nami jeszcze dużo pracy - powiedział trener kadetów Sparty.

Wszystkie spotkania rundy jesiennej jarociniacy rozegrali na wyjeździe. - Mamy nadzieję, że rundę rewanżową rozegramy już na naszym nowym boisku - mówi Mateusz Boruta. (faf)

Posnania Poznań - Sparta Jarocin 0:78

Punkty dla Sparty: Kacper Włodarek - 20, Krystian Goździaszek - 19, Maciej Żarczyński - 10, Jacek Idzikowski - 10, Marcin Bryll - 9, Konrad Gałczyński - 5, Radosław Paluszkiwicz - 5

Juvenia Kraków - Sparta Jarocin 5:34

Punkty dla Sparty: Krystian Goździaszek - 10, Jakub Seidel - 10, Jacek Idzikowski - 5, Maciej Żarczyński - 5, Kacper Włodarek - 4

Skład Sparty: Marcin Bryll, Konrad Gałczyński, Oskar Gibki, Krystian Goździaszek, Jacek Idzikowski, Szymon Krzyżaniak, Tobiasz Nowak, Tomasz Nowak, Paweł Osotkowski, Radosław Paluszkiwicz, Dominik Przymusiński, Jakub Seidel, Michał Soliński, Kacper Włodarek, Maciej Żarczyński

GAZETA Jarocińska

Nakład: 10 000 egz ISSN 1230-851X

WYDAWCA

ADRES REDAKCJI
63-200 Jarocin, ul. Wolności 1a
tel./fax (62) 747-37-60, 747-15-31
e-mail: redakcja@jarocinska.pl
www.jarocinska.pl

REDAKTOR NACZELNY
Aleksandra Pilarczyk, a.pilarczyk@jarocinska.pl

Z-CIA REDAKTORA NACZELNEGO
Anna Legowicz-Gogolewicz, a.gogolewicz@jarocinska.pl

SEKRETARZ REDAKCJI
Jacek Kalisz, j.kalisz@jarocinska.pl

REDAGUJE ZESPÓŁ:
Karol Gorski, Piotr Ignasiak, Anna Konieczna, Anna Koprzy-Fiolek, Bartosz Nawrocki, Beata Frackowiak-Piotrowicz, Piotr Piotrowicz, Elżbieta Rzepczyk, Lidia Sokowicz, Przemysław Szewiński

WSPÓŁPRACUJĄ:
Grażyna Cychnerska, Iwona Nowicka, Franciszek Tomczak, Paweł Witwicki

GRAFIKA, SKŁAD I ŁAMANIE

(62) 749-86-46
Danusz Fiolek
d.fiolek@jarocinska.pl
Beata Frackowiak-Piotrowicz
b.piotrowicz@jarocinska.pl
Barbara Dzierża
b.dzierza@jarocinska.pl
Łukasz Zięciak
l.zięciak@jarocinska.pl

DZIAŁ REKLAMY
tel. (62) 747-47-47
Artur Antczak (508/318-922)
a.antczak@jarocinska.pl
Angelika Włodarczyk (509/082-772)
a.wlodarczyk@jarocinska.pl
Paulina Horbacz

DZIENNIKARZ DYŻURNY

tel. 749-86-49, 509/191-014

BIURO OGŁOSZEŃ

Jarocin, Rynek 21 (wejście od ul. Mickiewicza), tel. (62) 505-30-00

czynne od poniedziałku do piątku 8.00 - 16.00

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ

Jaraczewo, ul. Kaliska 4A, tel. (62) 740-80-68

Kolin, Sklep Przemysłowy, M. Łyskawa, ul. Rybnikowicza 1G

Nowe Miasto, ul. Poznańska 40, tel. (61) 287-43-78

Żerków, Księgarnia, ul. Rynek 7, tel. (62) 740-31-31

ADMINISTRACJA: Justyna Kurzawa, tel. (62) 749-86-40

KOLPORTAŻ: Jarosław Jerzyński, tel. (62) 749-86-40

DRUK: Drukarnia AGORA S.A., 64-920 Pita, ul. Krzywa 35

WYDAWCA

Południowa Ołcyna Wydawnicza Sp. z o.o.

Jarocin, ul. Wolności 1a

PREZES WYDAWNICTWA

Piotr Piotrowicz

SEKRETARIAT

Karolina Piechalak (62) 747-15-31

k.piechalak@jarocinska.pl

Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, rubryk „Listy”. Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiacji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Wykorzystanie i rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych wymaga zgody wydawcy.

PRENUMERATA

REALIZOWANA

PRZEZ RUCH S.A.

Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej i na e-wydania można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl. Eventualne pytania prosimy kierować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontaktując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod numerem 801 800 803 lub 22 717 59 59 - czynne w godzinach 7.00 - 18.00. Koszt połączenia wg taryfy operatora.

... WOKÓŁ BOISKA

► Skowronek odchodzi z Polonii

Artur Skowronek rozwiązał za porozumieniem stron kontrakt z Polonią Bytom. Skowronek został trenerem Polonii 10 października, ale nie spotkał się z życzliwością najbardziej zagorzałych sympatyków bytomskiego zespołu, którzy nie pogodzili się ze zwolnieniem klubowej legendy - Jacka Trzeciaka. Powrót byłego szkoleniowca na ławkę Polonii jest mało prawdopodobny, gdyż Trzeciak niedawno został koordynatorem ds. sportu młodzieżowego w Urzędzie Miejskim w Bytomiu. Skowronek poprowadził Polonię w siedmiu spotkaniach i wywalczył z nią jedenaście punktów (trzy zwycięstwa, dwa remisy i dwie porażki).

► Warta Poznań SA

Nadzwyczajne Walne Zebranie Członków Klubu Sportowego Warta Poznań zdecydowało o utworzeniu spółki akcyjnej i przekazaniu jej piłkarskiej drużyny seniorów, która do tej pory grała w ramach stowarzyszenia Warta.

- Jeżeli członkowie zgodzą się na wyprowadzenie drużyny ze struktur stowarzyszenia, to od nowego sezonu będziemy grali pod szyldem Warty Poznań SA - mówił wiceprezes sekcji piłkarskiej Maciej Chłodnicki. - Decyzja o utworzeniu spółki ma pomóc w zarządzaniu klubem - dodawał. Decyzja o przekazaniu zespołu seniorów do nowopowstałej spółki akcyjnej została podjęta jednogłośnie. Portal sport.pl podał także informację o rozmowach Warty ze sponsorem strategicznym - W grę wchodzi suma z sześcioma zerami - usłyszał nieoficjalnie dziennikarz portalu.

(faf)

OGŁOSZENIE

Leśniewscy
Jarocin ul. Powstańców Wlkp. 1
(biurowiec nowej fabryki mebli)
MAT. BUDOWLANE
KOSTKA BRUKOWA
PROMOCYJNE CENY!
OPAŁ KLINKIER
Czynne w godz. 7.00-17.00
sob. 7.00-14.00
kom. 600-600-199

Kędziora na dłużej w Jarocie



Jędrzej Kędziora, któremu 30 listopada skończyła się umowa, pozostał trenerem Jaroty

Jędrzej Kędziora przedłużył umowę z Jarotą Hotel Jarocin. Dotychczasowa skończyła się 30 listopada. Nowy kontrakt obowiązować będzie do 30 czerwca 2014 roku.

Kędziora trafił do Jaroty na początku października. Zastąpił Jarosława Araszkiewicza, z którym rozstał się ze względu na słabe wyniki. Nowy trener poprowadził jesienią jarocinaków w ośmiu spotkaniach i wywalczył w nich dwanaście punktów (cztery zwycięstwa i cztery porażki). Choć Jarota nadal znajduje się prawie na samym końcu tabeli (lepszym bilansem bramkowym wyprzedza ostatnią Calisię, ale przegrała z nią w bezpośrednim pojedynku) to widać „światło w tunelu”. Gdyby uwzględnić tylko rezultaty uzyskane przez drugoligowców w październiku i listopadzie Jarota zajęłaby siódme miejsce, tracąc do najlepszych w tym okresie Bytovii i Górnika Wałbrzych pięć punktów.

Już po zakończeniu rozgrywek zorganizowany został mecz kontrolny, w którym testowanych było sześciu piłkarzy z niższych lig oraz jarocińscy juniorzy: Sebastian Adamczak, Adam Wojciechowski i Emil Poczt. Sztabowi szkoleniowemu przypomniał się również Pa-

tryk Cierniewski, który, po powrocie z Ostrovii, jesienią grał w rezerwach Jaroty, a wiosną najprawdopodobniej dołączy do pierwszego zespołu. Trener Jaroty nie chciał zdradzić nazwisk testowanych graczy. - Moim zdaniem po tym pierwszym sprawdzianie dwóch zawodników jest godnych zainteresowania. Mamy materiał wideo z tego meczu, więc będziemy go jeszcze analizować, bo nie wszystko da się uchwycić gołym okiem. Naszym celem jest właśnie szukanie zawodników z niższych lig, ponadto chcielibyśmy zobaczyć naszych juniorów, którzy zaprezentowali się bardzo pozytywnie - powiedział po meczu Jędrzej Kędziora. Sparing po dwóch bramkach Karola Danielaka i jednej Patryka Cierniewskiego, 3:0 wygrała drużyna „żółta”.

Aktualnie piłkarze Jaroty trenują co drugi dzień, a od 15 grudnia udadzą się na urlopy. Do zajęć wrócą 13 stycznia. Od 18 stycznia zaplanowany jest tygodniowy obóz w górach. Po powrocie ze zgrupowania jarocinacy rozegrają siedem sparingów (m.in. z pierwszoligowymi Stomilem Olsztyn, Miedzią Legnica i Dolcanem Żąbki). Jeżeli pogoda pozwoli, to na ligowe boiska drugoligowcy wybiegną po raz pierwszy 8 i 9 marca.

(faf)

PLAN PRZYGOTOWAŃ JAROTY HOTEL JAROCIN

- 13 stycznia - pierwszy trening
 - 18-24 stycznia - zgrupowanie w górach
 - 25 stycznia - sparing z Polonią Środa
 - 29 stycznia - sparing ze Stomilem Olsztyn
 - 1 lutego - sparing z Miedzią Legnica
 - 8 lutego - sparing z Dolcanem Żąbki
 - 15 lutego - sparing z Polonią Leszno
 - 22 lutego - sparing z KKS-em Kalisz
 - 1 marca - sparing z Zagłębiem II Lubin
 - 8-9 marca - początek rundy wiosennej
- (wszystkie sparingi zostaną rozegrane w Jarocinie)

OGŁOSZENIE

POLCOPPER

www.polcopper.pl

SPRZEDAŻ WĘGLA

i wyrobów hutniczych

raty

Płacimy najwięcej za:
ELEKTROŚMIECI, MAKULATURĘ
oraz złom metali

63-200 JAROCIN, ul. Zaciszna 1, kom. 662 764 385
czynne: pon.-pt. 8.00 - 17.00; sob. 8.00 - 13.00

63-800 Gostyń, ul. Polna 61A, kom. 600 090 890 · 63-900 Rawicz, ul. Armii Krajowej 6A, kom. 600 092 708

► JAROTA JAROCIN

Nowy prezes w tym tygodniu?

W czerwcu zarząd Jaroty z Janem Raczkiewiczem na czele, po zakończeniu kadencji, nie wyraził ochoty na dalsze pełnienie swoich funkcji. W końcu, po kilku nieudanych próbach powołania nowych władz, sąd ustanowił w klubie kuratora.

Od ponad dwóch miesięcy Jarotą Jarocin administruje Maciej Dolata. Kurator, zgodnie z zaleceniem sądu pod koniec października zwołał walne zebranie członków stowarzyszenia, na którym jednak nie udało się powołać nowego prezesa. Dolata mówił wtedy, że prowadzi rozmowy z trzema potencjalnymi kandydatami. - Dwie z nich nie powiedziały „nie”. Swoje rozmowy prowadzi też burmistrz.

Obiecuję, że do 23 grudnia przedstawię kandydata - zapowiadał.

Dziś, na początku grudnia, kurator jest dobrej myśli. - Rozmowy z potencjalnym prezesem są bardzo szeroko zakrojone. Jeżeli uda nam się je zakończyć w tym tygodniu, to spełni się moja obietnica, że na Gwiazdkę Jarota będzie miała nowego prezesa. Nie mogę podać jeszcze jego nazwiska, ale jest na to duża szansa. Myślę, że do końca tygodnia będę mógł już podać szczegóły i zwołać kolejne walne, na którym postaramy się dokonać wyboru nowych władz. Jeżeli jednak rozmowy nie zakończą się pozytywnie, to będę zmuszony nadal pełnić funkcję kuratora, zgodnie z zaleceniem sądu - powiedział Maciej Dolata, kurator klubu. (faf)